

Kramik: 9318
ogłoszeń

Dziś część II

Oszuści napiszą
test jeszcze raz >>7

Policja ustala gimnazjalistów, którzy skorzystali z wycieku

Dziś
po południu / w nocy

16° 0° >>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

24 kwietnia 2009

piątek

80 (16760)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Region >> „Uprzejmie” informują byli partnerzy, pracownicy i sąsiedzi

Stosy donosów na ekskochaneków

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Wiosna to sezon na donosy. Białostockie urzędy skarbowe, ZUS czy policja zasypywane są listami i telefonami od anonimowych mieszkańców. Rekordzista doniósł 89 razy.

– Bardzo często zdarza się, że nawzajem donoszą na siebie partnerzy żyjący w konkubinacie. Ich związek zaczyna się rozpadać i zgłaszają się do nas, a te informacje są dla nas cenne, bo bardzo konkretne – mówi Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Wiedzą o wielu grzeszkach

Niedawni kochankowie donoszą do skarbowki o nielegalnych źródłach przychodów partnerów i mechanizmach, jakie wymyślili, by omijać przepisy skarbowe. Dzięki szczegółowym informacjom łatwo udowodnić winę krętaczowi podatkowemu.

Równie konkretnych informacji dostarczają pracownicy-donosiciele. Ci opowiadają na przykład, jak pracodawca zmuszał ich do fałszowania dokumentów z ewidencją albo płacił dwa lub trzy razy więcej niż wynikało z ich umów.

– Ostatnio mamy bardzo dużo zgłoszeń dotyczących nieuczciwych pracodawców – ujawnia Anna Krysiwicz, rzecznik prasowy białostockiego oddziału ZUS. – Pracownicy zgłaszają nam, że jest bardzo dużo firm, gdzie pensje są rzędu 5-6 tys. zł, gdy według dokumentów pracownicy otrzymują 1126 zł.

Do ZUS-u zadzwonił pracownik jednej z firm zajmujących się budową dróg. Opowiadał, że uległ wypadkowi podczas pracy i potem przez dłuższy czas był chory. Zasiłek jednak, który w tym czasie otrzymywał, był najniższy z możliwych, ponieważ obliczany od pensji minimalnej. Opowiedział to wszystko, ale zapytany choćby o nazwę firmy, nie chciał jej podać z obawy o utratę pracy.

Takich donosów jest dużo więcej. Zdarza się, że zgłaszający nie chcą podawać konkretnych nazwisk lub nazw firm. Boją się stracić pracę.



Urzednicy mają pełne ręce roboty z donosami. Wiele z nich nie potwierdza się, ale każdą sprawę trzeba się zająć.

Zazdroszczą bogactwa

Urzędy skarbowe przed zakończeniem kampanii PIT-owej mają pełne ręce roboty także przy donosach. Do I Urzędu Skarbowego w Białymstoku w ciągu niespełna czterech pierwszych miesięcy tego roku wpły-

nęły 54 donosy, zaś II Urząd Skarbowy otrzymał 57 takich pism.

– Drugie tyle było zgłoszeń telefonicznych – podkreśla Sławomir Poznański, naczelnik II Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Poza wspomnianymi wcześniej (prawie) byłymi partnerami i pra-

Opinia

> Wiesława Gołąbek
psycholog z Białegostoku



Pisanie donosów wiąże się z zazdrością. Donosiciel na tle innych czuje się gorzej. Dzięki temu, że złożył na nich skargę

do urzędu, czuje się lepiej. Chce ukarać kogoś, kto, w jego przekonaniu, ma lepiej. Jeśli donos zostanie potwierdzony, niweluje to jego poczucie winy. Myśli: miałem rację i to właśnie ja jestem uczciwy.

ownikami bardzo liczną grupę donosicieli stanowią sąsiedzi. W ich przypadku donosy często trudno potwierdzić. „Uprzejmie” informacje wynikają głównie z zazdrości. Nawet w samych donosach piszą o niesprawiedliwości, jaka dzieje się w sąsiedztwie. „Dlaczego to sąsiad ma dwa samochody i piękny dom, a oni nie” – piszę. Doszukują się w tym przekrętów i nie wahają się o nich napisać do urzędu skarbowego.

Sąsiad pije, a mimo to ma rentę

Do ZUS-u zaś piszą ci, którzy nie potrafią pojąć, dlaczego sąsiad dostaje rentę. Oni bowiem bardzo dobrze wiedzą, że ten do świadczenia dorabia na boku, a co gorsze, pije jak smok.

Jeśli zaś donos nie przynosi skutków, to są też tacy życzliwi, którzy potrafią urzędy poganiać kolejnymi donosami. Piszą, że przez okno widzą, co się dzieje u sąsiada, a żadnych kontrolerów do tej pory nie zauważyli.

Swoich stałych donosicieli mają też policjanci. Rekordzistą jest jedna osoba, która przysłała do mundurowych 89 skarg. Zdecydowana większość z nich dotyczyła spraw totalnie niezwiązanych z pracą poli-

ROZWIĄZANIA testu gimnazjalnego u nas:

Zdawałeś egzamin gimnazjalny? Usiądź przy komputerze i sprawdź rozwiązania testów z języka angielskiego oraz matematyczno-przyrodniczego i humanistycznego!

www.wspolczesna.pl

Suwałki >> Wypadek

Instruktor był pijany

Zabił siebie. Ale mógł też zabić swoje dwie córki. Wacław B., instruktor nauki jazdy był pijany, gdy kierował fiatem punto, który wypadł z drogi i parokrotnie dachował.

Suwałskie organy ścigania otrzymały właśnie badania krwi 56-letniego Wacława B. Wynik jest jednoznaczny – 1,3 promila.

Do tragedii doszło 14 marca w godzinach popołudniowych. Wacław B., właściciel szkoły nauki jazdy oraz instruktor, jechał ze swoimi dwiema córkami. Prawdopodobnie próbował wyprzedzić inny pojazd. W tym czasie z drugiej strony jechało inne auto. Wacław B. zjechał na lewą stronę drogi. Auto znalazło się na poboczu, a potem spadło z kilkumetrowej skarpy.

Wacław B. zginął. Córki – 19-latką oraz 15-latką – przeżyły.

Wacław B. cieszył się dobrą opinią. – Potrafił nauczyć tak, żeby zdać egzamin – twierdzili kursanci.

Okoliczności zdarzenia z 14 marca wciąż są wyjaśniane. Nie wiadomo, czy jego córki zdawały sobie sprawę, że ojciec jest pijany.

(tom)

Dziś w gazecie:

▲ Gm. Narewka. Śmierć w ogniu. Dwie osoby spłonęły w pożarze domu w miejscowości Masiewo I w gminie Narewka. Pożar był tak ogromny, że strażacy ledwo go opanowali. W akcji gaśniczej brało udział siedem zastępów straży pożarnej. >>5



BIAL



Dziś >> 114 dzień roku

Imieniny **GRZEGORZA, HORACEGO**

wschód

5.09

wschód

4.19



zachód

19.44

zachód

19.25



forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Egzamin gimnazjalny 2009”.

~Paulinka~: Powiem wam szczerze, że liczyłam na więcej matmy, z której jestem dobra, a tu tyle chemii i fizyki :)

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 22 kwietnia

▲ **Multi Lotek Plus:** 1, 4, 6, 9, 13, 14, 16, 17, 18, 22, 28, 36, 37, 44, 50, 52, 67, 72, 74, 75, 36, plus 36

▲ **Twój Szczęśliwy Numer:** 21, 33, 35, 43 i 35

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



16°

Ciśnienie
1006 hPa

Sobota



18°

Ciśnienie
1007 hPa

Niedziela



20°

3°

Ciśnienie
1003 hPa

Bezczmurnie i zachmurzenie małe. W nocy pogodnie. Wiatr słaby, w niedzielę wzrastający do silnego i porywistego.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,37▲	4,38▲	4,88▼	2,89▲
sprzedaż	3,43▲	4,46▲	4,98▼	2,95▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00; fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 04; fax 085 748 74 03; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel./fax 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin. Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Trwa proces szefów firmy turystycznej Kosmos. Świadek zeznawał...

Przed sądem o chorobach

Zmarłych kierowców znam osobiście. Pracowaliśmy razem w firmie transportowej - zeznawał wczoraj Adam O. - Nie było jednak żadnych rozmów na temat ich chorób. Nie słyszałem też, żeby sami się na coś uskarżali.

To jeden z pierwszych spośród 200 świadków, jakich przesłuchał sąd w procesie przeciwko szefom firmy turystycznej Kosmos. To właśnie firma Romualda Z. i Janiny Z. blisko 5 lat temu wynajęła autokar młodzieży jadącej na pielgrzymkę do Częstochowy. W wypadku pojazdu zginęło wówczas 13 osób. W tym dwaj kierowcy.

Nikt nie wiedział lub nie mówił o ich chorobach

Mimo iż mężczyźni nie mieli ważnych badań lekarskich, a jeden z nich dopiero co zakończył leczenie szpitalne, pracodawca nie skierował ich na badania kontrolne. Nie dopilnował również dostarczenia przez nich aktualnych zaświadczeń potwierdzających brak przeciwwskazań do wykonywania zawodu.

W związku z tym prokuratura zarzuca oskarżonym spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym.



Szefom firmy turystycznej Kosmos, Romualdowi i Janinie Z., postawiono ponad 70 zarzutów

dowym. Romuald Z. nie przyznaje się do winy.

- To nie ja prowadziłem autokar. Nie ja byłem sprawcą tragedii - wyjaśniał.

Oszukiwali na czasie pracy kierowców

Pozostałe zarzuty dotyczą zgłaszania fałszywych danych do ZUS-u, oszustwa na tachografach, a także nieprawidłowości w naliczaniu godzin kierowców.

Z rejestru straży granicznej wynika bowiem, że 27 paździer-

nika 2004 roku przesłuchiwany pracownik dwukrotnie przekraczał granicę w Kuźnicy Białostockiej, mimo że oficjalnie miał wówczas dzień wolny.

- Nie potrafię tego wytłumaczyć. Kazali jechać, to jechałem - tłumaczył się świadek Adam O.

Następnego dnia kierowca również wyruszył w trasę. Na podstawie godzin wjazdu i wyjazdu z Polski wynika, że nie mógł on spędzić na odpoczynku wymaganych min. 11 godz.

(lka)

Nie mieli prawa

Zaden z kierowców, który feralnego dnia wioził młodzież na pielgrzymkę, nie miał do tego kwalifikacji zdrowotnych. Zbigniew S. chorował na cukrzycę, Zbigniew A. - na padaczkę. Z powodu groźnych objawów tj. zasłabnięcia, utraty koncentracji czy problemów ze wzrokiem, nie powinni oni siadać za kierownicą, a tym bardziej przewozić pasażerów.

Białystok >> Ponad 660 pracowników obawia się, że straci pracę

Załoga „Uchwytów” grozi strajkiem

Zarząd jednostronnie zawieszając sił postanowienia układu zbiorowego - taką informację otrzymaliśmy od pracowników Białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów „Bison-Bial”.

Układ gwarantował pracownikom odprawy w wysokości ich rocznych pensji. Natomiast po jego likwidacji wszystkie osoby zwolnione będą otrzymywać równowartość tylko trzymiesięcznych poborów.

Zarząd zaproponował też, żeby załoga pracowała na trzy czwarte etatu do końca roku, a nie do czerwca, jak przewidy-

wało porozumienie. Jak na razie, związki zawodowe rozpatrują ten pomysł.

Pracownicy spółki są zrozpaczeni. Zapowiadają, że jeśli zarząd nie zmieni swoich decyzji zaczną strajkować.

- Teraz dopiero zaczną się zwolnienia - mówi pan Janusz, który w firmie pracuje piętnaście lat. - Przeżyłem niejednego właściciela, ale powiem jedno: fabryka nie ma szczęścia do władz. Każdy z prezesów doprowadza firmę do klęski.

Jak dowiedzieliśmy się od jednego ze związkowców

spółka przeżywa bardzo poważne problemy finansowe.

- W tej chwili modlimy się o to, żeby dotrzeć do emerytury - mówi. - Strajk nic nie da. Zarząd i tak, co zechce, to zrobi. Mamy tego pierwszy przykład: chcieli wypowiedzieć porozumienie, to wypowiedzieli. Nasze sprzeciwy nic tu nie dały.

Współczesna próbowała porozumieć z zarządem firmy, jednak ani prezes Jacek Latowski, ani Andrzej Kornaś, przedstawiciel pracowników i członek zarządu nie chcieli się wypowiedzieć sprawie kłopotów firmy. (ms)

Białystok >> Minister Bogdan Klich przekazał dobrą wiadomość

Nasze wojsko będzie większe

Nie batalion, ale pułk, nie 300 żołnierzy, a ponad 800 - tak ma wyglądać wojsko stacjonujące w Białymstoku. Informację przekazał goścący w czwartek w klubie garnizonowym minister obrony narodowej Bogdan Klich.

18. Batalion Rozpoznawczy na przełomie czerwca i lipca stanie się Pułkiem Rozpoznawczym. Z końcem grudnia powinien osiągnąć pełną gotowość. Będzie to jeden z trzech pułków tego typu na północno-wschodnich rubieżach Polski.

- Będzie mieć znaczenie nie tylko dla bezpieczeństwa państwa, ale i dla funkcjonowania NATO - powiedział minister Klich.

Chętnych zaś do pracy w wojsku nie brakuje. W tym roku do Wojskowej Komendy Uzupełnień w Białymstoku zgłosiło się 1300 kandydatów. W przyszłości nasza jednostka wojskowa będzie jednym z największych pracodawców. (bisu)



Minister Klich poza Białymstokiem odwiedził również Supraśl i Hajnówkę

Podlasie >> Marszałek

Urząd to nie piaskownica

Jarosław Dworżański po raz kolejny skrytykował zachowanie radnych PiS. Tym razem chodzi o wniosek komisji rewizyjnej o nieudzielenie absolutorium zarządowi za 2008 rok, który będzie głosowany na sesji sejmiku w najbliższy poniedziałek.

- Wszelkie zarzuty, które kieruję w moją stronę opozycja nie znajduje potwierdzenia - stwierdził marszałek Jarosław Dworżański. - Przewodniczący komisji rewizyjnej chyba zapominał o tym, że samorząd wojewódzki to nie piaskownica.

Regionalna Izba Obrachunkowa wydała własnie opinię, w której wniosek o nieudzielenie absolutorium dla zarządu województwa został piniowany negatywnie.

Zdaniem RIO, komisja rewizyjna skierowała do Sejmiku Województwa Podlaskiego wniosek „w ogóle nieuzasadniony, sformułowany wręcz wbrew własnej pozytywnej opinii z wykonania budżetu”.

Jak czytamy w uzasadnieniu w ocenie składu orzekającego RIO komisja rewizyjna formułując wniosek o nieudzielenie absolutorium kierowała się innymi kryteriami niż wykonanie budżetu.

- Nasza opinia na temat działań zarządu województwa jest negatywna - powiedział nam radny PiS Dariusz Piontkowski. - Decyzję podejmą radni, opinia RIO nie jest dla nich wiążąca.

By wniosek o nieudzielenie absolutorium przeszedł, musi uzyskać bezwzględną większość głosów. (wp)

Jeżewo >> Zatrzymanie Diler wioził marihuane wartą 300 tys. zł

Policjanci Centralnego Biura Śledczego KGP zatrzymali w Jeżewie 23-letniego mężczyznę, który jako kurier przemycał narkotyki z Holandii do Polski. W jego aucie funkcjonariusze znaleźli 9,5 kilograma marihuany o czarnorynkowej wartości około 300 tysięcy złotych.

Według ustaleń policjantów, zatrzymany od pewnego czasu przemycał narkotyki z Holandii do Polski. W kraju sprzedawał je w hurtowych ilościach dilerom. Ci z kolei rozprawiali je na terenie województwa podlaskiego. Za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3. Zatrzymany usłyszał już zarzuty. Prokurator, który prowadzi jego sprawę, skierował też wniosek do sądu o umieszczenie go w areszcie tymczasowym na trzy miesiące.

Policjanci ustalają źródło pochodzenia narkotyków. Sprawdzają również, kto miał być odbiorcą zabezpieczonej marihuany.

(bisu)

Region >>

Dni otwarte w skarbowce

Tylko niecały tydzień pozostał jeszcze na rozliczenie się z dochodów za 2008 rok. Dla tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, w najbliższą sobotę od 9.00-13.00 w podlaskich skarbowkach odbędzie się dzień otwarty. W pozostałe dni kwietnia urzędy będą z kolei otwarte dłużej, bo aż do godz. 18.00.

Wydłużenie czasu pracy to ukłon w stronę tych osób, które mają problem z przyjściem do urzędu w jego standardowych godzinach pracy.

Kto natomiast odwiedzi skarbowkę w tzw. dniu otwartym, w godz. 9.00-13.00, będzie mógł skorzystać z fachowej pomocy pracowników. Podatnicy uzyskają dodatkowo informacje dot. rocznego rozliczenia podatku dochodowego PIT, zasad zwrotu niektórych kosztów związanych z budownictwem mieszkaniowym, a także rozliczania dochodów uzyskiwanych za granicą.

(ika)

Jesteś kobietą i marzysz o dobrej pracy? Studiuj na Politechnice Białostockiej.



Dzień Otwarty Tylko Dla Dziewczyń odbył się w piątek na Politechnice Białostockiej. Zorganizowano go w ramach ogólnopolskiej akcji Dziewczyny na politechniki. Ma ona zachęcić młode kobiety do studiowania na kierunkach technicznych. Dzięki temu będą one miały szansę zdobyć zawód, który da satysfakcję, rozwój i szansę na dobrze płatną pracę. Akcja skierowana jest do uczennic szkół ponadgimnazjalnych, które stoją przed wyborem studiów. Dni otwarte na Politechnice Białostockiej pokazały, że spotkała się ona z dużym zainteresowaniem. – Przyszliśmy, żeby sprawdzić ofertę uczelni – mówią Magda Łapińska (na zdj. od lewej), Kasia Masalska i Justyna Janowska, uczennice II LO w Hajnówce. – Jesteśmy dobre z przedmiotów ścisłych i poważnie myślimy o studiach technicznych. Uczestniczki imprezy miały między innymi szansę porozmawiać ze studentkami i pracownikami naukowymi uczelni.

(jsz)

Białystok >> Nowe utrudnienia na ulicy Legionowej

Drogowcy się przeniosą

Uwaga kierowcy! Od poniedziałku znów zmieni się organizacja ruchu na ul. Legionowej w Białymstoku.

Urszula Bisz, Wojciech Jakubicz
ubisz@wspolczesna.pl

Drogowcy, którzy jeszcze w tym tygodniu pracują na jezdni po stronie Plant, przeniosą się na tę przy sądzie okręgowym. Prace potrwać do czwartku włącznie. Niestety, będą się wiązały z następnymi utrudnieniami. Kierowcy będą musieli jeździć w obu kierunkach jezdnią od strony Parku Branickich.

– Kolejny etap przebudowy ulicy Legionowej może być bardziej uciążliwy, gdyż na skrzyżowaniu z ul. Sienkiewicza jest

Remonty innych ulic

Realizacja najważniejszych inwestycji ma się zakończyć bez poślizgów. Termin oddania pierwszej części Rynku Kościuszki (z fontanną) to 31 maja, z kolei część druga (przy katedrze) ma być gotowa z końcem czerwca. Inne inwestycje drogowe mają się zakończyć tuż po wakacjach. Wtedy gotowe mają być ulice Sienkiewicza i Wasilkowska, a także most na rzece Białej.

W drugiej połowie roku rozpocznie się budowa przedłużenia ulicy Częstochowskiej, która ma się zakończyć jeszcze w tym roku.

trochę mniej miejsca. Zwrócimy się do policji z prośbą o pomoc w rozładowywaniu ruchu – mówi zastępca prezydenta Białegostoku Adam Poliński. – Linie autobusowe będą jeździć w tym miejscu bez zmian.

Inną trasą będą nadal jeździły autobusy komunikacji miejskiej: 8, 13, 15, 19, 26, 28, 102 i 104.

Te objazdy i zmiana organizacji ruchu na ulicy Legionowej związane są z frezowaniem jezdni. Jest to jeden z ostatnich etapów prac na tej ulicy. Już niedługo kierowcy będą mogli jechać po nowej, przebudowanej jezdni. Wcześniej jednak czeka nas jeszcze trochę utrudnień.

Przez cztery dni następnego tygodnia, oprócz zaplanowanych robót przy nawierzchni ulicy, trzeba będzie omijać też inne miejsce – skrzyżowanie. Sygnalizacja świetlna na przecięciu ul. Skłodowskiej i Legionowej zostanie całkowicie wyłączona. Będzie to związane z wymianą masztów i sterowników.

Lepiej więc tam uważać, bo przez nieostrożnych kierowców może dojść do stłuczek.



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ Motocykle na ulice. W sobotę odbędzie się oficjalne podlaskie rozpoczęcie sezonu motocyklowego 2009. Impreza zacznie się o godz. 9.30 na dziedzińcu Pałacu Branickich. Stamtąd o godz. 11.30 ruszy parada motocykli, która przejedzie ulicami Białegostoku na Krywlany. Tam będą pokazy jazdy ekstremalnej, zabawy i konkursy jazdy sprawnościowej.

(bisu)

▲ Korki dokoła Antoniuka Fabrycznego. Przez czwartkowe zamknięcie jednej z ważniejszych ulic w Białymstoku, na sąsiednich ulicach były bardzo duże utrudnienia. Al. Jana Pawła II i Konstytucji 3 Maja były zakorkowane. Taka sytuacja może potrwać jeszcze 4 miesiące. W tym czasie ul. Antoniuk Fabryczny będzie zamknięta dla samochodów. Przejadą tylko autobusy.

(bisu)

Białystok >> Akcja prozdrowotna w Alfie Darmowe badania i porady dla całej rodziny

Niedziela, 26 kwietnia, to okazja to darmowych porad i badań lekarskich, a także dowiedzenia się więcej o profilaktyce prozdrowotnej. W Galerii Handlowej Alfa w Białymstoku w godz. 12-17 swoje podwoje otworzy „Przychodnia mamy i dziecka”.

Każdy chętny może liczyć na pomiar ciśnienia, poziomu cukru, masy ciała czy tętna, będą też badania słuchu. Specjaliści pokażą ćwiczenia ko-

rekcyjne w wadach postawy wieku rozwojowego, a także np. jak udzielać pierwszej pomocy. Będzie też nauka bandażowania czy samobadania piersi. Porad udzielać będą specjaliści, m.in. alergolog, neonatolog, pediatra, neurolog dziecięcy. Specjalne symulatory pomogą wczuć się w kobietę w ciąży czy staruszkę. Przy okazji odbywać się też będzie zbiórka pieniędzy na hospicjum dla dzieci.

(luk)

Region >> Uczniowie gimnazjów mają za sobą kolejny etap egzaminu Gimnazjaliści o teście: wystarczyło trochę pomyśleć

Było dużo chemii, sporo zadań matematycznych i trochę geografii – wyliczają uczniowie gimnazjum. W czwartek pisali egzamin końcowy z części matematyczno-przyrodniczej.

Wychodząc ze szkoły, oddychali z ulgą. Tej części obawiali się bowiem najbardziej.

– Zadania nie były trudne – ocenia Maciej Jan Siedlecki, trzecioklasista z Gimnazjum nr 9 w Białymstoku. – Wystarczyło trochę pomyśleć.

Dobre przeczucia mają też Dominika Lauter i Patrycja Kowalczyk z Gimnazjum nr 10. – Chyba dobrze nam poszło – mówi. – Mamy nadzieję, że uzyskamy tyle



– Test nie był trudny – uważa Maciej Jan Siedlecki (z lewej)

punktów, żeby się dostać do wybranego liceum.

Ostatni etap egzaminu – test z języka obcego – zaplanowano na piątek (24 kwietnia). W tym roku odbywa się on po raz pierwszy. Większość uczniów zdecydowała się zdawać angielski. Ta część wzbudziła w uczniach najmniej zdenerwowania, bo wyniki testu nie są wliczane do ogólnej punktacji.

(jsz)



ROZWIĄZANIE TESTU

www.wspolczesna.pl

(bisu)

Kino Syrena >> Premiera

Różne formy sztuki – od teatru, przez taniec, po video art będzie można zobaczyć 25 kwietnia w Syrenie. O godz. 19 odbędzie się premiera spektaklu „Fizjotopia” Teatru Kolektyw. Spektakl można też zobaczyć 24 kwietnia, o godz. 19 (pokaz przedpremierowy) oraz w dniach 26-28 kwietnia, o godz. 19.

Spektakl nie jest biletowany. Rezerwacja bezpłatnych wejściówek drogą e-mailową: kolektyw.artystyczny@gmail.com lub telefonicznie: 0664 456 036. (uk)

promocja

DOSKONAŁY PREZENT NA KOMUNIE, DZIEŃ DZIECKA, DZIEŃ MATKI...

Łańcuszek srebrny
waga około 1,56 gr (40 cm)

oszczędzasz 10 zł!

w cenie 15,00 zł

Serduszko srebrne z oczkiem

waga około 0,5 gr

oszczędzasz 7 zł!

w cenie 5,00 zł

„Biblia dla dzieci”

pięknie opisana, format A4, twarda okładka, kreda, 112 str.

oszczędzasz 16 zł!



Produkty dostępne są w Urzędach Poczty województwa podlaskiego oraz powiecie elckim, oleckim i gołdapskim województwa warmińsko-mazurskiego.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Rozrywka >> W mieście otwierają się kolejne ogródki

Sezon piwny rozpoczęty

Białostockie centrum, choć ostatnio świeci pustkami, wraz z nadejściem ciepłych dni jedną rozrywkę oferuje nam na pewno – ogródki piwne.

Adrian Todorczyk
atodorczyk@wspolczesna.pl

Najbliższe dni to dla amatorów biernego wypoczynku pod chmurką prawdziwy początek sezonu. Parasole zobaczymy już przy Pruszyńce, Rejsie, Castelu, Odeonie, Antidotum, La Belli czy Cafe Esperanto, a poza centrum pod chmurką usiadzimy np. w Zappie. Wkrótce ruszy ogródek w Lofcie oraz Siouxi. Najwięcej osób pomieści Castel – tutaj może usiąść jednocześnie ok. 200 klientów.

Od piątku wieczorem odwiedzać zaś można miejsce, które otwierane jest jedynie sezonowo. Zapowiada się smakowicie, bo każda ze 140 osób jakiego pojawią się w Bramie, będzie mogła spróbować czegoś z grilla.

Poczekamy natomiast na wystawienie stolików na świeżym powietrzu w takich miejscach, jak Astoria czy Savona. Restauracja firmy Spółem otwarcie planuje dopiero



Anna Moroz (z lewej) i Diana Szulewska uważają, że na Lipowej powinno być znacznie więcej ogródków piwnych

w czerwcu. Przyczyna? Przedłużająca się budowa miejskiego deptaka.

Na Kilińskiego prawdopodobnie żadna restauracja nie otworzy ogródka. Nie zostały jeszcze podjęte decyzje odnośnie remontu ulicy, jednak, według planów, ma on ruszyć niedługo. Ulica, która w ubiegłym roku była jedną z najbardziej obleganych wieczorowo, tym razem może świecić pustkami.

– Bardzo dobrze, że teraz zaczyna się otwierać ogródki piwne – mówi Anna Moroz, która wraz z koleżanką Dianą Szulewską odwiedziła ogródek przy Cafe Esperanto. – Uważam też, że na Lipowej powinno być takich ogródków znacznie więcej. Gdyby tak było, to ludzie chętniej wychodziliby z domu.



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

Redakcja „Gazety Współczesnej” na pewno stworzy ranking popularnych w Białymstoku ogródków. Na początek zapraszamy do dyskusji na naszym forum. wsp. (sw) ▲

Akcja >> Potrzebne są pralki, lodówki i inne sprzęty AGD Droga pomaga pogorzelcom. Pomóż i Ty!



Ojciec Konkół, szef „Drogi”

Potrzebujemy sprzętu dla dziesięciu rodzin. Pralek, lodówek, kuchenek mikrofalowych, elektrycznych i gazowych na butlę – mówi ojciec Edward Konkół ze Stowarzyszenia „Droga”. – Jest jeden warunek: wszystkie sprzęty muszą być nowe, ponieważ tych rodzin nie stać na naprawy, gdyby coś się zepsuło.

Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „Droga” włączyło się czynnie w akcję koordynowaną przez Caritas w diecezji szczecińskokamińskiej. Głównym jej celem jest pomoc w wyposażeniu mieszkań zastępczych przekazanych ofiarom pożaru w Kamieniu Pomorskim.

Są już pierwsze osoby, które pomogły.

– Zgłosiło się do nas młode małżeństwo. Dostało w prezencie ślubnym kuchenkę mikrofalową i przekazali ją potrzebującym rodzinom – wyjaśnia ojciec Konkół.

Dodatkowo dotarły do stowarzyszenia sygnały o innej młodej parze, która poprosiła o pieniądze zamiast kwiatów. Chce za nie kupić sprzęt potrzebny pogorzelcom.

Pomóc mogą wszyscy. Dary można przynosić do siedziby „Drogi” (ul. Proletariacka 21). Mają być wysłane do potrzebujących już w przyszłym tygodniu. Należy tylko pamiętać, aby podarowane sprzęty były nowe.

– Pomóżcie nam zdobyć potrzebne sprzęty. Razem możemy pomóc – apeluje ojciec Konkół. (uk)

Weekend

▲ **Galeria Arsenal >>** Wystawa retrospektywna – Marek Kijewski „Drzę więc cały, gdy mogę was ozłocić”. Dzięki audiodeskrypcji z wystawą będą mogły zapoznać się osoby niewidome i słabowidzące. 26 kwietnia, godz. 12-14.

▲ **Fama >>** Planet L.U.C. to unikalny koncert L.U.Ca połączony z pokazem filmu. 24 kwietnia, godz. 20. Ul. Legionowa 5.

▲ **Kino Forum >>** Przegląd filmowy – „Woody Allen jakiego pokochaliście”. 26-28 kwietnia. Zobaczymy m.in. „Wszystko co chciałbyście wiedzieć o seksie...”, czy „Bananowy Czubek”.

▲ **Białostocki Teatr Lalek >>** Dzieciermasz, czyli Kiermasz Książki Dziecięcej. W godz. 10-15 w foyer BTL będzie można nabyć książki 14 wydawnictw w promocyjnych cenach. Na najmłodszych czekają atrakcje, w tym bezpłatne zwiedzanie Piwnicy Lalek. O godz. 14 spotkanie autorskie z Martą Guśniowską. Ul. Kalinowskiego 1.

▲ **Klub Gwint >>** Jeden z najbardziej oczekiwanych koncertów tego roku. Wystąpi popularny kilkanaście lat temu zespół Budgie – uznawany przez krytyków za jedną z ciekawszych grup klasycznego okresu hard rocka. 25 kwietnia.

▲ **Klub Gwint >>** Koncert Todda Wolfe’a, byłego gitarzysty Sheryl Crow. 26 kwietnia, godz. 19.

▲ **Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Mielniku >>** Wystawa prac wykonanych podczas szkoleń w ramach projektu „Proekologiczny rozwój sektora usług turystyki wiejskiej w Polsce Wschodniej”. Piątek, godz. 17.

▲ **Teatr Dramatyczny >>** Wędrowniki z Kazaneckim – spotkanie drugie. 25 kwietnia, godz. 15.

Mamy dla Was bilety. Dzwoncie w piątek, o godz. 11 pod nr 085 748 74 66. (uk)

Białystok pięknieje



Rozpoczęły się wiosenne nasadzenia kwiatów. Firma Top 2001 sadi różnokolorowe bratki przy rondzie Lussy. Nie próżnuje też Zieleń Miejska, której pracownicy w parku Planty przygotowują miejsca na przyszłe kwiaty i koszą trawę. – W tym roku na rondzie Lussy nasadzimy ponad dwa razy więcej kwiatów niż rok wcześniej – powiedział nam Tomasz Wilemajtyś, jeden z dyrektorów w firmie Top 2001. – W tym miejscu sadzimy kwiaty od 4 lat. (wt)

zadzwoń do reportera

Krzysztof
Jankowski

085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA

24 kwietnia 2009

piątek

Szepietowo >> Targi ogrodnicze i pszczelarskie

Po krzewy i miody
przyjadą z całego regionu

Dlaczego warto wybrać się w najbliższy weekend do Szepietowa? Bo jak zawsze znajdziemy tu największy wybór drzewek, krzewów, bylin i kwiatów.

Swoją ofertę zaprezentuje około 200 wystawców z regionu i z kraju.

Na co warto zwrócić uwagę?

– Będzie duży wybór roślin szczyptowych – mówi Irena Kaus, kierownik działu gospodarstwa wiejskiego i agroturystyki Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – One są na topie już kolejny sezon.

Nie zabraknie też cieszących się ostatnio dużą popularnością roślin różnobarwnych, słynących z ozdobnych liści – np. w kolorach żółto-zielonych. Jak zawsze dużo będzie kwiatów kwitnących, krzewów liściastych, iglastych, drzewek owocowych.

Ale targi w Szepietowie to nie tylko szeroki wybór roślin. Przyjeżdżają tam całe rodziny po to, by miło spędzić czas. I, jak na jarmarku, znajdą tu dosłownie wszystko. Wystarczy wymienić wyroby rękodzieła ludowego czy tradycyjne przysmaki: pieczywo regionalne, np. sękacze, mrowiska, sery korycińskie i z Wiżajni, kiszony ogórek z Kruszewa i miody.

Podczas Wiosennych Targów Ogrodniczych w Szepietowie można także zdobyć fachową wiedzę. Towarzyszyć im będą wykłady i pokazy. Ciekawie zapowiada się pokaz pt. „Suche kompozycje ozdoby naszych mieszkań – dobór gatunków i metody ich uprawy (sobota i niedziela, godz. 11, budynek główny).

Stoiska targowe można odwiedzać w sobotę i niedzielę w godz. 9-16.

(koci)

Mońki >> Weekend pod znakiem poezji śpiewanej
Amatorzy wykonają pieśni barda

Tegoroczny, piąty już Wojewódzki Przegląd Poezji Śpiewanej Jacka Kaczmarskiego „O Laur Solidarności” przyciągnął 22 młodych wykonawców. W sobotę wszyscy uczestnicy zaprezentują się przed publicznością i jurorami. Przesłuchania konkursowe rozpoczną się o godz. 13. w Monieckim Ośrodku Kultury.

– Miłe jest to, że z każdym rokiem przybywa uczestników, których po-

ziom również rośnie – podkreśla Dariusz Gwiazda, dyrektor MOK-u.

Uczestnicy wystąpią w dwóch kategoriach wiekowych: młodzieżowej i dla dorosłych (powyżej 18 lat). Laureaci przeglądu pojadą na Festiwal „Nadzieja” do Kołobrzegu.

Z kolei już w niedzielę, w sali widowiskowej MOK-u z repertuarem Bułata Okudźawy wystąpi Anatol Borowik.

US

Gm. Narewka >> Pożar domu zaskoczył mieszkańców nocą

Ogień zabił dwie osoby



Ogień zniszczył większość domu. Strażakom udało się ocalić jego murowaną część.

Dwie osoby zginęły w pożarze domu w miejscowości Masiewo I w gminie Narewka. Pożar był tak ogromny, że strażacy ledwo go opanowali. W akcji gaśniczej brało udział siedem zastępów straży pożarnej.

Ogień wybuchł w środę około godziny 21. Gdy strażacy przyje-

chali na miejsce, paliła się cała część drewnianego budynku i dach. W trakcie gaszenia odnaleźli i wynieśli butlę gazową na zewnątrz budynku.

Po wstępnym rozpoznaniu strażacy wiedzieli, że w pomieszczeniu mogą znajdować się dwie osoby. Ratownicy w specjalistycznym sprzęcie

zaczęli przeszukiwać pomieszczenia, by odnaleźć poszkodowanych. Mężczyzna był w części murowanej domu. Leżał na tapczanie, a jego ciało było okopcone. Kobieta była w części drewnianej budynku. Siedziała na fotelu. Jej ciało było zwięgłone.

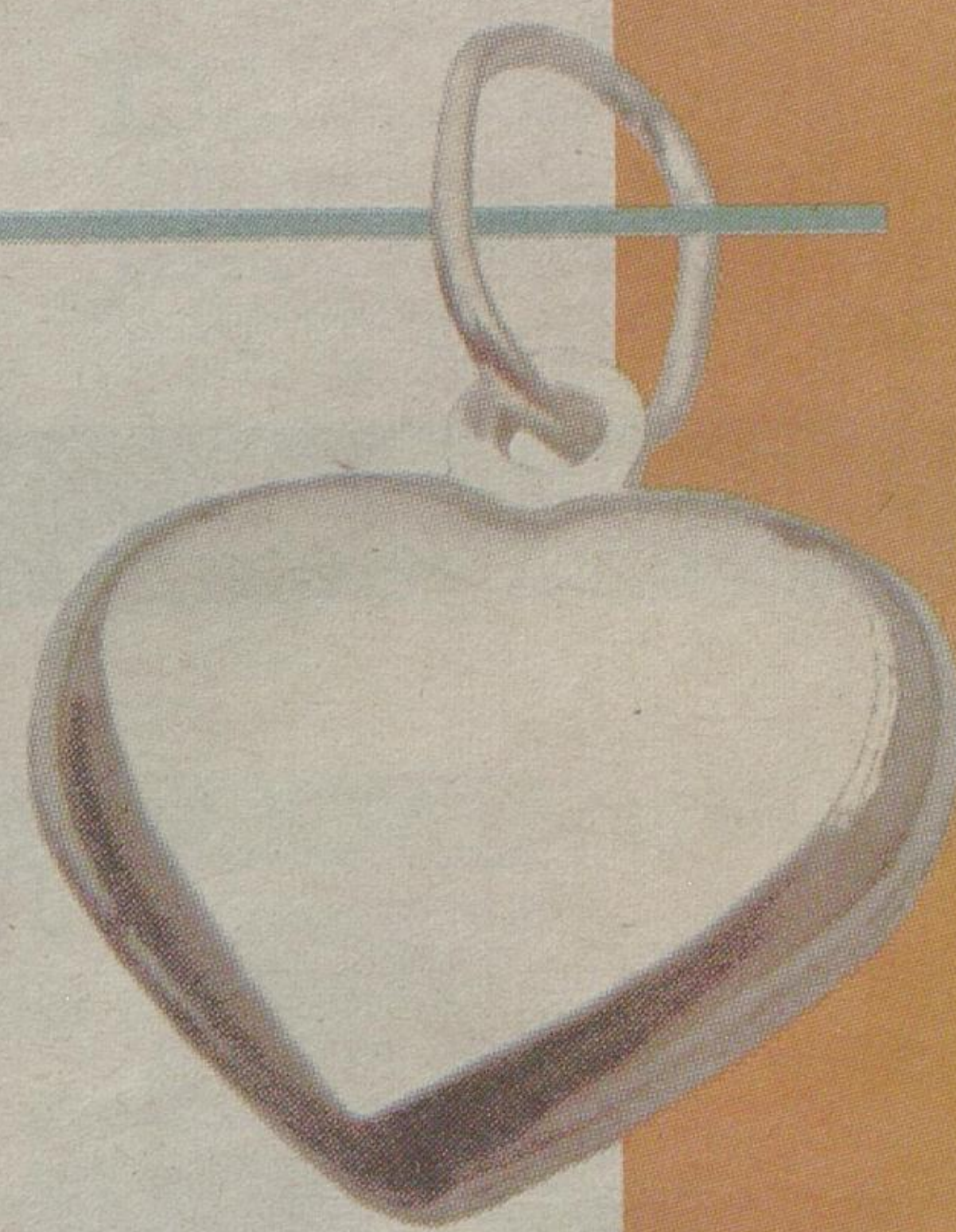
(blsu)

WARTO BYĆ PRENUMERATOREM
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Zaprenumeruj Gazetę Współczesną na maj – otrzymasz prezent – zawieszke – srebrne serce doskonały prezent na Dzień Matki i dla ukochanej osoby

Zawieszka w kształcie serca wykonana ze srebra o próbie 0,925.

Prezent współfinansuje Hurtownia wyrobów ze srebra i złota
ALEX-SILVER Sp. z o. o., ul. Upalna 1a, lok. 40,
15-668 Białystok, tel. 085 66 27 872,
e-mail: alex@alex-silver.pl, www.alex-silver.pl



Oszczędzasz – za wszystkie wydania gazety w prenumeracie płacisz **23 złote**, bez prenumeraty **33,20 zł**.
Wykupując prenumeratę **na maj**, oszczędzasz **10,20 zł, czyli 30%**.

Złóż do 24 kwietnia zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym i zostań prenumeratorem Gazety Współczesnej!

Bliższe informacje o prenumeracie uzyskasz u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym



Opinie

Nie milkną komentarze odnośnie planowanego remontu ul. Antoniuk Fabryczny.

▲ Nick: beret

www.wspolczesna.pl

To jakiś żart? Kpina? Zamykać całą ulicę i to jedną z najczęściej uczęszczanych w Białymstoku? Nie można zrobić mostu tymczasowego, jak to się robi w innych cywilizowanych miastach? Oczywiście, najlepiej zamknąć całą ulicę, a ludzie niech się martwią jak dojechać do pracy, szkoły, rodziny.

▲ Nick: Gość

Opanuj się. Antoniuk można bez problemu ominąć.

▲ Nick: Gość

Ja zastanawiam się, kiedy wreszcie Białystok doczeka się nowego wiaduktu? To kpina, żeby miasto, które nie dzieli duża rzeka, ale tor kolejowe, było połączone tylko w 3 miejscach! Będzie się robiło skrzyżowanie w okolicach Wierzbowej za 40 mln zł, a na wiadukt nie ma pieniędzy?

(lka)

Białystok >> W sobotę przyjdź do schroniska dla zwierząt po przyjaciela

Psy do adopcji

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

C hcesz zyskać wernego przyjaciela i obrońcę? Zaadoptuj psa ze schroniska! W tę sobotę to wyjątkowo proste – wystarczy jedna złotówka. Do tego będzie okazja do wygrania atrakcyjnych nagród!

Białostockie schronisko powinno opiekować się maksymalnie 130 psami. Obecnie jest w nim aż o 60 zwierzątek więcej. Niestety, w ostatnich tygodniach nie ma dnia, żeby do placówki nie trafiały kolejne podrzutki. Schronisko pęka w szwach.

Sobotnia akcja adopcyjna to szansa na to, żeby przynajmniej część porzuconych zwierząt znalazło nowy dom.

Tym razem pracownikom schroniska zależy na tym, aby po psiaki stawili się nie tylko mieszkańcy Białegostoku, ale i okolicznych gmin. Każdy zwierzak dostanie na drogę karmę – tym większy zapas, im dalej pojedzie (nawet 30 kg). Ten pies, który znajdzie dom najdalej od schroniska, otrzyma bonus dodatkowy – nową budę.

Każdy zaadoptowany pies dostanie też niespodziankę wylosowaną przez właściciela.

Wszystkie schroniskowe zwierzaki są zdrowe i zachipowane, suki wysterylizowane. Przyszłym właścicielom w podjęciu decyzji pomoże obecny na miejscu weterynarz i pracownicy schroniska.

Akcja odbywać się będzie w godz. 10-14.



▲ Pieski ze schroniska czekają na nowych właścicieli

Szkolenie >> Wójt musi mieć w pracy takie same narzędzia jak prezes firmy
Elektroniczny urząd przyjazny dla interesanta

S ystemy e-administracji powinny być proste jak wyszukiwarki internetowe – zgodzili się uczestnicy IV już szkolenia zorganizowanego przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” (MWI).

Cykl szkoleń organizowany jest przez MWI w ramach projektu Tr@nspod, czyli budowy w naszym regionie społeczeństwa informacyjnego. Czwartkowa sesja miała nauczyć samorządowców tworzenia w gminach przyjaznych serwisów internetowych.

– Informatyzacja gminy sprowadza się dziś do położenia kabli i ustawienia drukarki – mówił Wojciech Pelc z Urzędu Miasta w Poznaniu. – Tymczasem wystarczy przenieść część papierologii do sieci, a z urzędów znikną kolejki.

– Społeczeństwo informacyjne tworzą ludzie dobrze poinformowani. Dlaczego więc nowe technologie służą na razie do produkcji sterty urzędowych komunikatów? – Zanim zbudujemy gminne platformy cyfrowe ustalmy, komu one mają służyć – zauważył Wojciech Winogrodzki, prezes Podlaskiego Związku Pracodawców. – Cele urzędników niekoniecznie muszą być celami obywateli.

Tymczasem już 28 mln złotych wydano w woj. podlaskim w ostatnich 3-4 latach na zakup komputerów i oprogramowania. Kolejne 200 mln z unijnych funduszy czeka na zagospodarowanie. – Jeżeli nie znajdzie się kilku wariatów „na dole”, którzy popchną projekty informatyzacji samorządów do przodu, to pomysł i tak umrze – podsumował Pelc.

Następne szkolenie, poświęcone informatyzacji służby zdrowia w regionie, odbędzie się 27 maja. Więcej na www.transpod.pl. (now)



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt Tr@nsPod jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

promocja

KONKURS NA NAJLEPSZEGO WYCHOWAWCĘ



GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Finałowa 10 nauczycieli:

1. Anna Samborska.....☐
2. Teresa Mróz.....☐
3. Agnieszka Zienkiewicz.....☐
4. Grażyna Czarnecka.....☐
5. Helena Jurgielewicz.....☐

6. Mirosława Drobnuch.....☐
7. Bogusława Bochenko.....☐
8. Joanna Korczak.....☐
9. Honorata Hyjek.....☐
10. Małgorzata Przesmycka.....☐

Kupony należy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna” 15-419, Białystok ul. św. Mikołaja 1 (z dopiskiem – „Najlepszy Wychowawca”)

promocja

Obowiązkiem przyszłego małżonka jest...
....odbyć kurs przedmałżeński.

W poniedziałek dowiesz się wszystkiego
o kursach przedmałżeńskich na portalu

CzarPar

portal ślubno-weselny

www.czarpar.wspolczesna.pl



GAZETA
WSPÓŁCZESNA



Kraj >> Policja już ustala listę uczniów, którzy skorzystali z przecieku

Oszuści napiszą test jeszcze raz

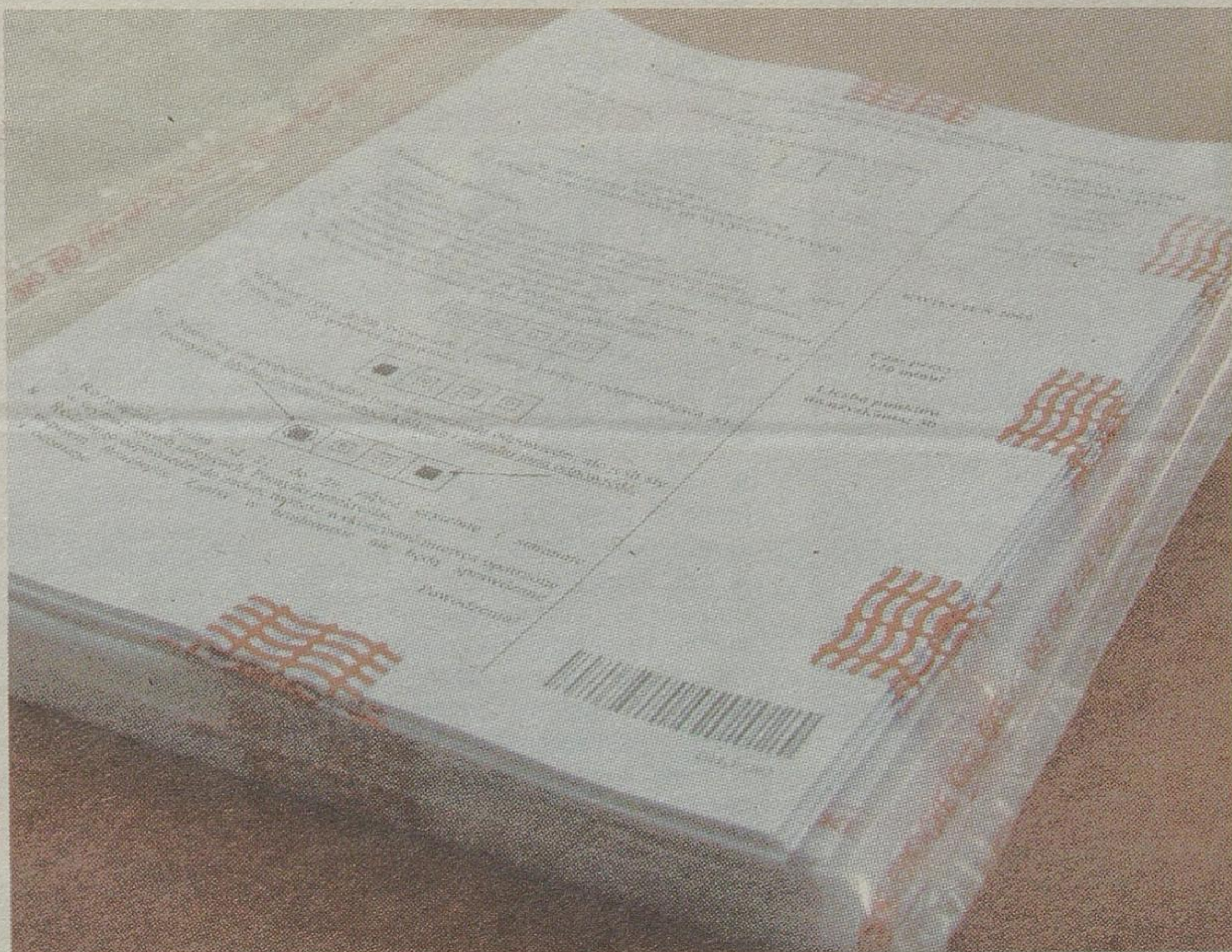
Ci, którzy mieli w sieci dostęp do odpowiedzi, powtórzą egzamin w czerwcu.

Uczniowie, którzy zapoznali się z treścią zadań z testu z wiedzy humanistycznej przed jego przeprowadzeniem, będą musieli do tej części egzaminu gimnazjalnego przystąpić jeszcze raz w czerwcu – poinformował dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (CKE) Krzysztof Konarzewski.

Powtórzą egzamin

Jak wyjaśnił, lista uczniów, którzy skorzystali z przecieku treści testu będzie ustalona przez policję.

– To ona ustali, kto wchodził na stronę amerykańskiego serwera, gdzie były informacje z testu, oraz kto otwierał umieszczone tam pliki. Jeżeli uczeń powziął wiadomość



Odpowiedzi z testu humanistycznego były dostępne w internecie

o treści testu przed egzaminem, to egzamin tego ucznia zostanie unieważniony; wszystko jedno czy zrobił to w dobrej woli, czy w złej woli, czy przypadkiem, czy świadomie – powiedział Konarzewski.

Pytany, co stanie się z uczniami, którzy otworzyli pliki z informacjami z testu humanistycznego, lecz nie wykorzystali tego podczas pisania egzaminu, szef CKE powiedział, że ponieważ ważne jest dobro uczniów,

każdy przypadek będzie analizowany indywidualnie.

Plik z pytaniami i odpowiedziami z testu humanistycznego dla gimnazjalistów, który odbył się w środę rano, dzień wcześniej wieczorem umieszczony został na stronie speedyshare.com. W dokumencie podano prawidłowe odpowiedzi pytań testowych.

Znaleziono sprawców

Stołeczna policja zatrzymała w czwartek Adama Z., który przyznał się do zamieszczenia testu gimnazjalnego w internecie. Jeszcze w nocy policjanci ustalili adres IP komputera, z którego przesłano do sieci plik z testem. 18-latek może uniknąć kary, bo prawdopodobnie nie do końca wiedział, co zamieszczał w sieci.

Młody mężczyzna nie jest jedyną osobą zatrzymaną w sprawie. Testy dostał od sprzątaczk, która pracuje w jednym warszawskich gimnazjów. Kobieta jest z nim spokrewniona.

Zatrzymano także dyrektorkę jednego z gimnazjów. To ona miała przekazać testy sprzątacze.

Krótko

▲ Dolnośląskie >> Autobus przewożący pracowników jednej z podwrocławskich firm zsunął się do rowu. W wypadku rannych zo-



stało 19 osób. Do szpitala przewieziono ośmiu rannych, w tym dwóch w stanie ciężkim. Pozostali pasażerowie zostali opatrzeni na miejscu. Policja cały czas bada przyczyny wypadku.

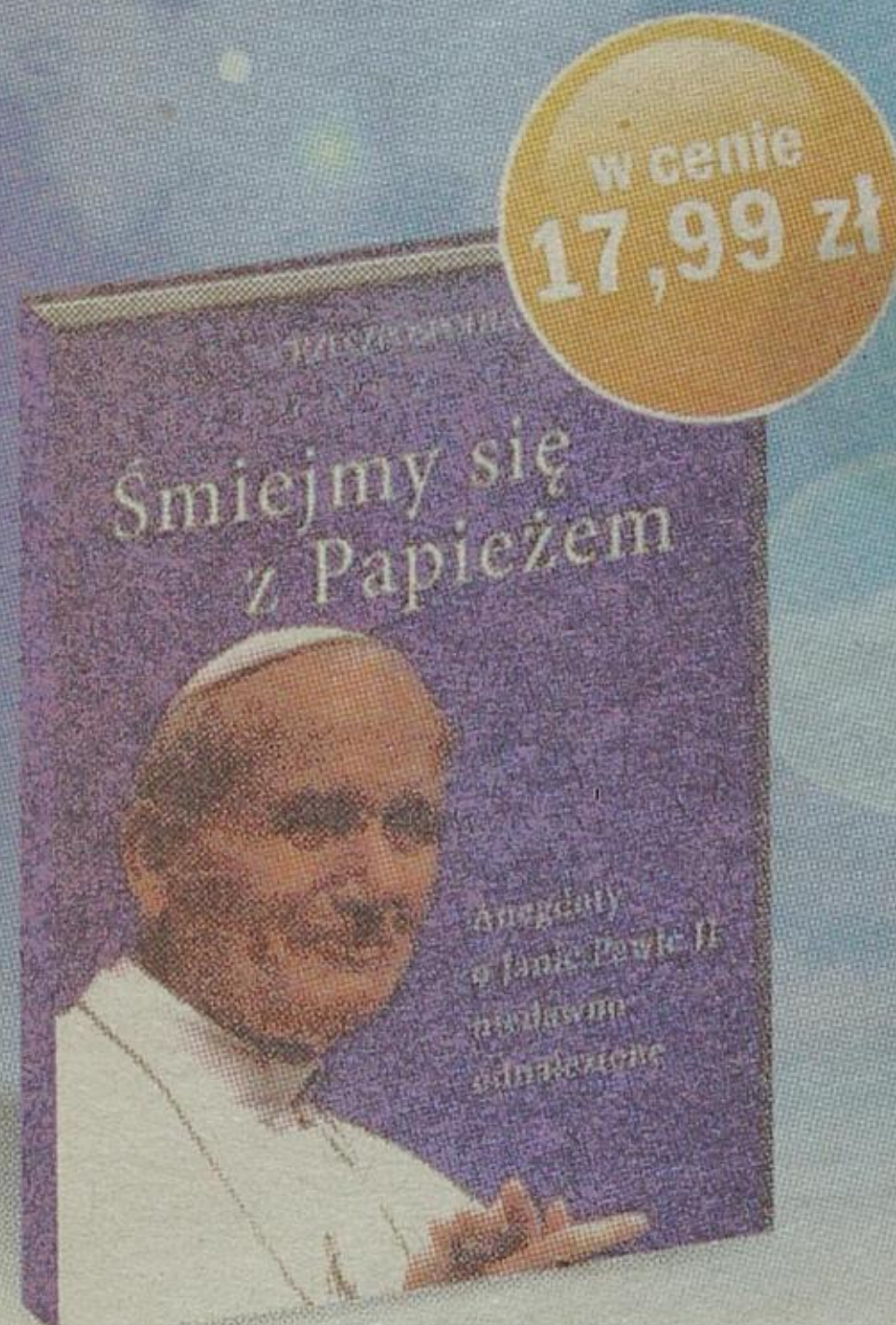
▲ Warszawa >> Sąd okręgowy orzekł, że komitet wyborczy PiS ma przeprosić PO za naruszenie jej dobrego imienia oraz wprowadzenie wyborców w błąd. Chodzi o spot telewizyjny PiS pt. „Kolesie”, który decyzją sądu ma teraz być wycofany. Przeprosiny przez 3 dni będą widniały na stronie internetowej PiS – www.pis.org.pl oraz na stronach ogólnopolskich gazet. Komitet wyborczy PiS musi też przekazać Platformie kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Politycy PiS już zadeklarowali, że będą się odwoływać o wyrok.

promocja

ŚMIEJMY SIĘ Z PAPIEŻEM

W książce znajdą Państwo nie tylko największy zbiór dowcipnych wypowiedzi Ojca Świętego, ale także anegdoty związane z Papieżem Polakiem, które świadczą o Jego niezwyklej osobowości.

LIMITOWANA OFERTA



w cenie 17,99 zł

CUDA OJCA ŚWIĘTEGO



w cenie 18,90 zł

SPIŻARNIA I PIWNICZKA MOJEJ BABCI



w cenie 28,00 zł

Uwaga! Książka "Śmiejmy się z Papieżem" dostępna jest zarówno w biurach ogłoszeń Gazety Współczesnej i Urzędach Poczтовых. Zamówienie możesz złożyć telefonicznie: tel. +48 85 748 9655

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Pozostałe dwie książki dostępne są w Urzędach Poczтовых województwa podlaskiego oraz powiecie etckim, oleckim i gołdapskim województwa warmińsko-mazurskiego.

reklama

pożyczka

na czas

KRYZYSU

ryzyka utraty pracy

ubezpieczamy od



- bezpieczna spłata rat z dodatkowym ubezpieczeniem od ryzyka utraty pracy
- obniżka oprocentowania nawet o 6,75%
- do 42 tys. zł bez zaświadczenia o zarobkach
- do 36 tys. zł bez poręczyciela



SKOK STEFCZYKA

wyłącznie POLSKI kapitał

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

e-pożyczki

www.stefczykonline.pl

>>

Tatarak

▲ **Tatarak**
Dramat, Polska, 2009
▲ **Reż.** Andrzej Wajda
▲ **Wyk.** Krystyna Janda, Jan Englert, Paweł Szajda

Marta jest żoną doktora z małego miasteczka i nie zdaje sobie sprawy ze swojej śmiertelnej choroby. Pewnego dnia poznaje znacznie młodszego mężczyznę, który oczarowuje ją swoją młodością i prostotą. Ich niewinne spotkania na brzegu rzeki są naznaczone wzajemną fascynacją, lecz kres kładzie im nagły i okrutny kaprys losu. To dopiero pierwsza warstwa tej wielowymiarowej historii, bo Tatarak jest również filmem o tworzeniu filmu, a Andrzej Wajda przeplata fabułę autentycznymi monologami Krystyny Jandy na temat przedwczesnej śmierci jej męża, cenionego operatora Edwarda Klosińskiego.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Za jakie grzechy

▲ **Za jakie grzechy**
Komedie romantyczna, USA, 2009

▲ **reż.** Jonas Elmer
▲ **wyk.** Renée Zellweger, Harry Connick Jr., Przebójowa i atrakcyjna Lucy Hill (Renée Zellweger) jest ambitnym pracownikiem dużej firmy w Miami. Pewnego dnia, nie wiedząc w co się pakuje, bez namysłu przyjmuje kolejne służbowe polecenie mające być stymulującym krokiem w jej karierze. Tymczasem, atrakcyjne z pozoru wyzwanie, okazuje się zwykłą

reorganizacją małego zakładu przemysłowego w... Minnesocie. Przeprowadzka z tętniącej życiem Florydy na prowincję całkowicie wywraca do góry nogami jej dotychczasowy styl życia i wciąga w szereg niekończących się wpadek i tarapatów. Jak sprawdzą się eleganckie szpilki i modne stroje na zmrożonych ulicach małego miasteczka? Czy możliwe, aby Ted, zwykły facet z Minnesoty został mężczyzną jej życia?

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Push

▲ **Push**
Science-Fiction/Thriller, USA, 2009

▲ **reż.** Paul McGuigan
▲ **wyk.** Dakota Fanning, Telekineza, jasnowidzenie, telepatia. Od dziesięcioleci rządy państw na całym świecie próbują wykorzystać ludzi obdarzonych paranormalnymi zdolnościami jako tajną, niezwykle efektywną broń w walce z potencjalnymi wrogami, a nierzadko także sprzymierzeńcami. W 1945 roku hitlerowcy wykonali

pierwszy krok w kierunku stworzenia armii super-żołnierzy. Niedługo po tym Sowieci i Amerykanie rozpoczęli podobne programy, takie jak MKULTRA, wdrożony przez CIA do badań nad kontrolą umysłów i paranormalnymi zdolnościami u funkcjonariuszy. Wspomniane fakty zainspirowały twórców thrilleru PUSH, rozgrywanego się w świecie niebezpiecznych gier szpiegowskich.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



Co jest grane

▲ **Co jest grane**
Komedie/Dramat, USA, 2008

▲ **reż.** Barry Levinson
▲ **wyk.** Robert De Niro, Stanley Tucci, John Turturro, Kristen Stewart, Robin Wright Penn, Catherine Keener, Bruce Willis, Sean Penn Alimenty, byłe żony, terapie, szaleństwa sercowe, łóżkowe i umysłowe. A wszystko to w samym sercu Hollywood – filmowego biznesu mianowanego napadami złości, hedonizmu, cynizmu, cierpiącego na ogólny brak wiary i lęk przed kryzysem – w zabawnej ko-

medii w reżyserii Barry'ego Levinsona „Co jest grane” z Robertem De Niro w roli głównej. W gwiazdorskiej obsadzie znaleźli się tu oprócz De Niro także Bruce Willis, Sean Penn, Robin Wright Penn, Kristin Stewart, Catherine Keener, Stanley Tucci i Michael Winocott. Scenariusz napisał, na podst. własnej bestsellerowej powieści, Art Linson. „Co jest grane” to prześmiewcza opowieść o Hollywood opowiedziana wprost z linii frontu.

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



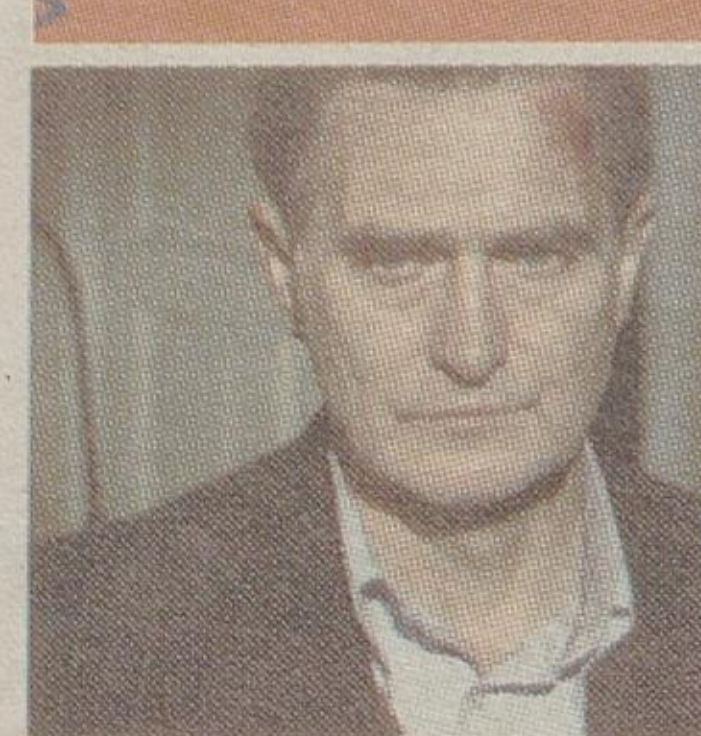
General – zamach na Gibraltarze

▲ **General – zamach na Gibraltarze**
Thriller polityczny, 2009

▲ **reż.** Anna Jadowska, Sylwester Jakimow
▲ **wyk.** Krzysztof Pieczyński, Film opowiada o ostatnich dniach życia generała Władysława Sikorskiego, tuż przed katastrofą. Wodzowi towarzyszą córka Zofia i ekipa najbliższych współpracowników. Wszyscy goszczą w pałacu gubernatora Gibraltaru Masona Macfarlane'a, który ma nakłonić Sikor-

skiego do oddania dokumentów świadczących o morderstwie oficerów polskich w Katyniu. Gdy ten stanowczo odmawia, w plan zostaje wdrożony zamach na generała. Kto za nim stoi? Kto go wykonał i jak przebiegał? Równoległe pokazane są losy polskiego kuriera Jana Gralewskiego i jego żony Alicji Iwarskiej (Małgorzata Zajączkowska). Jan Gralewski miał ostrzec generała przed zamachem, a w istocie odegrał zaskakującą rolę w mstyfikacji gibraltarskiej.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **General Nil**
Biograficzny, Polska, 2008

▲ **wyk.** Ryszard Bugajski General Fieldorf, pseudonim „Nil”, był dowódcą Kierownictwa Dywersji Armii Krajowej podczas okupacji niemieckiej oraz organizacji „Nie”, sprzeciwiającej się powojennemu okupantowi sowieckiemu.

▲ **Kino:** Ton i Helios w Białymstoku, w Suwałkach, w Łomży, w Elku i Ostrołęce.



▲ **Slumdog. Milioner z ulicy**
Komedie, Indie, 2008

▲ **reż.** Danny Boyle
▲ **wyk.** Irfan Khan, Oparta na faktach historia Jamala ze slumsów Bombaju, który bierze udział w „Milionerach”. Od finałowej wygranej dzieli go ostatnie pytanie.

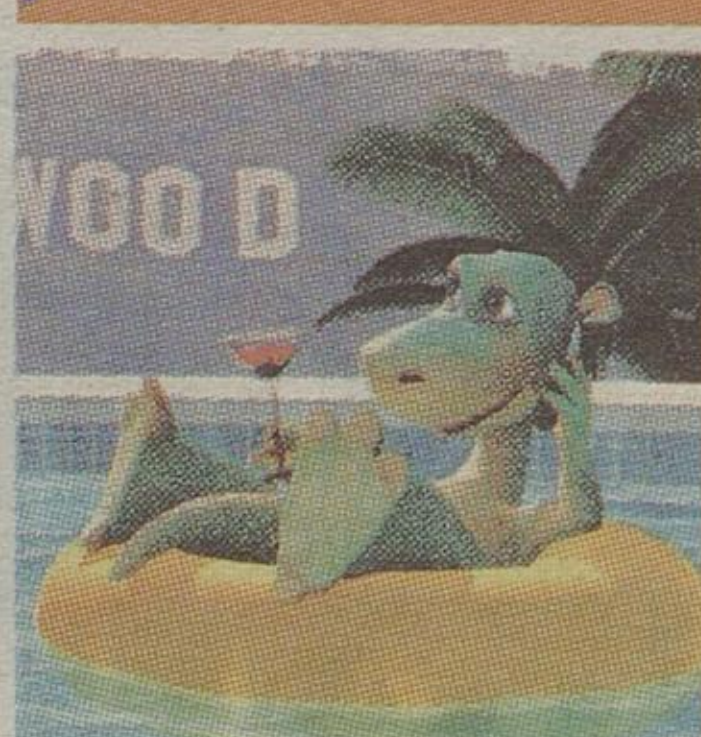
▲ **Kino:** w Łosicach, Olecku, Ostrołęce.



▲ **Wyznania zakupoholiczki**
Komedie/Romans, USA, 2009

▲ **reż.** P.J. Hogan
▲ **wyk.** Isla Fisher, Rebecca mieszka w Nowym Jorku i przede wszystkim potrafi świetnie robić... zakupy.

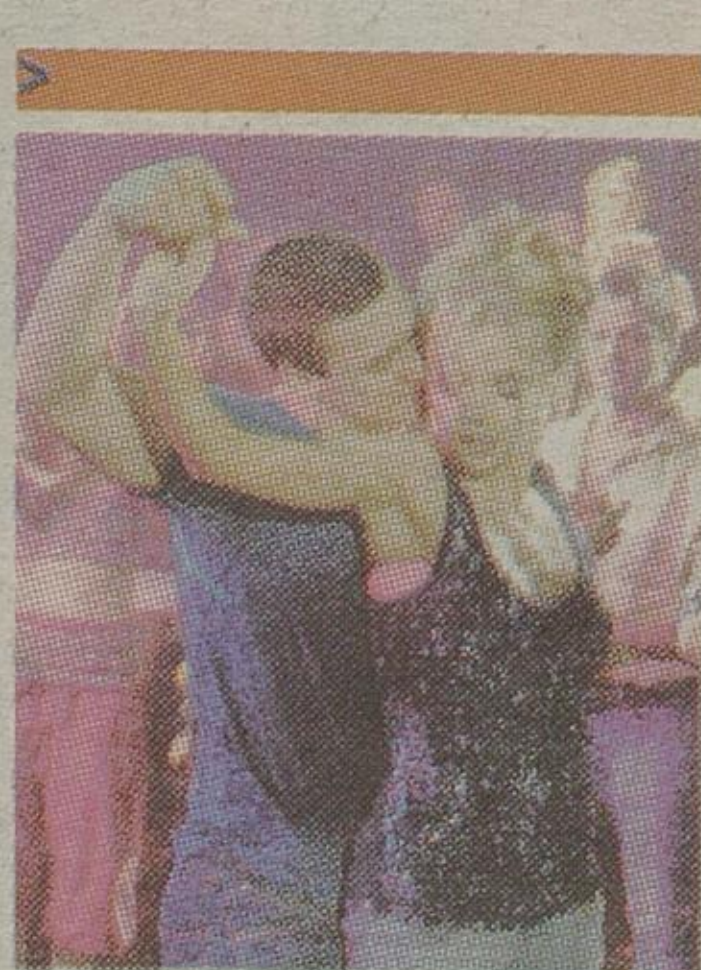
▲ **Kino:** w Goldapi.



▲ **Wyspa dinozaura 2**
Animowany, kino familijne, Niemcy, 2008

▲ **reż.** Reinhard Klooss, Dino dostaje w prezencie urodzinowym milutką pandę Babu, która natychmiast podbija serca wszystkich.

▲ **Kino:** w Olecku, Mragowie, Łosicach.



▲ **Kochaj i tańcz**
Polska, 2009

▲ **reż.** Bruce Paratore w
▲ **wyk.** Iza Miko, Pierwszy polski film taneczny. Hania, młoda dziennikarka ma poukładane życie. Pewnego dnia wprost z nieba spada jej Wojtek, tancerz, który przewróci jej życie do góry nogami. Czy poradzi sobie z nagłymi zmianami i rodzajem się uczuciem?

▲ **Kino:** w Hajnówce, Kometa w Suchowoli, Dom Kultury w Rynie i w Dom Kultury w Łapach.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
General – zamach na Gibraltarze	(pt., sb., ndz.), godz. 17.45	12 i 13 zł
Człota z Beverly Hills	(pt., sb., ndz.), godz. 16.00	11 zł
Dziennik nimfomanki	(pt., sb., ndz.), godz. 19.30	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Hotel dla psów	(pt.), godz. 16.00, 18.00, 20.00	
Koncert: Raz Dwa Trzy	(sb.), godz. 20.00	
Hotel dla psów	(ndz.), godz. 14.15, 16.00	
	bilety: 13 zł oraz specjalny bilet „Rodzinny” /min. 3 os. - 11 zł	

od os./...
Przełaz Filmowy: Woody Allen jakiego pokochał: Wszystko co chcielibyście wiedzieć o seksie lecz bójcie się zapytać (ndz.), godz. 18.30 10 zł

Przełaz Filmowy: Woody Allen jakiego pokochał: Zagraj to jeszcze raz Sam (ndz.), godz. 20.15 10 zł

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuski 2

tytuł	godzina	cena
General Nil	(pt.), godz. 17.30, 19.45	
	(sb., ndz.), godz. 15.15, 17.30, 19.45	12 i 14 zł

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosa 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Push	10.30, 12.45, 15.15, 17.30, 19.45, 22.00
Co jest grane?	12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15, 22.15
Vicky Cristina Barcelona	12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00
Dragonball: Ewolucja	11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.30, 21.15
Nieproszeni goście	12.00, 15.15, 17.15, 21.15
General Nil	10.00, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30
Hannah Montana	10.00, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
Szybko i wściekle	11.45, 16.30, 21.00
Zapowiedź	14.15, 18.45
Popieluszek. Wolność jest w nas	9.15
Dzielnicy Desperado	9.15, 11.15, 13.15

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Za jakie grzechy	11.15, 13.15, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15
Tatarak	12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.15, 22.00
Dzielnicy Desperado	11.30, 13.30
Vicky Cristina Barcelona	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00
Hannah Montana	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30
General Nil	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30
Szybko i wściekle	15.30, 17.45, 20.00, 22.15
Gran Torino	14.15, 18.45
Zapowiedź	12.00, 16.30, 21.00

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgliński

(tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Lot nad kukulczym gniazdem, (pt.), godz. 19.00, (sb., ndz.), godz. 18.00, scena duża, bilety: 24 i 30 zł. Latający Cyrk Monty Pythona, (sb., ndz.), godz. 21.00, foyer, bilety 25 zł.

Wędrowni z Kazaneckim - warsztat wiersza, (sb.), godz. 15.00, foyer.

TEATR LALEK

Sindbad - spektakl dla dzieci, (pt.), godz. 9.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.

Fasada - spektakl dla dorosłych, (pt.), godz. 18.00 - spektakl zamknięty, (sb., ndz.), godz. 18.00.

Opera i Filharmonia Podlaska

Koncert kameralny. Zespół Kameralny „Kwadrofonik”, Emilia Sitars - fortepian, Bartłomiej Wasik - fortepian, Magdalena Kordylasińska - perkusja, Mirosław Pękala - perkusja. Program: Sonata na dwa fortepiany i perkusję, Igor Strawiński - Trzy części z baletu „Pietruszka”, „Folklore” - autorskie opracowania polskich tańców ludowych.

KINA > BIAŁOSTOCKA

tytuł	godzina	cena
Białowieża Żubr	Człota z Beverly Hills	sobota, niedziela
Dąbrowa Biał. LOTOS	Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia	niedziela
Miejsce Podl. SŁAWA	Zamiana	brak
	Lektor	brak
Łosice DOM KULTURY	Wyspa dinozaura 2	brak
	Slumdog. Milioner z ulicy	brak
Sokółka SOKÓŁ	Jagodowa miłość	brak
Hajnówka	Kochaj i tańcz	sobota, niedziela
Łapy DOM KULTURY	Kochaj i tańcz	brak
Suchowola KOMETA	Kochaj i tańcz	brak

KINA > SUWAŁSZCZYZNA

tytuł	godzina	cena
Suwałki BAKTYK	General Nil	(pt.), 17.45
		(sb., ndz.), 15.30, 17.45
	Tajemnice Rajskiego Wzgórza	(pt.), 16.00
		(sb., ndz.), 13.45
Gólkap DOM KULTURY	Lektor	(pt., sb., ndz.), 20.00
	Wyznania zakupoholiczki	brak
	Walkiria	brak

KINA > MAZURSKIE

tytuł	godzina	cena
Ek POLONIA	General Nil	(pt.), 17.45
		(sb., ndz.), 15.30, 17.45
	Dziennik nimfomanki	16.00
Olecko MAZUR	Wyznania dinozaura 2	brak
	Slumdog. Milioner z ulicy	brak
Mragowo ZODIAK	Wyspa dinozaura 2	brak
	Złoty środek	brak
Ryn DOM KULTURY	Kochaj i tańcz	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	General Nil	(pt.), 17.45
		(sb., ndz.), 15.30, 17.45
	Zapowiedź	20.00
Grajewo DOM KULTURY	Lektor	brak
	Złoty środek	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	General Nil	16.00, 18.20
	Slumdog. Milioner z ulicy	20.40

PRZETARG
Augustowskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego „KODREM” sp. z o.o.
w Augustowie, ul. Komunalna 2
ogłasza przetarg nieograniczony - konkurs ofert na roboty remontowo-budowlane nie podlegające zamówieniom publicznym dla budynków Wspólnot Mieszkaniowych
A. Remont dachów na 2 budynkach
B. Termomodernizacja ścian zewnętrznych na 7 budynkach - realizacja etapowa
C. Roboty ogólnobudowlane
SIWZ wydawana jest bez opłat (dostępna do dnia 6.05.2009). Odbiór osobisty - pokój nr 18 lub pocztą po złożeniu pisemnego zamówienia.
Miejsce składania ofert - biuro Augustowskiego TBS „KODREM” sp. z o.o. w Augustowie, ul. Komunalna 2, tel. 087 643-28-31, termin składania ofert do 14.05.2009 w sekretariacie w siedzibie zamawiającego.
Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. 087 643-28-31 wew. 15.
Zamawiający zastrzega prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn.

fadbet s.a. 15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222
www.fadbet.com.pl

NOWA INWESTYCJA

Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziomowe)
Lokal użytkowy 125 m²

Atrakcyjne
ceny



ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starosielce Płd.)

PRACA

ZATRUDNIĘ

****GOSPOSIĘ** najchętniej samotną, sumienną, lekkie gotowanie, sprzątanie, 0604-373-244, 0668-711-759
DAM pracę, warsztat samochodowy, 0509-682-454.
DO elewacji, płatne tygodniowo. 0603-961-975.
HOSTESSY!!! -warminsko -mazurskie, 0511-439-965.
INSTYTUT Genetyki Zwierząt PAN w Jastrzębcu k/Wy zatrudni do pracy przy obsłudze krów mlecznych małżeństwo. Zapewniamy mieszkanie. Szczegóły: 0602-764-130.
INŻYNIERA budowy. 0605-300-397.
KIEROWNIKA budowy. 0605-300-397.
MAGISTRA farmacji po stażu, 0505-046-577.
MĘCZYŹNIE w gospodarstwie. 0880-694-945.
MURARZY, cieśli, stolarza. 0608-619-655.
OSOBY do skupu ślimaków. 0695-523-086.
PIEKARZA. (085)675-49-86, 0510-245-303.
PRACOWNIKA do gospodarstwa. (087)644-55-41.
PRACOWNIKA w gospodarstwie. 0517-078-043.
PRACOWNIKÓW z uprawnieniami na roboty drogowe- praca Rosja FMB. praca@firmafmb.pl
PRZYJME do pracy murarzy, tel. 0508-378-221.
PRZYJME do pracy w nowo otwartym sklepie odzieżowym Łomża, 0889-265-830.
TECHNOLOGA odzieży -wdrożenie i nadzór produkcji, 0603-802-080.
W gospodarstwie rolnym Augustów, 0695-995-521.
W zakładzie drzewnym, najlepiej z doświadczeniem, praca w okolicy Białegostoku. 0602-449-270.
ZEPTER International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swCV na adres: zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.
DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.
SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok. (085)869-14-31, 0602-622-250
TOYOTE (carina, corolla, hiace, ciężarowe) do 10.000 zł, 0500-100-099, 0798-183-435.
SPRZEDAM
FORD Mondeo, 1.6 (1994), 16V, (086)272-74-10.
FORD Transit (1995) do jazdy. 0509-649-174.
OPEL ASTRA II kombi 1.7 DTI silnik isuzu do remontu, cena do uzgodnienia. 0600-883-527
OPEL Vectra, (1999), kombi, 1.8 16V+gaz, (085)675-15-01.
PARTNER Furgon HDI 2008 rok przebieg: 2000 km salonowy FV. tel:085 675 57 21 0506 061 825
PUNTO 2, (1999), Grajewo, 0692-118-953.
RENAULT 19, 1994r., 1.4+ gaz, 0607-496-076.
RENAULT Clio, 2007r., lekko uszkodzony, okazja, 0508-109-350.
TOYOTA Corolla 1.4, 3D, (1998), ABS, wspomaganie kierownicy, zadbała 8.100,-, 0503-199-114.
VITO 110D, (1999), biały, 12.500zł, 0604-464-391.
VOLVO V70, 2.4 D5, (2004), full opcja, system caraudio +nawigacja, granat metalik. 0604-586-612.
VW caddy (2006) salon Polska, 28.000 km, I właściciel. 0604-076-957.
CZĘŚCI
ALUFELGI, opony Michelin 185x65x14, 0603-792-701.
FIAT, Daewoo, Polonez - Sienkiewicza. (085)654-53-35.
KOŁA kompletne 1100x20 oraz od naczepy sprzedam. 0604-076-957.
OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

INNE

KREDYT samochodowy na oświadczenie. Zambrow, Wojska Polskiego 24A, (086)271-03-22.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGIELSKIE końcówki kolekcji -hurt, 0509-197-100.

Termitech
KOTŁY
ODZYSK CIEPŁA
KOMINKI
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

WENTYLACJA
CENTRALNE
ODKURZANIE
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

JANEX angielska odzież używana końcówki kolekcji. DTD sort, niesort. Zaścianki, Usługowa 4, 0698-624-433.
MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013
SZWAJCARIA -niesort, Irlandia -sort. Ceny najniższe w regionie, Białystok, ul. Produkcyjna 9. 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LOKALE użytkowe -Białystok i okolice. 0506-038-667.
TANIE mieszkanie. 0516-387-428.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 48 m2, Dziesięciny, IIIp, stan bdbd, umeblowane do zamieszkania od zaraz. 0605-345-706.
44 mkw, cegła, II piętro, Szeroka, (085)675-15-01.



DWA ŻUBRY I SPOKÓJ

Kup dwa Żubry, wyślij kody i wygraj!

Nagroda główna:
PENSJA NA 20 LAT
400 000 złotych

Codziennie:
100 x 200 złotych

EKSTRA DNIÓWKA
2000 złotych

Koszt SMS-a: 61 gr z VAT.
Szczegóły na opakowaniach promocyjnych. Promocja trwa od 30.03 do 15.05.2009 r.

SUPER PROMOCJA

www.skutery.bialystok.pl



PRZY ZAKUPIE SKUTERA
RABAT 5%
LUB
RATY 0%

BIAŁYSTOK
ul. Jęczmienna 4
tel. 085/ 676 28 90

OGŁOSZENIE O PRZETARGU



PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o.
w Białymstoku
Ul. Elektryczna 13

Ogłasza II przetarg nieograniczony pisemny na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów.

LP	Marka	NR. REJ	Rok	Cena wywoławcza	Miejsce postoju
1	POLONEZ	BI 7757 C	1998	1 050 ZŁ	BIAŁYSTOK
2	LUBLIN 332714	BI 7224C	1998	2 400 ZŁ	BIAŁYSTOK
3	FIAT CC 704	BI 7756C	1995	500 ZŁ	BIAŁYSTOK
4	FIAT CC 704	BI 7929C	1996	525 ZŁ	BIAŁYSTOK
5	OPEL CAMPO	BI 8584C	1994	2 350 ZŁ	ŁÓDŹ
6	TARPAN HONKER	BI 8901C	1995	2 000 ZŁ	ŁÓDŹ
7	LUBLIN	BI 90331	1998	2 000 ZŁ	ŁÓDŹ
8	IVECO	BI 8537C	1996	4 800 ZŁ	ŁÓDŹ
9	FIAT CC 704	BI 7865C	1995	375 ZŁ	ELK
10	LUBLIN 3322	BI 7360C	1998	1 600 ZŁ	ELK
11	OPEL CAMPO	BI 8664C	1994	4 250 ZŁ	ELK
12	OPEL CAMPO	BI 8590C	1998	4 800 ZŁ	GIŻYCKO
13	FIAT CC 704	BI 8208C	1996	425 ZŁ	GIŻYCKO
14	FIAT CC 704	BI 8209C	1995	400 ZŁ	GIŻYCKO
15	FIAT CC 704	BI 7364C	1995	475 ZŁ	SUWAŁKI
16	LUBLIN 330714	BI 7290C	1998	2 500 ZŁ	ŁAPY
17	ZUK A07	BI 7352C	1995	450 ZŁ	ŁAPY

Przetarg i otwarcie ofert odbędzie się w dniu 13 maja 2009 r. o godz. 10.00 w świetlicy PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o. ul. Elektryczna 13.

Osoby zainteresowane przetargiem obowiązane są wpłacić do kasy PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o. wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 12 maja do godz. 14.00 (Wadium wpłaca się na określone pozycje).

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostaną odrzucone, zostanie zwrócone po dokonaniu wyboru oferty.

Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie wybrana, zaliczone zostanie na poczet ceny, przepada natomiast na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej cenie wywoławczej.

Nabywca jest zobowiązany wpłacić cenę nabycia (pomniejszoną o wadium) w terminie do 7 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu.

Miejsce i termin składania ofert:

Oferty należy składać w Budynku PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o. ul. Elektryczna 13 w kancelarii w zamkniętych kopertach z dopiskiem „oferta na samochody” lub pocztą (decyduje data wpływu). Termin składania ofert upływa dnia 12 maja 2009 r. o godz. 15.00.

Oferta pisemna powinna zawierać:

- ☐ Imię, nazwisko i adres lub nazwę (firmy, instytucji) oraz siedzibę oferenta,
- ☐ Oferowaną cenę brutto z zaznaczeniem wybranego pojazdu/ów oraz przypisaną poz. z tabeli.
- ☐ Potwierdzenie wpłaty wadium,
- ☐ Sposób kontaktu z oferentem,

Kasa czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 7.15-9.15 i 11.30-14.00.
Samochody można obejrzeć w ciągu 7 dni przed przetargiem w godz. 10.00-14.00.

Poz. 1-4	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Białystok, ul. Elektryczna 13
Poz. 5	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łomża, ul. Polowa 16
Poz. 6-8	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łomża, ul. Legionów 157
Poz. 9-11	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Elk, ul. Sportowa 1
Poz. 12-14	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Giżycko, ul. Przemysłowa 3
Poz. 15	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Suwałki, ul. Piaskowa 1
Poz. 16-17	PGE Dystrybucja Białystok Sp z o.o., Łapy, ul. Wodociągowa 21

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu (085) 740 55 84 (Pan Andrzej Skliński)
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

AKTUALNIE działki letniskowe Rybczyzna- tania, mieszkanie w Grajewie, 0601-077-564.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tania i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tania, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDYNEK wraz z posesją (3300mkw), Nowa Wieś Elcka, (087)619-74-28 do 14, (087)610-45-88 po 15.

DOM 250m2, działka 500m2, 450000zł, Konarzyce, 0512-369-539.

DOM murowany piętrowy 220 m2 +garaż, działka 950 m2 -Zambrów, 0600-256-137.

DOM Przebród: 0663-225-852.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00

DZIAŁKA 1200 m.kw. Ateny 0500-186-626.

DZIAŁKA 1400 mkw, k/ Szczuczyna, 0669-030-712.

DZIAŁKA budowlana Białystok Baciecki, 1.475 m2, 320 zł/m2. 0508-640-366

DZIAŁKA przy trasie, 0518-492-039.

DZIAŁKĘ 1.45ha, we wsi Jędrzejki k/Augustowa, las, jezioro, pod zabudowę rekreacyjną lub posiadłość wiejską. 0604-456-143.

DZIAŁKĘ rolną 2ha k/Elku, przy drodze krajowej, możliwość przekształcenia, 0509-895-584.

DZIAŁKĘ w Płocicznie k/Elku, 79a, 0600-620-509.

DZIAŁKI budowlane
o pow. ok. 1.500 m2,
wszystkie media w Elku,
os. Podgrodzie.
Dobra lokalizacja.
0605-317-686.

DZIAŁKI linia brzegowa, j. Białe, 0661-429-564.

DZIAŁKI rekreacyjne, pow. 1.500 m2, wieś Jędrzejki k/Augustowa, las, jezioro. 0604-456-143.

ELK, garaż nad rzeką, blisko targowicy miejskiej, 0693-668-803.

FASTY: 1100 i 1230 m2, kompletnie uzbrojone, warunki zabudowy, 0502-672-595.

GARAŻ murowany, Popieluszki. (085)661-16-22 po 17.

GARAŻE blaszaki- tania, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111

www.konstal.tit.pl

LOKAL, C.H Park, 17 mkw, 31.000zł, 0607-988-184.

LUKSUSOWE mieszkanie, 90m2, Suwałki, 501778700.

ŁĄKA Kolałajka 5.340 m2, 50 zł/m2, 0509-929-044.

MIESZKANIE M-3, 48,5 m2, parter, po remoncie, Wysokie Mazowieckie, 0509-112-027.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

PULASKIEGO 72 m2, IVp, płyta, 0600-050-017.

SIEDLISKO 3,35 ha w tym 1,35 las, 1\$/m2 +10 ha łąki ze źródłem 1zł/m2, Krynki (085)650-51-44 po 16

SPRZEDAM bezpośrednio 106m2 w pięknej kamienicy na Mazurach. 0517-506-602, zdjęcia

www.espetrus.com

SUWAŁKI, 2-pokojowe, 39,60 mkw., Kamena, 2.800,-/mkw., 0512-323-904.

WYNAJME

3 X 225 m2 z rampą na działalność. 0668-664-909.

ATRAKCYJNY plac 2000 m2 (komis), biuro nowe 100 m2 -trasa Lublin -Kuriany, 0602-655-440.

GRAJEW, lokal usługowy 140 mkw, 0661-429-564.

LOKAL 50m2 - Białystok, Złota 5. 0501-610-681.

LOKAL ok. 150 m2 po sklepie: farby, glazury, kleje itp. „Romar”, Łapy ul. Główna 55, 0501-569-733

MIESZKANIE 2-pokojowe, od maja, w centrum

Białegostoku, 0695-935-031.

MIESZKANIE do wynajęcia w Sopocie 54 m2

wczasowiczom 0608-551-915.

WYNAJME M5 w Białymstoku na dłuższy okres,

Białystok Aleja Solidarności, 0606-277-193.

WYNAJME mieszkanie 50 m2 w Białymstoku (

centrum), nowe, wykończony, częściowo umeblowany, 0600-749-966.

NAUKA

KOREPETYCJE

ANGIELSKI -matura ustna i pisemna. 0603-224-939.

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy,
tel. (085)732-76-85.

BHP, PPOŻ, I POMOC - Szkolenia, doradztwo,
0698-342-272.

NAUKA jazdy kat. B, 0607-565-978.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza
zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka,
(0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

*BELGIA, Holandia, Niemcy- soboty, niedziele- DVD,
klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771.

AGROTURYSTYKA na suwalszczyźnie, Grauzie Nowe,
(087)564-71-61,

nocleg.suwalszczyzna.com.pl/grauze/
BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BUS 9-osobowy licencja, video, klima. 0504-304-526.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter
-busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

NIEMCY busem odbiór dowóz pod adres

0603-976-923

OKĘCIE osobowym, również odbiory, 0607-275-327.

OKĘCIE, również powroty, 0602-571-991.

KOMUNIKAT

Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp. z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok informuje, że na terenie działania Rejonu Dystrybucji Gazu Łomża w dniach:

■ 27-29 kwietnia 2009 w miejscowościach: Łomża, Zambrów, Wysokie Mazowieckie, Ostrow Mazowiecka, Piątnica, Wąsewo,

wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawanianego w rozprowadzanym gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.

W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny numer telefonu 992.

KOMUNIKAT

Mazowiecka Spółka Gazownictwa sp z o.o. Oddział Zakład Gazowniczy Białystok informuje, że na terenie działania Rejonu Dystrybucji Gazu Ostrołęka w dniach:

■ 27-29 kwietnia 2009 w miejscowościach: Ostrołęka, Rzekun, Czarnowiec, Tobolice, Dźbenin, Koraczki, Ławy, Susk Stary i Nowy, Drwęcz, Przyluty, Rozwory, Laskowiec, Teodorowo, Zabiele,

wykonane będzie okresowe, wzmożone nawonienie (przewonienie) gazu ziemnego polegające na zwiększeniu środka nawanianego w rozprowadzanym gazie. Wzrost intensywności zapachu gazu umożliwi wykrycie ewentualnych nieszczelności sieci i instalacji gazowych.

W przypadku stwierdzenia niekontrolowanego wypływu gazu prosimy o niezwłoczne zgłoszenie tego faktu do Pogotowia Gazowego pod bezpłatny numer telefonu 992.

USA, - porady, wizy, wyjazdy. Prawnik,
0605-077-183.

WYPOCZYNEK,, (087)516-52-95, 0604-190-168.

ZWIERZĘTA

YORKI- szczeniata, sprzedam, 0608-551-915.

BIZNES

KREDYTY

*KREDYTY na dowolny cel -bez wychodzenia z domu!
www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

MULTIKA, kredyty, konsolidacja: Białystok
(085)744-50-08, Elk, (087)610-06-11. Prezenty.

PROMOCJA kredytów do 30.04.2009,
(085)744-58-20, 0505-511-044.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas!
Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczytel,
BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %
Białystok, (085)653-70-60.

**POŻYCZKI dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone
procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia:
608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast,
bez zbędnych formalności, ubezpieczenie
assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta.
0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka
bez BiK, zadzwoń lub wyślij
SMS o treści POŻYCZKA,
PROFI CREDIT
0519-199-545,
(085)742-17-51,
0800-700-999.

BEZ wychodzenia z domu -www.kredyty-mws.pl

KREDYTY bankowe i nie tylko
-cale woj. 0(510)207-901.

ROLNICTWO

KUPIE

BYDŁO pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24
h/dobę, 0516-940-508.

*****MACIORY, knury,
bydło do 4 zł, każdej kondycji. Dojazd. Całe Podlasie,
0508-851-760.

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Świt”
w Elku informuje, iż posiada do
wynajęcia

lokal użytkowy o powierzchni
219,80 m² w budynku przy ulicy
Grot-Roweckiego 6 w Elku
(osiedle „Konieczki”).

Szczegółowe informacje można
uzyskać w Administracji Osiedla przy
ulicy Dobrzańskiego 1,
tel. 087 621-67-90 lub w Dziale
Technicznym Spółdzielni pok. nr 13,
tel. 087 621-67-87 wew. 349.

SZAFY INDECO



KUCHNIE - GARDEROBY - POKOJE DZIECIECE

IMEX www.imex.bialystok.pl
Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokołka, Grodziska 18 (lp.)

MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

Farby KABE

**Udoskonalona
silikatowa
technologia**

www.farbykabe.pl

NOVALIT T

Wyjątkowa
polikrzmianowa
masa tynkarska
do nakładania
pacy



W dobrej cenie do kupienia w:



centrum dociepleń
tak

Białystok, Szosa Baranowicka 39
085-741-88-61, 085-741-88-29

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl



Wyższa Szkoła
Administracji Publicznej
im. St. Staszica
w Białymstoku

ul. Dojlidy Fabryczne 26
15-555 Białystok

tel. 085 732 12 93

www.wsap.edu.pl
wsap@wsap.edu.pl

WSAP

zaprasza na studia
licencjackie i magisterskie

Administracja

Bezpieczeństwo narodowe

Filozofia

Gospodarka przestrzenna

Kulturoznawstwo

Pedagogika

Stosunki międzynarodowe

Zdrowie publiczne



**WSAP
jest super**

db kredyt gotówkowy

Jedna niższa rata i gotówka!

gotówka + ~~550 zł~~ | **370 zł**
SUMA STARYCH RAT | NOWA 1 RATA!

Przyjdź do Placówki db kredyt w Białymstoku:
ul. Legionowa 28/3 ul. Rynek Kościuszki 28
tel. (085) 749 65 20 tel. (085) 665 28 20

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00-609 Warszawa. Nowa rata 370 zł wyliczona została dla łącznej kwoty nowego kredytu 14 800 zł, udzielonego na 72 miesiące, RRSO na dzień 19.02.2009 wynosi 23,7%. Szczegóły na www.dbkredyt.pl

PROMOCJA WIOSENNA!



Moc
1,0 KM
Ciężar: 4,4kg

• system łatwego uruchamiania

FS 40
699 PLN



Moc
1,1 KM
Ciężar: 5,1kg

• system łatwego uruchamiania

FS 56
1.099 PLN



Moc
1,3 KM
Ciężar: 5,8kg

• system antywibracyjny
• praktyczna regulacja uchwytu

FS 90
1.599 PLN

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuski 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuski 16A, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 087 427 42 76; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

sugerowane ceny detaliczne

www.stihl.pl

STIHL

UL. E. ORZESZKOWEJ

TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010



**YUNIVERSAL
PODLASKI**

POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej,
- mieszkania przy ul. Wiadukt
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białolece

Sprawdź nasze promocje!

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401

tel. 085 748 52 02
www.yp.com.pl

POŻYCZKI KREDYTY

WYDATKI
1. Budynek Oli 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Ciężarówka 210 zł
Razem 500 zł

Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350
0 512080500

ACTIVA 500
ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
087 563-06-04/05

ELMiR.pl

SAFETY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY
RABATY
MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

ZASCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

**TARTAK
SUPRAŚL**
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpds@o2.pl

- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby iłaty
- podłoga
- szalówka
- imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

**SUSZENIE
TARCICY**

**SKOK
RAFINERIA**

LOKATA

opr. do **9,2 %**
maksimum zysku

**POŻYCZKA
DLA ROLNIKÓW**

posiadających
dopłaty unijne

**TANIA SZYBKA
POŻYCZKA
NA DOWÓD**

BEZ PORĘCZYCIELI

nie pobieramy opłat
za rozpatrzenie wniosku

oddziały:

BIAŁYSTOK
ul. Curie Skłodowskiej 3
(pok. 26)
tel. **(0-85) 742 70 46**

ŁOMŻA
ul. Wyszyńskiego 2/6
tel. **(0-86) 215 12 10**

www.skok-rafineria.pl

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
 ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
 ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI**
PRACA

ZATRUDNIĘ
 DUŻE gospodarstwo ogrodnicze zatrudni panią do prowadzenia domu na wsi, 0503-057-216.

POMOCNIKA lakiernika, lakiernika, 0602-352-058.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ zachodnia z Danii i USA, gwarantowana jakość, atrakcyjna cena, dowóz gratis, 0606-309-388.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

30 m2 usługowo-biurowy, Białystok. 0728-384-930.
 5 ha z lasem, możliwość budowy, 0516-034-027.

*****BYDŁO pourazowe, całe Podlasie, 0516-347-901.

*****RZEŹNIA ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY, SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

*****KUPIĘ bydło pourazowe, wybrakowane maciory, knury. Najwyższe ceny, najszybszy dojazd. Faktura, 0663-041-519.

*****BYDŁO pourazowe, maciory, knury, całe Podlasie, 0691-513-391.

BYDŁO pourazowe, maciory, szybki dojazd, do 4 zł, 0504-128-508.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

SKUP koni, zrebęta, 0603-651-516.

UBOJNIA zakupu cielęta do 10 zł/kg oraz bydło rzeźne i pourazowe. Wyrejestrowanie, 0509-335-167.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA” - przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*KOMBAJN 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, ładowarki teleskopowe, ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, plugi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus. Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

ZWIERZĘTA

YORKI szczeniata sprzedam, 0692-462-326.

**MASZyny
I URZĄDZENIA**

SPRZEDAM

AUTOMATY do lodów nowe, łatwa obsługa 2 smaki +mix, wydajność 25 l/godzinę, licznik porcji, system nocny, cena 9.950 zł z dowozem, kontakt tel. 602-498-515.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

DOCIEPLENIA Mońki i okolice, 0509-634-052.

GLAZURA, remonty, 0512-176-190.

GLAZURA, terakota, szpachlowanie, malowanie, klinkier, suche tynki, 0691-329-511.

PRACE budowlane: ogrodzenia, fundamenty, posadzki. Rzetelnie, solidnie, konkurencyjne ceny. 0601-980-085

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK, 0512-176-190.

USŁUGI hydrauliczne, 0669-610-227.

BECKKOWOZY inne maszyny rolnicze, zachodnie, transport gratis, raty, Grajewo, 0602-505-623.

BECKKOWOZY od 4000 Ltr do 7000 Ltr, najtaniej, 1 rok gwarancji na pompę. 0609-264-609.

BECKKOWOZY różne 10% rabatu, 0601-787-601.

CIĄGNIK C-330, stan bdb, tel. 0500-124-550.

CIĄGNIKI z importu, plugi, siewniki, agregaty uprawowo-siewne, 0660-818-515, (087)-642-56-67.

CIĄGNIKI: John Deere, 5630 z turem, nowy (2007), 5625, (2007) 6403 używany (2006) 0604-069-315.

DOJARNIE rurociągiowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI wysoko cielne, 0606-398-288.

KOMBAJN Shampo, bele słomy, 0661-513-581.

KROWY, likwidacja stada, (086)273-30-84.

NAWOZY, cement k/Grajewa, 0516-163-909.

OTRĘBY, nawozy, 0600-074-966.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLUGI 4 OBROTOWE 5,4, ZABEZPIECZENIA ŚRUBOWE, przyczepa uniwersalna 2.4 tony 0696-569-288.

PRASA belująca Sipma z owijką Sipma, (2001), razem 31.000zł, 0691-386-999.

PRASA 2224/1 (1996), 11.700 zł, 0604-675-165.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZYZCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

SIEWNIK do kukurydzy 4 rzędy HESIA, stan bdb, 9.500 zł, 0609-264-609.

SŁOMA belowana 50 szt. k/Grajewa, 0605-418-741.

SŁOMA belowana, k/Grajewa, 0609-768-987.

URSUS 5314, rozrzutnik, plug 4, (086)273-68-75.

URSUS C-355, (1972), 13.000zł, 0691-386-999.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820.

ZBIORNIK Alfa Laval 650l (1998), 0698-055-987.

ZBIORNIK na mleko 1050l 2.500 zł stan db, ciągnik C-385 (1979) 16.000 zł, 0609-303-644.

ZETOR 5211, (1987), z turem, 0783-699-192.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

DREWNO papierówkę, 0728-998-381.

DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

SOSNA, świerk. (085)718-09-69, 0694-426-665.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SPRZEDAM

DREWNO, opał z dowozem. 0695-376-791

DRZEWA OZDOBNIE, KRZEWY, (087)643-69-96, 0604-93-93-87, WWW.ROSLINY.AUGUSTOW.PL

GARAŻ blaszany rozbiorny, 0516-265-577.

GARAŻE blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

POSIADAMY do sprzedaży 500 T jęczmienia pszawego. Tel. 0604-940-856.

RURY stalowe ocynkowane, czarne. (085)718-65-06.

SADZONKI truskawek 9 odmian, 0500-424-320.

SZTACHETY olcha, 2,90zł/ szt., dowóz, 0507-702-041.

SZTACHETY PLASTIKOWE. 0500-400-421.

WYPRZEDAŻ tui 1-metrowe od 4 zł, 0604-162-189.

ZBIORNIK na szambo, 25000 l., (087)566-78-97.

INNE

DOM dla emerytów na wsi, (085)716-11-44.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENTYSTA A.Kotlińska- Radziwon, Białystok, Sienkiewicza 7/85- pelen zakres usług, nowoczesne protezy, bezbolesne usuwanie. 0698-108-340.

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”, Białystok, ul. Akademicka 26, (085)744-77-00.

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.

GINEKOLOG tel. 0514-831-116.

GINEKOLOG. Tel. 0517-661-060.

PSYCHIATRA

**ALKOHOLOWE ODRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresje. NZOZ - VIRTUS, Antoniuk Fabr. 10 Białystok. Całodobowo, (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

DERMATOLOG

DERMATOLOG, kosmetyka lekarska. 0664-761-064.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, (085)746-59-02.

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl (085)732-75-15.

URODA

**TRANSPLANTACJA włosów,
bezpłatne konsultacje.
28 kwietnia Białystok info:
0-801-321-370,
GSM 609-202-229,
www.medicalhair.pl**

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

**MASZyny
I URZĄDZENIA**

SPRZEDAM

PILARKA z podcinakiem 11.000 zł, szlifierka taśmowa Słupsk 6.000 zł, piła taśmowa Żefam 3.800 zł, 0513-029-030.

PODNOŚNIK najazdowy 4-kolumnowy. 0604-076-957.

SPRĘŻARKA van, posiada dozór. Przecinarka do metalu. Szlifierka tarczowa. 0604-076-957.

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

SPRZEDAM

PRODUCENT OGRODZEŃ BETONOWYCH, SŁUPKI DO SIATKI, 502-098-983.

TARCICA iglasta, więźba dachowa,łaty kontrłaty, deska budowlana, 0602-449-270.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, kraj, zagranica, 0604-359-907.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, tynkowanie elewacji 0728-464-551

TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe agregatem, 0606-522-234.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

TYNKI tradycyjne gipsowe, agregatem. 0784-998-940.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.

ADAPTACJA poddaszy, Suwałki, 0508-662-776.

ARCHITEKCI, projekty architektoniczne 0513-983-892.

AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39.

BRUK, polbruk, granit, bicie kamienia. 0604-375-707.

BUDOWA budynków pod klucz. 0605-300-397.

BUDOWA domów, obór, modernizacje, 0509-319-750.

BUDOWA domów, obór. 0600-506-507 Elk.

BUDOWA domów, remonty, 0606-949-446.

BUDOWA domów, remonty, 0697-489-992.

BUDOWA domów, tynki agregatem. 0660-064-952.

DOCIEPLENIA elewacje 0660-078-912

085/653-34-64

FIRMA budowlana wykonuje usługi budowlano -drogowe: stany surowe, wykończenia, remonty, ogrodzenia, polbruk, chodniki, oczka wodne, 0691-371-712, 0509-147-144.

KIEROWNIK budowy, kosztorysy. 0694-161-273.

KOMINKI -montaż, sprzedaż -taniej, 0791-234-024.

KROKwie,łaty, tarcica, sztachety. 0502-712-839.

ŁAZIENKI kompleksowo, solidnie. 0518-904-680.

MALOWANIE dachów. 0605-130-473.

MALOWANIE szpachlowanie karton gips 0515-194-105

MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930

OGRODZENIA klinkierowe, glazura itp, 0518-499-820.

PARAPETY, blaty kuchenne, kominki, schody z kamienia, 0507-957-808.

PARKIETY, DESKA PARKIETOWA, SCHODY. PRODUCENT (085)683-46-38 www.andrewpol.com.pl

POLBRUK solidnie, 0606-910-934.

POSADZAKI agregatem. 0604-400-174.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0511-661-237

POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.

POSADZKI i tynki agregatem. 0605-300-397.

POSADZKI tynki, elewacje, wykończenia. 0695-203-303

REMONTY- klinkier, Suwałki, 0606-588-365.

REMONTY na terenie woj. podlaskiego, 0503-391-010.

REMONTY, wykończenia, Suwałki, okol. 0503-111-309.

REMONTY, wykończenia, tanio, 0606-718-157.

SCHODY, +usługi stolarskie. 0660-064-952.

STANY surowe, obory, zbiorniki na gnojówkę, usługi koparko-ładowarką, 0503-878-869.

STANY surowe, tynki, wykończenia, remonty, firma wykona. 0608-474-270.

STUDNIE wiercone tanio, tel. 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE
www.alumix.eu
0518-614-013.

SZPACHLOWANIE, glazury, docieplenia. 0518-477-770.

SZPACHLOWANIE, malowanie. 0507-861-444.

SZTACHETY, szalówka, podłogówka, 0694-175-258.

ŚWIADECTWA energetyczne budynków. Kierownik budowy. Nadzór budowlany. 0602-693-503.

TRANSPORT busem, przeprowadzki. 0696-774-177.

TYNKI gipsowe, ręcznie, solidnie. 0518-904-680.

TYNKI tradycyjne agregatem, 0607-517-308.

USŁUGI budowlane. 0604-935

NAGROBKİ grantowe, schody, parapety, 0506-579-747.
NAGROBKİ grnitowe od 5.000 zł, 0608-785-448.
OGRODY najtaniej! 0604-590-996.
POMNIKI, grobowce, Augustowska 6/2,
0664-932-453.
RENOWACJA odzieży skórzanej. (085)653-27-78.

ROLNICTWO

NAPRAWA MTZ. 0506-769-582.
NAPRAWA pomp do beczkowozów, 0692-443-733.
NAPRAWY ciągników, silników i osi. 0607-607-679.
PODSIEW użytków zielonych. 0695-197-385.
SIEM kukurydzy z podsiewaczem nawozu, ok.
Zambrów, Wysokie Mazowieckie. 0506-798-935.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

SALA bankietowa Orbita do 350 osób - wolne terminy:
23, 30.05.09, 27.06.09 r., 11.2009 r. 0516-054-401.
WIDEO, zdjęcia, (085)745-23-47, 0502-643-655.

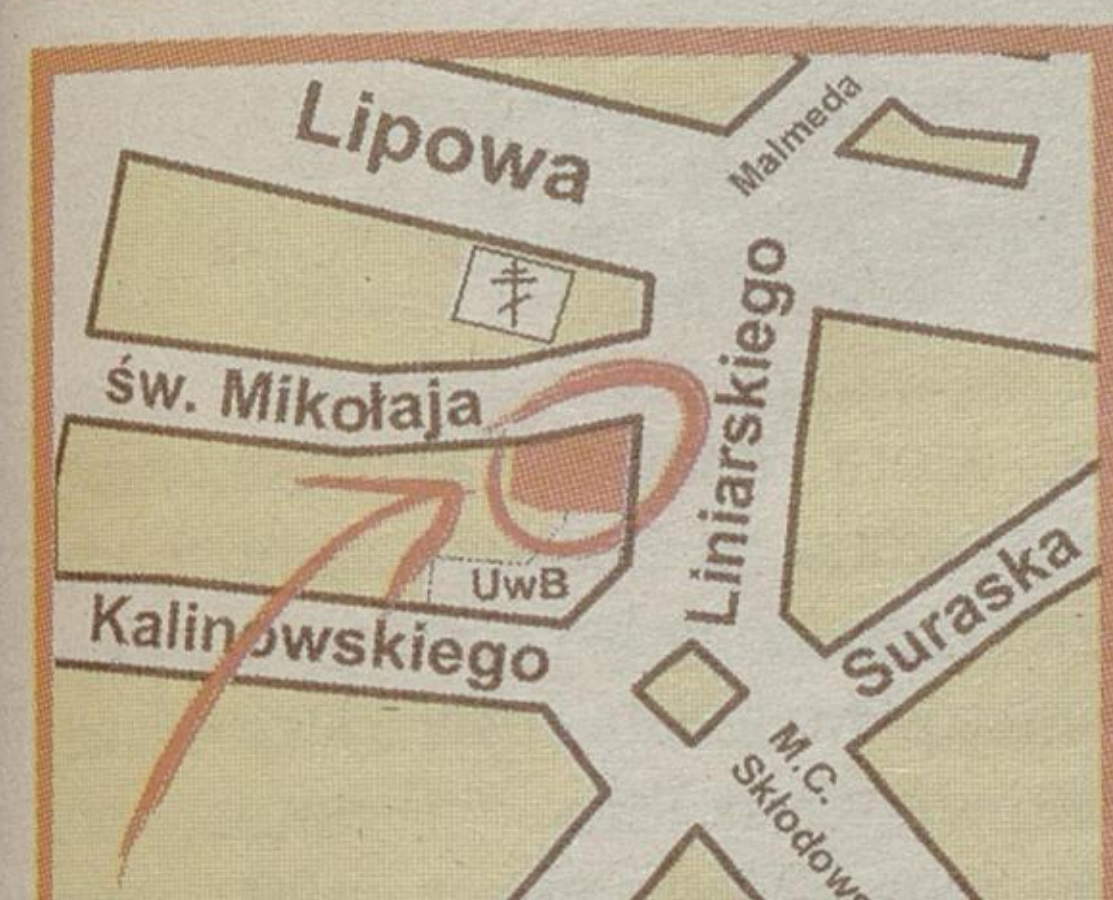
ZLECĘ WYKONANIE

ZLECĘ wykonanie tynków wapienno-cementowych
agregatem, ok. 1.000 m². 0509-002-009.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.



BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ
tel./fax 085-748-74-30



Polska Grupa Energetyczna

Szanowni Klienci

PGE Zakład Energetyczny Białystok S.A.

INFORMUJE

Od dnia 1.05.2009 roku bez prowizji będzie można opłacać rachunki za energię elektryczną wyłącznie w kasach mieszczących się w Biurach Obsługi Klienta spółki w następujących punktach:

Białystok ul. Świętojańska 12
od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰-16⁰⁰

Łomża ul. Aleja Legionów 14
od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-10⁰⁰, 10¹⁵-14⁰⁰

Bielsk Podlaski ul. 11-go Listopada 11
od poniedziałku do piątku w godz. 7¹⁵-10¹⁵, 10³⁰-14¹⁵

Elk ul. Sportowa 1
od poniedziałku do czwartku w godz. 7³⁰-10⁰⁰, 10³⁰-14³⁰
w piątek w godz. 7³⁰-10⁰⁰, 10³⁰-14³⁰, 15⁰⁰-16³⁰

Augustów ul. Elektryczna 2
od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰-14⁰⁰

Łapy ul. Sikorskiego 54
od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰-12⁰⁰, 12¹⁵-14³⁰

Sokółka ul. Kolejowa 25
od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰-14³⁰

Giżycko ul. Przemysłowa 3
od poniedziałku do piątku w godz. 8⁰⁰-11⁰⁰, 11¹⁵-13³⁰

Wysokie Mazowieckie ul. Wspólna 41
od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰-14³⁰

Suwałki ul. Piaskowa 1
od poniedziałku do piątku w godz. 7³⁰-14⁰⁰

S439609wmb0

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



Znów możesz odliczyć pełen VAT przy zakupie czteroosobowego samochodu z kratką i poczuć satysfakcję większą o 22%. **Nie zwlekaj, skorzystaj!**

Nowa **Škoda Octavia** Premia – już od **46 804 zł netto**
Škoda Octavia Tour Premia – już od **38 509 zł netto**
Škoda Roomster Premia – zapytaj Sprzedawcę



Dowiedz się więcej,
wejdź na www.skoda-auto.pl/vat

Zapraszamy do salonu Škody:

Elk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0-87) 610-48-48, 610-48-40

Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0-87) 425-13-10

Giżycko, ul. Obwodowa 1A, tel. (0-87) 428-11-21

Suwałki, ul. Wojska Polskiego 42, tel. (0-87) 566-32-63



Ceny samochodów netto do 30.04.2009. Škoda Octavia, Tour Premia, Roomster, posiadają homologację kategorii M1 i ich dopuszczalna ładowność wynosi maksymalnie 500 kg. Samochody są gotowe do jazdy w przewidywanej eksploatacji. Klienci mogą odliczyć podatek VAT w pełnej wysokości (22%) od zakupionego samochodu oraz pełną zakupionego w trakcie jego użytkowania. Wzrostek ubezpieczenia ryzyka polisa i emisja CO₂. Nowa Škoda Octavia Premia – 5,1-7,9 (120) km, 139-188 g/km Škoda Octavia Tour Premia – 5,1-7,9 (120) km, 139-188 g/km. Informacje na temat przydatności do odliczenia oraz regulaminu dostępne są na www.skoda-auto.pl

Nowe trendy, modne kolekcje

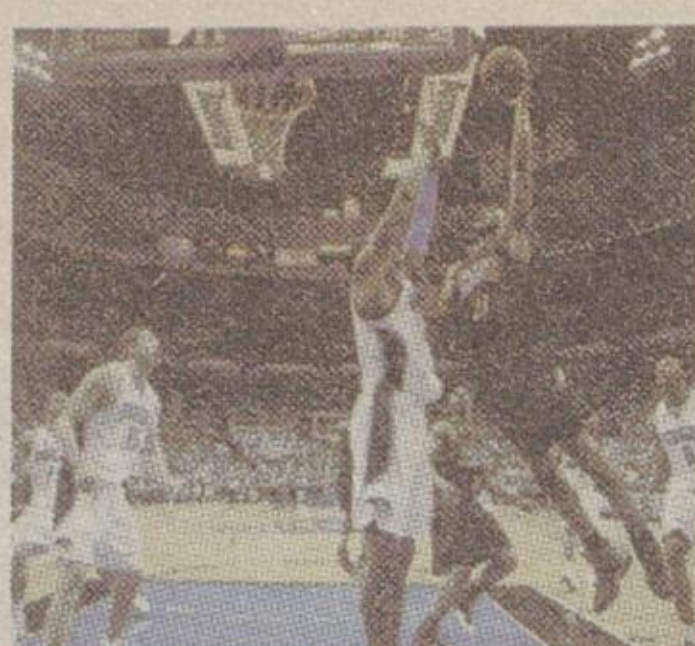
ZIELONE WZGÓRZE GALERIA

Białystok, ul. Wrocławska 20

Carrefour

Uratujemy iście

www.zielonewzgorze.galeria-carrefour.pl



Koszykarze Orlando Magic pokonali Philadelphię 76ers 96-87 i wyrównali stan rywalizacji na 1-1. Marcin Gortat przebywał na parkiecie 18 min, ale nie zdobył punktu.

Siatkówka >> Dariusz Luks pracował w Pronarze Zeto Astwa przez półtora roku. Na tym koniec.

Był dobry. To za mało.

Milosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Trener Pronaru Zeto Astwa AZS Dariusz Luks i prezes klubu Adam Cybulski podali sobie ręce. Ale nie po to, by złożyć gratulacje po udanym sezonie, a by powiedzieć „do widzenia”. Siatkarki od lipca poprowadzi inny szkoleniowiec.

Kilka miesięcy temu obaj panowie zawarli dżentelmeńską umowę, że Luks po zakończeniu rozgrywek odejdzie za porozumieniem stron. Teraz tę umowę zrealizowali, rozwiązując obowiązujący jeszcze przez rok kontrakt.

– Mieliliśmy inne koncepcje tworzenia zespołu – tak rozstanie tłumaczy Luks i Cybulski. Prezes dodaje, że chce zmienić politykę stawiania na „wyeksplloatowane zawodniczki”.

– Skoro nie było porozumienia, nie ma sensu wchodzić sobie dalej w drogę. Rozstaliśmy się bardzo kulturalnie – mówi Luks. Prawdą jest, że on sam, po zmianie władz, nie widział dla siebie miejsca w klubie.

– To, co zrobił w Białymstoku trener Luks, to duża sprawa. Pewien etap jednak się zakończył, czas na nowy – powiedział nam z kolei Cybulski.

Czego dokonał młody szkoleniowiec? W 2008 roku wyciągnął drużynę z siatkarskiego bagna, w jakim znalazła

się po egzotycznych decyzjach władz podczas letniego okresu transferowego. Pronar Zeto Astwa utrzymał się w ekstraklasie, pokonując Centrostal Bydgoszcz, co nawet teraz wielu fachowców wspomina z niedowierzaniem. W sezonie 2008/09 białostoczanki zajęły 7. miejsce, po raz pierwszy kwalifikując się do fazy play off. Po raz pierwszy od trzech lat naszą ekipę można wreszcie było nazwać prawdziwą drużyną – z charakterem i bez dziur w składzie. 7. lokata i styl gry nie wszystkich jednak zadowolili.

– Wiadomo, to nie jest szczyt marzeń – mówi Luks. – Myślę jednak, że po półtora roku mojej pracy nie zostawiłem tu spalonej ziemi. Podnieśliśmy się o poziom wyżej, zagraliśmy o miejsca 5-8. Teraz działacze pewnie chcą walczyć o pozycje 1-4. Życzę im osiągnięcia tego celu.

Kto za Luksa? Władze Pronaru Zeto Astwa już kilkakrotnie rozmawiały z Alojzym Świderkiem, co wydaje nam się jednoznaczne co najmniej z poważną chęcią zatrudnienia tego szkoleniowca. O ile trudno zgodzić się z sensem rozstania z Luksem, to trzeba przyznać, że wybór następcy jest trafny. Świderk to dobry fachowiec. Długo trenował drużyny włoskie w czasie, gdy siatkówka w Italii przeżywała największy rozkwit. Jako asystent pracował w kadrze kobiet Andrzeja Niemczy-



Dariusz Luks odchodzi z podniesioną głową. Żaden trener nie osiągnął w Białymstoku lepszych wyników niż on.

Mówi Alojzy Świderk

– Z działaczami z Białegostoku jesteśmy „po słowie”. Na razie zarząd jest przede wszystkim zaangażowany w rozmowy z zawodniczkami. Nie wiadomo jakie będą cele drużyny, póki nie wiemy, kto w niej zagra. Łatwo jest kupić najlepsze zawodniczki w Polsce, ale trudno stworzyć kompetentny zespół. Na pewno w składzie powinny też pojawić się młode siatkarki. To wszystko mówię jednak prywatnie, a nie jako przyszły trener Pronaru Zeto Astwa. To, czy nim będę, wyjaśni się w najbliższych tygodniach.

ka, która wywalczyła mistrzostwo Europy oraz w reprezentacji mężczyzn Raula Lozano, gdy ta zdobywała wice-mistrzostwo świata i była o krok od medalu igrzysk w Pekinie. Pomiedzy tymi zajęciami 57-letni trener w 2005 roku doprowadził siatkarki Winiar Kalisz do mistrzostwa Polski.

W klubie prawdopodobnie zostanie drugi trener Rafał Prus. Jak zapewnił prezes Cybulski, każda z siatkarek otrzymała propozycję przedłużenia kontraktu. Z naszych źródeł wiemy, że mogą to być, przynajmniej dla niektórych zawodniczek, oferty mniej korzystne finansowo niż dotychczasowe umowy.

– Nie chcemy rewolucji. Zamierzamy zachować trzon drużyny i uzupełnić ją siatkarkami, które mogą coś wnieść do zespołu – mówi Adam Cybulski.

promocja

PODRÓŻUJ Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ



Druskienniki-Aquapark (2 dni)

termin: 2-3 maja

cena 330 zł

Zwiedzanie + wypoczynek

Zakwaterowanie w hotelu 3* Aqua Meduna, wstęp do Aquaparku, dla chętnych kolacja w tradycyjnej karczmie z kuchnią regionalną, dla chętnych dyskoteka.

Cena obejmuje:

przejazd komfortowym autokarem, opiekę licencjonowanego pilota, przewodnika po Druskiennikach, ubezpieczenie KL + NNW, 1 nocleg w hotelu 3*, 1 śniadanie, wstęp do Aquaparku łącznie z przestrzenią łazien: 1 godzina.

Majówka: Wilno-Troki (2 dni)

termin: 1-2 maja

cena 339 zł

Zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach, przejazd do Wilna i zwiedzanie m.in. Góry Trzech Krzyży, Kościoła św. Piotra i Pawła, Ostrej Bramy, Cmentarza na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza.

Cena obejmuje:

1 nocleg w hotelu 3* przy Starówce w Wilnie, pokoje z łazienkami, 1 śniadanie 1 obiadokolacja, usługi przewodnika: zwiedzanie Trok i Wilna, ubezpieczenie transport komfortowym autokarem, opieka pilota.

OFERTA SPECJALNA



GAZETA WSPÓŁCZESNA

ZAREZERWUJ: Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze, Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży Centrum Edukacyjno Turystyczne)

Hokej na lodzie >> Mistrzostwa świata elity Sborna broni tytułu

Szesnaście drużyn rywalizować będzie od piątku o miano najlepszej hokejowej drużyny świata. W Szwajcarii rozpoczyna się turniej elity. Tytułu mistrzowskiego broni Rosja, która rok temu w pamiętnym finale pokonała Kanadę w dogrywce 5:4 (1:3, 1:1, 2:0, dogr. 1:0). Brązowy medal wywalczyła Finlandia, pokonując Szwecję 4:0 (2:0, 0:0, 2:0).

W pierwszej fazie szwajcarskich mistrzostw 16 ekip podzielono na 4 grupy. Trzy najlepsze zespoły z każdej z grup utworzą dwie sześcioposłowe grupy drugiej fazy. Później nastąpi faza pucharowa. (mark)

Grupa A: Kanada, Słowacja, Białoruś, Węgry
Grupa B: Rosja, Szwajcaria, Niemcy, Francja
Grupa C: Szwecja, USA, Łotwa, Austria
Grupa D: Finlandia, Czechy, Norwegia, Dania



Ilya Bryzgalov bronić będzie bramki mistrza świata – Rosji

Mońki >> Impreza sportowa dla całej rodziny Wiosenne biegi pełne atrakcji

Niedziela zapowiada się „na sportowo”. Już kilkaset osób zgłosiło swój udział w VIII Wiosennych Biegach Ulicznych w Mońkach, od godz. 10 przy SP 2 ul. Tysiąclecia 17. Pozostali chętni będą mogli zapisać się jeszcze na pół godziny przed startem. – W imprezie wezmą udział znani monieccy sportowcy –

podkreśla Bogdan Sierba, jeden z organizatorów biegów. – Zawody uświetni też m.in. poseł Kazimierz Gwiazdowski i Krzysztof Jurgiel – dodaje. Oprawę artystyczną imprezy zapewni młodzieżowa orkiestra dęta oraz lokalne zespoły muzyczne. Z kolei dla samych biegaczy przewidziano cenne nagrody.

US



W piątek rozpocznie się finał PlusLigi siatkarzy Skra Bełchatów – Resovia Rzeszów. W niedzielę trzeci mecz finału ekstraklasy kobiet zagrają Muszynianka i Aluprof.

piłka nożna >>

„Mleczni” nie lekceważą Stali

Piłkarze Freskovity Wysokie Mazowieckie są o krok od zrealizowania celu, postawionego niedawno przez zarząd klub. Zadaniem drużyny było zdobycie dziewięciu punktów w trzech meczach ze Startem Otwock, Nidą Pińczów i Stalą Poniatową. Start i Nida zostały pewnie ograne (odpowiednio 2:0 i 4:0). W niedzielę czas na Stal. Początek spotkania o godz. 16 na stadionie w Wysokim Mazowieckiem.

Zespół z Poniatowej zajmuje odległe, przedostatnie miejsce w tabeli, ale trzeba na niego uważać. W środę Stal pokonała 2:1 Okocimskiego Brzesko, wcześniej poniosła minimalne porażki z Górnikiem Wieliczka i OKS-em Olsztyn (po 0:1) czy Startem Otwock (1:2).

– Nie ma mowy o lekceważeniu rywala – mówi Piotr Zajączkowski, trener Freskovity. – Musimy podejść do spotkania w pełni skoncentrowani. Oczywiście liczymy na zwycięstwo, ale należy być gotowym na twardą walkę.

„Mleczni” znajdują się na fali i powinni wykorzystać wysoką formę. Absolutnie nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów. Ostatnie dobre występy spowodowały, że Freskovita znacznie zbliżyła się do drugoligowej czołówki. Do wicelidera Sandecji Nowy Sącz traci 5 punktów, a do trzeciego Otwocka dystans wynosi już tylko 3 „oczka”. Dodajmy, że druga pozycja zapewnia bezpośredni awans do pierwszej ligi, a trzecia lokata daje prawo gry w barażach.

– Wiemy o co gramy. Zespół jest dobrze przygotowany do rozgrywek, posiada szeroką, wyrównaną kadrę i nasze ostatnie wyniki nie są dziełem przypadku. Wierzę, że w kolejnych meczach prezentować się będziemy równie korzystnie – podkreśla Zajączkowski.

(KS)

Piłka nożna >> ŁKS Łomża w „jaskini smoka” w Suwałkach

Wigry mierzą w rekord goli

Drużyna Wigier już zapisuje sobie trzy punkty i marzy o znacznym poprawieniu różnicy bramkowej po spotkaniu z ŁKS-em Łomża.

Wojciech Drażba, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Jedynym smaczkiem jest fakt, że będzie to spotkanie derbowe – uważa Zbigniew Kaczmarek, trener Wigier. – Potraktujemy je bardzo poważnie i zagramy w optymalnym składzie – dodaje szkoleniowiec. Przeciwno sobie staną dwaj dawni koledzy z Legii Warszawa. Na początku lat 80. Ryszard Milewski, trener łomżan, był lewym obrońcą, a Kaczmarek defensywnym pomocnikiem stołecznego klubu.

– Nie będzie litości, gramy wszak dla swoich licznych kibiców – przekonuje Dariusz Mazur, dyrektor Wigier. – Liczymy na ich doping i na rekordową wygraną w sezonie.

Kaczmarek przekonuje, że zwycięstwo z ŁKS-em będzie tak samo ważne, jak z każdym innym drugoligowym rywalem. – Otwiera się przed nami niepowtarzalna szansa



Janusz Bucholc (przy piłce) i Jakub Kowalski (z prawej) zamierzają rozpracować łomżyńską defensywę

dołączenia do czołówki tabeli – mówi szkoleniowiec. – Musimy ją w pełni wykorzystać.

– Jedziemy do prawdziwej jamy smoka – mówił przed meczem rundy

jesiennej sezonu 2005/06 ówczesny trener suwalczan Marian Geszke. Wigry poległy wtedy w Łomży 0:8. Dziś sytuacja odwróciła się o 180 stopni i to białoczerwoni jadą do Suwałk

jak na ścieżce. ŁKS w tym roku przegrał wszystkie swoje spotkania. I choć przed startem rundy wszyscy w Łomży spodziewali się wysokich porażek, to po ostatniej przegranej 0:7 z Pelikanem Łowicz opiekun białoczerwonych po raz pierwszy tej wiosny skrytykował swoich piłkarzy.

– My tracimy bramki nie po fenomenalnych zagraniach rywali, tylko po naszych kardynalnych błędach – denerwował się Milewski. – I to jest najgorsze. Bo ci chłopcy nie wyciągają wniosków z poprzednich spotkań. A część ludzi podchodzi do tego rozrywkowo. I trzeba będzie zastanowić się, co zrobić z takimi zawodnikami. Jeżeli ktoś nie chce, to weźmiemy do grania jeszcze młodszych chłopców – dodaje szkoleniowiec.

Nie wiadomo, czy trener ŁKS-u wprowadzi swoją zapowiedź w życie już w meczu z Wigrami. Milewski wie, że aby nie powtórzyła się sytuacja ze spotkania z Pelikanem, jego podopieczni muszą spełnić podstawowy warunek.

– Jeżeli zaczniemy dobrze kryć, to wszyscy będą się z nami męczyć – podkreśla szkoleniowiec. – A jeżeli gubimy krycie, to wygląda to tak jak ostatnio, czyli każda akcja ze skrzydła jest dla nas zagrożeniem.

Nie wiadomo czy przeciw Wigrom zagrają Bartłomiej Możarowski i Artur Urban, którzy mocno odczuli starcia z zawodnikami Pelikana.

Relaks na sportowo

>

Biegi

IX Grand Prix Łomży (niedziela, godz. 12, kompleks sportowo-rekreacyjny przy SP 9 w Łomży).

Biegi przełajowe

Mistrzostwa Województwa ŁZS oraz Grand Prix PZLA (sobota, od godz. 10 na trasach w Łasku Piętaszce).

Bilard

II liga. Klub 54 Łomża – Scandica Bilard House Białystok (sobota, godz. 12, al. Legionów 54 w Łomży).

Piłka nożna

Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia – Śląsk Wrocław (sobota, godz. 12 na Stadionie Miejskim).

II liga. Wigry Suwałki – ŁKS Łomża (niedziela, godz. 16), Freskovita Wysokie Mazowieckie – Stal Poniatowa (niedziela, godz. 16).

III liga. Sobota: Supraślanka Supraśl – Start Działdowo (15), Sokół Sokółka – Olimpia Zambrów (16), Warmia – Mragowia (16), Concordia Elbląg – Cresovia (16), Sparta – Huragan (16).

Niedziela: Czarni Olecko – Pogoń Łapy (15), Węgoria Węgorzewo – MKS Mielnik (16), Orzeł Kolno – Olimpia Elbląg (18).

IV liga. Sobota: KS Michałowo – Znicz Suwałki (14), Korona Dobryńsk – Dąb Dąbrowa Białostocka (16). **Niedziela:** Gryf Gródek – Hetman Białystok (15), Kolejarz Czeremcha – Piast Białystok (16), Iskra Narew – Promień Mońki (16), Puszcza Hajnówka – Pomorzanka Sejny (16), Skra Wisła – Hetman Tykocin (16), Tur Bielsk Podlaski – Wissa Szczuczyn (17).

Klasa okręgowa. Sobota: Kleosin – Narew Choroszcz (13), Magnat Juchnowiec – Polonia Raczki (16), Rospuda – Rudnia (17). **Niedziela:** Perspektywa – Wiłkniarz (10.30 na stadionie ŁKS-u), Sokół – Metal-Fach Janowoszczyzna (14), KS Śniadowo – Sudovia (15), Pogoń II – LZS Narewka (15), Sparta 1951 Szepietowo – Wasilków (16).

Klasa A. Sobota: Pionier – Krypianka (16). **Niedziela:** BKS Jagiellonia – Ciechanowiec (12), Podlaskic – Gieret (14), Sparta – Orkan (14), Orleja – Krokus (15), Orzeł – Tur II (15), Porty – Skra (16).

Klasa B. Niedziela: Bereźowo – Uhowo (14), Krynki – Eurocentr (14), Orla – Victoria (14), Stawiski – Studzienki (14), Miastkowo – Biebrza (15).

Szachy

XIV edycja Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota, godz. 10 i niedziela, godz. 10 w ZSI nr 1 przy ul. Łagodnej).

Tenis stołowy
Ogólnopolski finał licealistów (sobota, godz. 10 w hali im. Olimpijczyków Polskich przy ul. Ks. Anny 18 w Łomży).

Unihokej

V Memoriał im. Wojciecha Chylińskiego młodzików z udziałem kadry Polski i Łotwy juniorek do lat 16 i 19. Sobota: turniej młodzików (godz. 9-14), Polska – Łotwa do lat 16 (godz. 14.30), Polska – Łotwa do lat 19 (godz. 16). **Niedziela:** SP 1 Grajewo – SP 2 Grajewo (godz. 9), Polska – Łotwa do lat 16 (godz. 9.30), Polska – Łotwa do lat 19 (godz. 11.00).

(mark)

Formuła 1 >> Grand Prix Bahrajnu na torze Sakhir

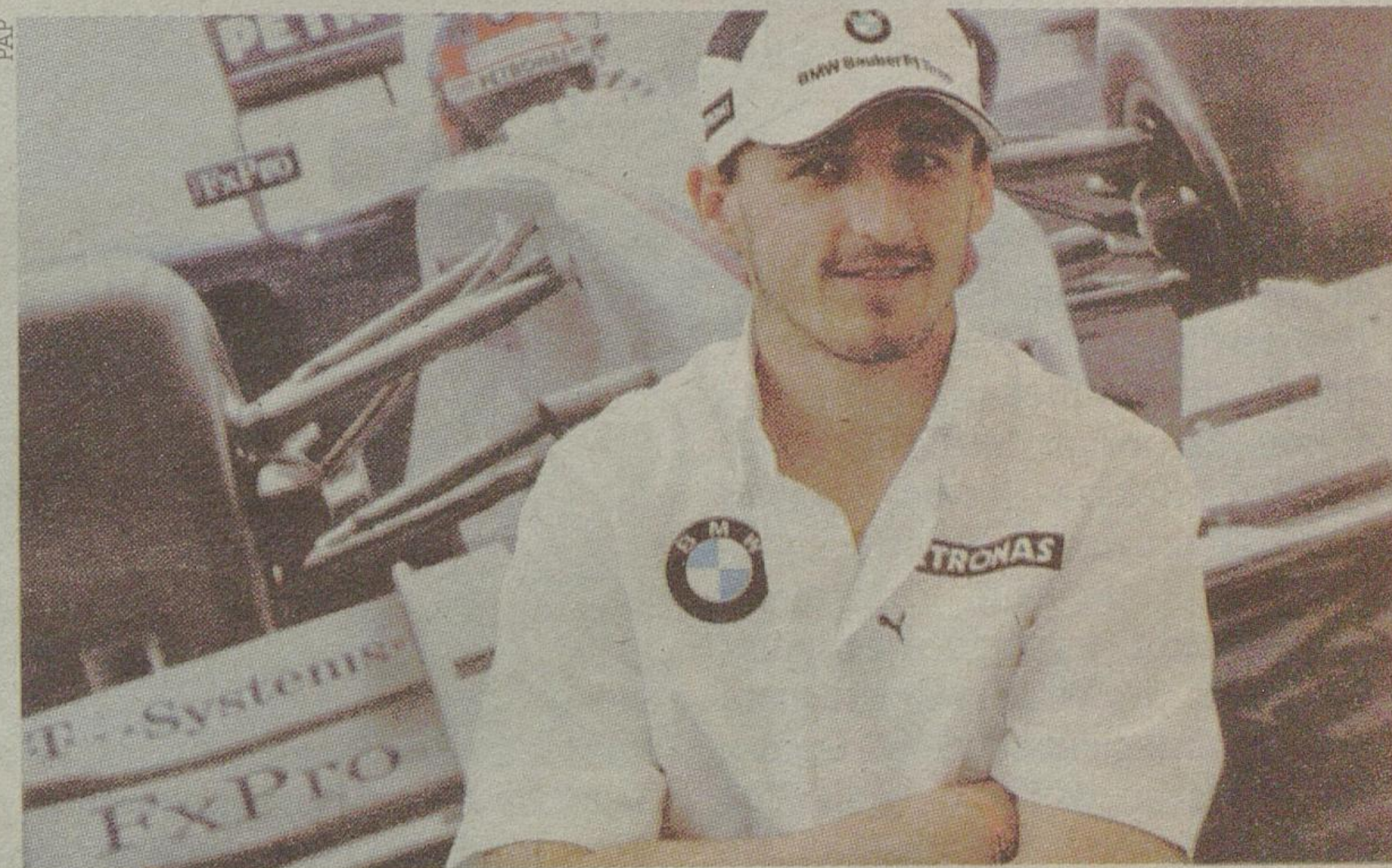
Czekamy na pierwsze punkty Kubicy

Bahrajn jest kolejnym przystankiem dla kierowców Formuły 1. W niedzielę w tym azjatyckim państwie odbędzie się kolejny wyścig o Grand Prix. Jednocześnie zamknie on pierwszą, pozaeuropejską część sezonu.

Niestety, początek rywalizacji nie jest zbyt szczęśliwy dla zespołu BMW-Sauber, a szczególnie dla jego polskiego kierowcy Roberta Kubicy.

Z trzech tegorocznych startów najlepszy wynik osiągnął tydzień temu podczas Grand Prix Chin w Szanghaju, gdzie był... zaledwie trzynasty. W inauguracyjnym sezon wyścigu w Australii Polak rozbił bolid na trzy okrążenia przed metą, a w Malezji silnik w jego samochodzie zawiódł tuż po starcie.

Poza pechowym zdarzeniem do jakiego doszło w Melbourne, słabe wyniki Kubicy są spowodowane problemami technicznymi BMW-Sauber, który wciąż ma kłopoty z właściwym ustawieniem swoich bolidów. – Teraz musimy zapomnieć o pierwszych trzech wyścigach i je-



Robert Kubica nie ma dobrego początku nowego sezonu. W Australii rozbił bolid, w Malezji nie dojechał, a w Chinach był 13.

chać do Bahrajnu, chociaż tam nie należy też oczekiwać cudów. Przed nami sporo pracy, a jej efekty będzie widać najwcześniej w maju w Hiszpanii, przynajmniej mam nadzieję, że tak będzie – mówił w Szanghaju Kubica, który choć na treningach testował KERS, w wy-

cigu i kwalifikacjach jechał bez niego.

Przed rokiem w kwalifikacjach do GP Bahrajnu Kubica zdobył pierwsze – i jak dotychczas jedyne – pole position w karierze, a wyścig zakończył ostatecznie na trzeciej pozycji.

(PAP, mark)

Chelsea
Everton

0:0 Manchester United
Portsmouth

2:0 Juventus
Lazio

1:2

GW sport

Jagiellonia do Wrocławia wyjechała już w czwartek z rana. Przystanek zrobiła w Gutowie Małym, gdzie trenowała i spędziła noc.



Piłka nożna >> Jaga gra ze Śląskiem. To będzie widowisko dla kibiców o mocnych nerwach.

Została zadra w sercu

Mecz ze Śląskiem Wrocław to dla Jagiellonii coś więcej niż walka o punkty ekstraklasy. Żółto-czerwoni mają z drużyną Ryszarda Tarasiewicza rachunki do wyrównania.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Październikowe spotkanie Jagi z Śląskiem kończyło się w atmosferze skandalu. W 87 minucie wrocławianie strzelili bramkę na 2:2, kiedy na murawie ze złamanym zębem z bólu zwił się Igor Lewczuk. Goście nie wybili piłki, a za chwilę Tomasz Szewczuk ustalił wynik meczu. Różnie można interpretować, czy Śląsk powinien wstrzymać akcję, ale już zachowanie jego trenerów było karygodne. Wyskoczyli z ławki, a Waldemar Tęsirowski uniósł w stronę trybun środkowy palec.

Można jeszcze dodać, że pierwszą bramkę żółto-czerwoni stracili po problematycznym rzucie karnym. Z kolei sędzia nie odgwizdał ewidentnej jedenastki dla białostoczian, karząc żółtą kartką za symulowanie Roberta Szczota. Później kartka ta została anulowana przez Komisję Ligi.

Dużo jak na jeden mecz, i to z drużyną prowadzoną przez byłych opiekunów Jagiellonii Ryszarda Tarasiewicza i jego asystenta Tęsirowskiego.

Ci chyba długo nie mogli przeboleć dymisji z Jagi. Tarasiewicz do dzisiaj zresztą zgłasza pretensję o wypłatę premii za awans do ekstraklasy (przez większą część sezonu 2006/07 prowadził białostocki zespół). Z podobnymi roszczeniami do sądu wystąpił Remigiusz Sobociński. We Wrocławiu jest spora kolonia eksjagiellończyków. Oprócz Sobocińskiego w Śląsku grają Vuk Sotirović i Jacek Banaszyński, ale obecnie nie należą do kluczowych postaci drużyny.

Będzie premia

Pretensje mogą być zatem wzajemne, jednak większą wściekłością i chęcią rewanżu za październikowe wydarzenia pałają żółto-czerwoni. Żeby jeszcze wzmocnić ich motywację szefowie klubu planują specjalną premię za zwycięstwo.



Dariusz Jarecki (na pierwszym planie) świetnie pamięta jesienny mecz ze Śląskiem w Białymstoku. We Wrocławiu on i jego koledzy zrobią wszystko, żeby wziąć rewanż na zespole Ryszarda Tarasiewicza.

– Może będzie coś ekstra – przyznaje Cezary Kulesza, jeden z udziałowców spółki, odpowiedzialny w klubie za sprawy sportowe. – Rozmawialiśmy na ten temat z trenerem Probiezmem. Nie ma co ukrywać, że mecz jest wyjątkowy. Wszyscy pamiętamy, co się działo w jesiennym spotkaniu.

Doskonale pamiętają piłkarze. Energia ich rozpięta, ale zdają sobie

też sprawę, że muszą zachować spokój. – Została zadra w sercu. W październiku strata punktów bardzo bolała, ale teraz nie możemy mówić, że wyjdziemy na boisko i wydrzemy rywalom oczy. Powinniśmy skoncentrować się na tym, żeby zagrać dobry mecz, lepszy niż ostatnio z Ruchem Chorzów – podkreśla Dariusz Jarecki, pomocnik Jagiellonii.

Z Ruchem Jaga zwyciężyła 1:0, ale męczyła się okropnie. – Przypuszczaliśmy, że będzie to bardzo ciężkie spotkanie. I rzeczywiście tak było. Ale punkty zdobyte z „niebieskimi” są bezcenne. Mamy już w miarę bezpieczną sytuację w tabeli i spoglądamy w górę stawki. Szóste miejsce znajduje się w zasięgu, a szósty jest Śląsk. Dlatego mecz we Wrocławiu

jest tym bardziej istotny – stwierdza Jarecki.

Gonimy czołówkę

Obecnie strata do ekipy Tarasiewicza wynosi sześć punktów. W sobotę może zmniejszyć się tylko do trzech.

Jaga ma wiele powodów, żeby wygrać we Wrocławiu. Oprócz antagonyzmu ze Śląskiem i marzeniach o szóstej pozycji, zostaje tradycyjna już walka o przełamanie wyjazdowej niemocy. Wspomnijmy tylko krótko, że kompletu punktów na obcym podwórku nie potrafimy zdobyć od grubo ponad roku.

Jednak we Wrocławiu może zdarzyć się wszystko. Jagiellonia jest dobrze przygotowana do pojedynku. W zespole są pewne kłopoty (Ensar Arifović zламаł na środkowym treningu palec u nogi), ale na murawę powinien wybiec najsilniejszy skład. Tomasz Frankowski ma złamane dwa żebra, jednak planuje zagrać w specjalnej opasce opatrunkowej. Poobijany po spotkaniu z Ruchem jest Kamil Grosicki, lecz i on powinien być gotowy do walki z wrocławianami. A twardej walki w sobotni wieczór z całą pewnością nie zabraknie.

▲ Program 25. kolejki spotkań ekstraklasy:

Piątek:

Polonia Bytom – Cracovia Kraków (godz. 17.45)

Wisła Kraków – Górnik Zabrze (20.00)

Sobota:

Ruch Chorzów – GKS Bełchatów (14.45)

Lechia Gdańsk – Arka Gdynia (16.00)

Odra Wodzisław Śląski – Polonia Warszawa (17.00)

Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok (19.15)

Niedziela:

LKS Łódź – Piast Gliwice (16.00)

Legia Warszawa – Lech Poznań (17.00)

1. Legia	24	50	42:12
2. Lech	24	49	41:17
3. Wisła	24	48	38:17
4. Polonia W.	24	46	33:16
5. GKS Bełchatów	24	44	33:24
6. Śląsk	24	37	33:26
7. Jagiellonia	24	31	24:23
8. ŁKS Łódź	24	29	23:35
9. Ruch	24	26	16:25
10. Polonia B.	24	26	24:37
11. Odra	24	25	17:31
12. Arka	24	25	18:28
13. Piast	24	25	13:22
14. Lechia	24	23	21:35
15. Cracovia	24	22	19:35
16. Górnik	24	22	15:27

Młoda Ekstraklasa

Do Wrocławia wybiera się wielu kibiców Jagiellonii. Ci, którzy zostają w Białymstoku, mogą obejrzeć mecz Jagi ze Śląskiem w ramach Młodej Ekstraklasy. Początek w sobotę, o godz. 12.00 na stadionie przy Słonecznej. W barwach żółto-czerwonych wystąpi kilku piłkarzy z pierwszego zespołu: Mariusz Dzienis, Michał Guevara oraz Marcin Pacan.

**Niech żyje bal –
śpiewała Emilia
Sokołowska z Su-
wałk. Klaudia Ro-
gowska z Ignatek
naśladowała Dode,
Martyna Adamiak
(na zdjęciu obok)
z Białegostoku tań-
czyła, a Diana Zyg-
munt z Suwałk recy-
towała wiersze... Co
łączy te dziewczyny?
Chcą zdobyć koronę
najpiękniej-
szej i wzięły udział
w castingach
do konkursu Miss
Polonia Wojewódz-
twa Podlaskiego
2009 i Miss Nastola-
tek 2009.**

>>6-7

W kolejce do korony
najpiękniejszej Polki

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Dzwoni już ostatni dzwonek dla tych dziewcząt, którym marzy się korona. I nie o diademie królewskim tu mowa, a o koronie najpiękniejszej. Już w tę sobotę w białostockiej redakcji „Gazety Współczesnej” odbędzie się ostatni casting do konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 i Miss Nastolatek 2009. W tym Magazynie można zaś przeczytać o uczestniczkach castingów do tych konkursów piękności. Dlaczego dziewczyny z Suwałk, Łomży, Białegostoku, Łap, Olecka, chcą walczyć o tytuł najpiękniejszej Podlasiarki, a potem Polki. Czy mają jakieś

kompleksy? O tym w tekście pt. „W kolejce do korony miss” (str. 6.-7.).

Kandydatki do korony miss zazwyczaj chcą być sławne, chcą zostać gwiazdami. W tym magazynie można zaś przeczytać teksty o tych, którzy już tymi gwiazdami są. I tak proponujemy rozmowę z zespołem AudioFeels, który ostatnio koncertował w Białymstoku. A o tym, że śpiewający w nim chłopcy są słynni, chciani i uwielbiani świadczyć może chociażby zachowanie setek ich fanek przybyłych na białostocki koncert. Dziewczyny wiszczały do utraty tchu i były bliskie takim omdleniom, jakie towarzyszyły tylko koncertom zespołu „The Beatles”. Polecamy rozmowę „Jak strażak z fizykiem robią muzykę” (str. 5.).

Kilka stron dalej zaś piszemy o wojnie między wójtem a plebanem, która kolejny już rok toczy się w Wilkowyjach i co niedzielę dostarcza uciechy dziesięciu milionom Polaków. W telewizji liczą miliony zyski, a prawdziwy proboszcz z mazowieckiej wsi codziennie dziękuje Bogu. Za co? Zapraszamy do lektury reportażu „Wszyscy jesteśmy ze wsi” (str. 8.-9.).

Na koniec zaś uderzamy w nieco smutniejszą nutę: piszemy o rodzinach, które tygodniowo na jedzenie mogą przeznaczyć maksymalnie 35 złotych. Jak to zrobić? Jak wyżywić 3 osoby za 6 złotych dziennie? „Chleb za ostatnią złotówkę smakuje inaczej” – mówią nasi bohaterowie (str. 10.-11.).

przegląd tygodniowy

Szeff gangu
ma zarzuty

>> 25 zarzutów przedstawił szefowi gangu „Generalowi” prokurator. Akt oskarżenia wpłynął do sądu w Łomży.

>> piątek

Prosi wiernych
o przebaczenie

>> Były proboszcz z Giżycka Janusz Jagucki był współpracownikiem SB – poinformowano podczas synodu luteran.

>> niedziela

Rusza budowa
obwodnicy

>> Rozpoczyna się budowa obwodnicy Zambrowa. Wojewoda podlaski podpisał pozwolenie na budowę.

>> poniedziałek

Napadł
ze śrubokrętem

>> Napadł na białostocką aptekę i ukradł 2 tys. zł. Pracownikom groził śrubokrętem. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

>> wtorek

Gimnazjaliści
piszą testy

>> Trwają egzaminy gimnazjalne. Uczniowie rozwiązywali już test humanistyczny i matematyczny.

>> czwartek

Prokuratura Apelacyjna w Gdańsku przedstawiła Sławomirowi W., ps. „General” 25 zarzutów. W piątek do Sądu Okręgowego w Łomży wpłynął akt oskarżenia. Najpoważniejszy zarzut dotyczy kierowania zorganizowanym związkiem przestępczym o charakterze zbrojnym, za co grozi do 10 lat więzienia. Sławomirowi W. zarzuca się też czerpanie korzyści z uprawiania nierządu, handlu narkotykami, zlecanie włamań i wymuszeń rozbójniczych, m.in. wobec właścicieli komisów samochodowych w celu wyłudzenia haraczki. Za wszystkie z popełnionych przez podejrzanego przestępstw grozi mu łącznie do 15 lat więzienia. Oddzielne postępowanie dotyczy z kolei najpoważniejszego zarzutu jaki może czekać „General”, czyli zlecenia zabójstwa.

Biskup Janusz Jagucki, wieloletni proboszcz z Giżycka i zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, był tajnym i świadomym

współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa – takie informacje przekazało Kolegium Kościelnej Komisji Historycznej podczas trwającego od piątku do niedzieli w Warszawie synodu luteran. Duchowny zaprzecza jednak informacjom o współpracy. Przysięga się jedynie do tego, że przez 14 lat utrzymywał kontakty z SB.

W poniedziałek wojewoda podlaski Maciej Żywno podpisał pozwolenie na budowę obwodnicy Zambrowa. Mieszkańcy tego miasta w końcu będą mogli odetchnąć z ulgą od hałasu tirów, a mieszkańcy miejscowości położonych na północ od Zambrowa cieszą się, że szybciej dojadą do Warszawy. Janusz Bruliński, który mieszka i pracuje przy ul. Białostockiej w Zambrowie, czyli przy krajowej „ósemce”, pokazywał już naszym dziennikarzom popękane ściany chylące się domu i opowiadał o dzwoniących w nocy szklankach i drganiach uniemożliwiających sen. Budowa rozpocznie się pod koniec roku i potrwa prawie dwa lata. Obwodnica będzie miała 11,1 km

długości. Przebudowana zostanie także część drogi do Łomży.

W ekspresowym tempie, bo w ciągu jednego dnia – w miniony wtorek – odbyła się rozprawa Marcina S., który w październiku 2005 roku napadł na jedną z białostockich aptek. Jej pracownice zaatakował śrubokrętem, groził jej śmiercią, rzucił wulgarny i żądał pieniędzy. Sąd uznał wczoraj, że śrubokręt nie jest niebezpiecznym narzędziem i skazał przestępcę tylko na dwa lata więzienia. Zasądzone zostały też tysiące złotych na rzecz poszkodowanej. Mężczyzna był już kilkakrotnie karany m.in. za włamania i kradzieże.

Od środy we wszystkich szkołach gimnazjalnych trwają egzaminy. W środę uczniowie III klas pisali testy z przedmiotów humanistycznych, w czwartek z matematyczno-przyrodniczych, a w piątek – z języka obcego. Wyniki będą z znane za miesiąc i będą miały wpływ na przyjęcie do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej.

kronika wypadków umysłowych

Małpki wy moje

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Widzieliśmy posta Palikota, jak obalał małpeczki na ulicy. Palikot ma powody. Okazało się, że na jego kampanię wyborczą zrzucili się emeryci, renciści i studenci. Generalnie biedota polska. Każdy wyłożył na kampanię wódczanego posta po kilkanaście tysięcy złotych. Polska to bogaty kraj, skoro emerytów, rencistów i studentów stać, aby lekką ręką wydatkować po kilkanaście tysięcy złotych na Palikota. Lewizną śmierdzi na kilometr. Nic zatem dziwnego, że Palikot pije, i to na ulicy. Publicznie obala małpeczki. Choć on sam twierdzi, że kaczuszeki.



Stała się bowiem rzecz taka oto, że Kancelaria Prezydenta Lecha Kaczyńskiego zamówiła tylko w styczniu i lutym ponad 500 buteleczek (zwanych małpkami bądź przez Palikota kaczuszkami) alkoholu. Różnorakiego alkoholu – od czyściochy po koniaki.

W związku z tym media zajęły się roztrząsaniem problemu, kto pije z kacuszek, czyli buteleczek o pojemności zaledwie setuchny. Przyznam szczerze, ja nikogo takiego nie znam. Generalnie, jak z kimś zamierzam się napić, bez pół litra za stół nie siadam. Usiądę pod warunkiem, że do tego pół litra jest tylko

dwóch, bo jeśli jest więcej, to nie ma po co bez powodu drażnić kubków smakowych.

No, chyba że ktoś pije sam. Wtedy, oczywiście, taka małpeczka jest poręczna. Ale ja wśród znajomych nie mam alkoholików. W związku z tym, oczywiście, trudno mi się wypowiadać na temat, po co prezydentowi i jego otoczeniu kilkaset małych buteleczek wódki.

Tak samo, jak trudno mi zrozumieć, po co im są potrzebne testy ciążowe? Testy ciążowe Kancelaria Prezydenta zakupiła we wcześniejszym zamówieniu. Razem z viagrą. To akurat jest logiczne – tam, gdzie jest viagra, testy ciążowe mogą być bardzo przydatne.

Choć, jak się głębiej zastanowić, wszystkie te zakupy są logiczne. Alkohol, viagra i testy ciążowe. Szykuje się po prostu niezła balanga. A ponieważ urzędnicy prezydenta ujawnili, że małpeczki z alkoholem zostały kupione po to, aby zabrać je na pokład samolotu, znamy miejsce tej balangi. Nic zatem dziwnego, że oni – premier z prezydentem – tak się o ten samolot biją. A Palikot zazdrości, bo też by chciał takim samolotem się przelecieć.

Póki co, musi pić na ulicy z menelami. Tę konsumpcję transmitowała telewizja i to niejedna, więc z pewnością musiało być to ważne wydarzenie. Pod moim blokiem menele regularnie obalają wino, ale nie tylko telewizja do nich nie przyjeżdża, ale nawet policja. Może dlatego że nie piją z małperek. A może dlatego że pod moim oknem nie ma Palikota.

Choć to ostatnie akurat nie jest takie pewne. Palikot ogłosił bowiem publicznie, że chce umrzeć jako biedak, więc może już z tymi menelami tarza się w rynsztoku.

Doczekanie śmierci w skrajnej biedzie nie jest specjalnie takie trudne. W przypadku Palikota może ono potrwać nieco dłużej, bo poseł dysponuje niemałym majątkiem. Są dwie szkoły na pozbycie się tak dużych pieniędzy. Szkoła toksyczna – polegająca na przepiciu całego majątku. Dostarcza ona wielu radości, ale też zatruwa organizm. Przy tak dużym majątku, jak u Palikota, wątroba może tego nie wytrzymać i poseł mimo wszystko może kompletnej biedy nie dożyć. Druga szkoła – ekologiczna – polega na tym, że majątek można rozdać biednym. Dostarcza ona wielu miłości i katuszy. Człowiek umartwia się patrząc, jak biedni, zamiast niego, przepijają jego majątek. Szkoła ta jednak za te udzięki obiecuje liczne nagrody w niebie.

Palikot, filozof i człowiek zabawy, jak widać, zna obie te szkoły. Rozumie przeszkody i niebezpieczeństwa. Wszystko wskazuje na to, że w sposób twórczy postanowił je połączyć. Część majątku przepić, a część rozdać.

Przepija na ulicy, w towarzystwie meneli i kamer telewizyjnych. Żeby od razu nie wykończyć sobie wą-

Jak się głębiej zastanowić, wszystkie te prezydenckie zakupy są logiczne. Alkohol, viagra i testy ciążowe. Szykuje się po prostu niezła balanga.

A ponieważ urzędnicy prezydenta ujawnili, że małpeczki z alkoholem zostały kupione po to, aby zabrać je na pokład samolotu, znamy miejsce tej balangi. Nic zatem dziwnego, że oni – premier z prezydentem – tak się o ten samolot biją.

A Palikot zazdrości, bo też by chciał takim samolotem się przelecieć.

troby, posługuje się małutkimi buteleczkami. Mało to ekonomiczne, ale za to zdrowsze.

Jeśli zaś chodzi o rozdawanie pieniędzy, to sporo osób przypuszcza, że ci studenci, emeryci i renciści, którzy wpłacali po kilkanaście tysięcy złotych na kampanię wyborczą Palikota, nie wykładali własnych pieniędzy. Są tacy, którzy twierdzą, że były to pieniądze Palikota.

I to możliwe, bo jeśli on rozdawał pieniądze biednym, to, oczywiście, mogły one też trafić do tych emerytów, rencistów, a nawet studentów. Wynikałoby z tego, że Palikot wcale nie wpłacał pieniędzy przez podstawione osoby na kampanię wyborczą, tylko je rozdawał, żeby umrzeć biednym.

Może ktoś uwierzy? Pitera na pewno!

regionalaki

W Suwałkach już po kryzysie

W Suwałkach już kryzysu nie ma. I nigdy nie było. A to za sprawą miejscowej wróżki Oli, która orzekła, że cały ten kryzys to jedna wielka ściema polityków i banków, a gospodarka i finanse mają się dobrze. Wróżka postawiła karty i wyszło jej, że Suwałkom nie grozi również przepowiadany przez innych wróżbitów na 2012 rok koniec świata. W 2012 będzie jednak kryzys. Ale tylko małżeński, bo będzie więcej rozwodów.

Pakujemy się i przeprowadzamy do Suwałk! Jest tam kasa, a wkrótce będą jeszcze wolne ba-
beczki!

Nieoczekiwana zamiana miejsc

Policjanci otrzymali donos, że na trasie Kalinowo – Pisanica porusza się samochód z pijanym obywatelem za kierownicą. Kiedy funkcjonariusze chcieli go zatrzymać, kierowca dodał gazu. Rozpoczęła się ucieczka, w trakcie której, na oczach policjantów, kierowca prowadzący podejrzany pojazd zatrzymał się, zamienił się miejscami z pasażerem,

po czym, już z pasażerem za kierownicą, wznowił ucieczkę. Policjanci dorwali uciekinierów w Pisanicy. Po zbadaniu alkomatem okazało się, że nikt nie wie, po co obywatele zamieniali się miejscami za kierownicą. Obaj bowiem mieli po tyle samo, czyli ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Może jeden z nich przypominał sobie, że nie umie prowadzić?!

A to ci Kołomyja

Pod Zambrowem, w miejscowości Kołomyja, grasowali wyjątkowo strachliwi złodzieje. Około 4 rano włamali się do domu 80-letniej staruszki. Weszli przez wybite okno i szybko przez to okno uciekli, bo przestraszyli się babci. Przegoniła ich laską. I teraz są poszukiwani przez policję.

Taka babcia to skarb.

Kolarz dodał gazu

Jak się dowiadujemy, w Łomży rowerzysta wpadł pod samochód. Niby nie ma w tym nic nadzwyczaj-

nego na pierwszy rzut oka. Na drugi rzut oka już jest, bo samochód, pod który wpadł kolarz, był zaparkowany, czyli zupełnie się nie poruszał. Jak łatwo się domyślić, kolarz musiał dać gazu i to ostro, bo miał ponad 2 promile bardzo mocnego trunku w organizmie.

Na takim napędzie mógł nawet staranować zaparkowaną ciężarówkę.

Sokólskie rozrywki

W Sokółce 41-letni mężczyzna tak się zdenerwował, że zabił widłami psa, wysadził w powietrze butelkę gazową, poparzył się nią, a na koniec wbiegł do sklepu, gdzie ugasił się wylewając na siebie z butelek napoje gazowane. I wszystkiego tego dokonał w biały dzień.

Skoro tak jest za dnia, to aż strach pomyśleć, jak w Sokółce może wyglądać życie nocne.

Dramaty >> Chora dziewczynka potrzebuje pomocy

Bo modlitwa już nie wystarczy

Krysia ma jedenaście lat i walczy z chorobą nowotworową.

– A tak bardzo bym chciała w przyszłości być pielęgniarzką i pomagać innym... – marzy dziewczynka.

Jej marzenia mogą się spełnić jeśli... rodzice znajdą pieniądze na leczenie.



Jakie mam marzenia? Chciałabym być zdrowa i żeby wreszcie odrosły mi włosy – mówi Krysia. – Chciałabym też pójść do szkoły i bawić się na podwórzu. Czy to dużo?

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Nigdy nie wyciągaliśmy ręki po pomoc, bo to wstyd – mówi Andrzej Sidor, ojciec chorej dziewczynki. – Raz lepiej, raz gorzej, ale jakoś sobie radziliśmy. Niestety, dłużej tak się nie da. Modlitwy już nie wystarczą. Bez pieniędzy przegramy walkę o życie Krysi.

Sidorowie mieszkają na Suwalszczyźnie, w podraczkowskich Rudnikach. Mają siedmoro dzieci, w wieku od siedmiu do szesnastu lat. Troje jest ciężko chorych. Sidorowie żyją z ziemi.

– To krzyż pański, a nie gospodarstwo – uważa Piotr Puczyłowski, szef raczkowskiego Caritasu. – Dochodu tyle, co kot napłakał. Trochę im pomagamy, ale wiem, że to kropla w morzu potrzeb.

Podobnie mówi proboszcz parafii, ks. Henryk Polkowski. – Bardzo dobra, spokojna rodzina, ale przybita chorobami – ocenia. – Dobrze, że żyje w nich nadzieja.

Marzena Sidor – gospodyni domu ściska spracowane dłonie.

– Od paru lat gospodarstwo jest na mojej głowie – przyznaje. – Mąż więcej czasu spędza w szpitalach, przy łóżkach chorych dzieci niż w domu. A ostatnio ma jakieś kłopoty z sercem.

Zaraziła się od psów

Zaczęło się cztery lata temu. Najpierw zachorował syn, Andrzej. Skarżył się na ból brzucha. Poszedł raz do lekarza, potem drugi. Dostał jakieś tabletki. Nie pomogło. Ostatecznie, z rozlanym wzrostem trafił do suwalskiego szpitala. Lekarze wydarli go śmierci. Ale skutki postawionej zbyt późno diagnozy są. 15-letni chłopak ma powiększoną komorę serca, problemy neurologiczne. Musi być pod stałą opieką lekarzy.

Córka Asia niedawno świętowała swoje dziewiąte urodziny. Też jest ciężko chora. Najpierw przeszła toksokarozę. W pobliżu zagrody Sidorów, w la-

sku nad rzeką, gromadzą się watahy bezdomnych psów. – Ludzie wyrzucają je z domów, jak stare zabawki – oburza się rolnik. – Zwożą z całej okolicy.

Dziewczynka biegała nad rzekę, żeby dokarmić zwierzęta. Nosiła kartofle z obiadu, czasem chleb. Jak to się stało, że zaraziła się od nich pasożytami?

– Może nie umyła rąk, może całowała te pieski – domyślają się rodzice. – Ona bardzo kocha zwierzęta.

Parę miesięcy później dopadło ją kolejne chorobsko. Poszła kąpać się nad rzekę, siedziała na trawie. Wróciła z kleszczem, lekarze stwierdzili boreliozę.

Od trzech lat walczy z rakiem

Później zachorowała kolejna córka Krysia.

– Dobrze się uczyła, brała udział w zawodach sportowych – wspominają rodzice. – Od dłuższego czasu skarżyła się na ból nogi. Lekarz sugerował, że symuluje, że chce wymigać się od lekcji.

Jesienią, niemal trzy lata temu, dziewczynka, na szkolnych zawodach sportowych zdobyła złoty medal. Była najlepsza w biegu przełajowym. Następnego dnia biegała po mieszkaniu, uderzyła nogą w kant biurka.

– I rozsypało się jej kolano – opowiada Andrzej Sidor. – Rak wyżarł dziurę w nodze. Białostoccy lekarze chcieli ją amputować.

Sidorowie nie zgodzili się, pojechali szukać ratunku do Centrum Zdrowia Dziecka. Tamtejsi medycy dali nadzieję. Wstawili endoprotezę, tyle, że zwykłą. A to niepotrzebny dyskomfort i ból. Co pewien czas bowiem trzeba ją dostosować do wzrostu dziecka. Krysia przeszła już dwanaście takich zabiegów. Można było ich uniknąć, gdyby wstawić protezę magnetyczną, która „rośnie” wraz z nogą. Ale do takiego komfortu trzeba było dopłacić. A Sidorom ledwo wystarczyło na dojazd do szpitala. – Ważne, że uratowaliśmy nogę – ucina dyskusję rolnik.

Półtora roku temu lekarze wykryli u Krysi guzki nowotworu na płucu. Wycięli. Drugiego płuca po-

dobno nie mają odwagi badać.

Od kilku tygodni dziewczynka traci na wadze. Potrzebuje witamin i płynów, które przywróciłyby jej apetyt.

– Nie ma o tym mowy – mówi cicho ojciec. – Ja się martwię, skąd wziąć pieniądze na kolejny wyjazd do Warszawy.

Lekarstwa kupuje na zeszyt

Jeżdżą średnio co trzy tygodnie. A każda wyprawa, to wydatek co najmniej kilkuset złotych. Sidor nocuje kilka kilometrów od szpitala, żeby było tańiej. Zrywa się o świcie, by być przy łóżku chorej córki, nim ta się obudzi. Czasem Krysia ma na coś ochotę, wtedy ojciec biegnie do odległego o blisko pięć kilometrów marketu.

– Tam bułeczki są tańsze o kilkadziesiąt groszy niż te, w przyszpitalnym sklepiku – tłumaczy.

A lekarstwa?

– Dobrze, że w naszej aptece można kupić na zeszyt – dodaje Marzena Sidor. – Jak dostajemy świadczenia zdrowotne, to zwracamy pieniądze. A jak nie wystarcza, to sprzedajemy prosiaka. Tyle, że w chlewie zaczyna już robić się pusto. A koniec wydatków nie widać.

Wieloletnia walka o życie dzieci spowodowała, że zaczyna sypać się dom. Dach przykryty blachą jest dziurawy jak sito. Gospodarz próbował go łatać, ale z niewielkim skutkiem. Wciąż pojawiają się nowe dziury i przecieka woda. Ściany zaczynają porastać grzybem.

Krysia ma indywidualny tok nauczania. Nauczyciele przynoszą jej ubrania, czasem soki, słodczyki czy owoce.

– Od czasu do czasu, głównie przed świętami prowadzimy zbiórki w szkole – mówi jej dyrektor Artur Łoniewski. – Dużo tego nie ma, mieszkańcy wsi bowiem do bogatych nie należą. Ale w ich sytuacji liczy się wszystko.

Osoby, które chciałyby pomóc Krysi, mogą wpłacać pieniądze na jej konto 66 93 67 00 07 00 31 03 04 28 43 00 01.

Rozmowa >> AudioFeels, znani z programu „Mam Talent”, śpiewali w Białymstoku

Jak strażak z fizykiem robią muzykę

Strażak, fizycy, meteorolog i kulturoznawca. Żaden nie ma wyższego wykształcenia muzycznego. A jednak śpiewają. I to jak! Tworzą gatunek zwany vocal play. Na scenie są jedynie oni – a wydaje się jakby grała cała orkiestra... O muzyce i kłótniach ośmiu facetów, tworzących zespół AudioFeels, rozmawia z Urszulą Krutul

▲ Jak powstał zespół AudioFeels?

– Zainspirowały nas takie zespoły jak Naturally 7 czy Bobby McFerrin. Śpiewaliśmy w chórach akademickich w Poznaniu i tworzyliśmy paczkę przyjaciół. Razem wyjeżdżaliśmy, razem się bawiliśmy. Słuchając ich, padła idea, żeby zrobić coś takiego w Polsce. Zaczęliśmy bardzo amatorko i bez jakichś większych nadziei.

▲ Macie wykształcenie muzyczne?

– Nie. Żaden z nas. Choć większość z nas jest po chórach chłopców. Jest wśród nas kilku fizyków, budowlanec, meteorolog, kulturoznawca, strażak, prawnik.

▲ Czujecie się fenomenem na polskiej scenie muzycznej?

– To jest dla nas za duże słowo. Czasem ludzie pytają, czy czujemy się gwiazdami? To jest za duże słowo. Jest w Polsce kilka fenomenów i kilka osób zasługujących na miano gwiazdy. Jeśli chodzi o nas, to jesteśmy raczej czymś nowym. Jeżeli za 40 lat nie znikniemy z rynku, to dopiero będzie znaczyło, że jesteśmy fenomenem (śmiech).

▲ Skąd czerpicie inspirację?

– Z głowy (śmiech). W tej chwili jesteśmy na etapie coverów. Staramy się oddać utwory znane i lubiane jak najlepiej, ale tylko samymi głosami. Bez użycia żadnego instrumentu. A inspiracje? Każdy z nas ma coś, w czym czuje się dobrze. Aranżując rozpisujemy sobie utwory na nutki i dzielimy się. Jest 7 głosów męskich, plus beat box. Później składamy to w całość i śpiewamy.

▲ Jak często koncertujecie?

– Często. 11-12 koncertów w ciągu miesiąca.

▲ Czy Wasze życie zmieniło się w jakiś sposób po „Mam Talent”?

– Mamy zdecydowanie więcej

potraktowaliśmy to na zasadzie: „a, pójdziemy, zaśpiewamy... a nuż?”. Poszliśmy, zaśpiewaliśmy, wyszło jak wyszło. Zaśpiewaliśmy „Tragedy”. Jury zareagowało pozytywnie i wtedy zaczęliśmy traktować to bardziej na poważnie.

▲ Kiedy płyta?

– Całkiem niedługo. Materiał dźwiękowy jest praktycznie ukończony. Teraz przed nami drogi wydawnicze, biurokracja. Ale mamy nadzieję, że do wakacji się uda. Znajdą się na niej same covery.

▲ Spędzacie ze sobą mnóstwo czasu. Kłóciecie się czasem?

– Raczej dyskutujemy. Chociaż, bywa, że się kłócimy. Na przykład o to, kto ma jaki sprzęt wziąć (śmiech). Zazwyczaj są to albo kłótnie o totalne głupstwa, albo dotyczące samej pracy – warstwy muzycznej czy oprawy koncertu. Ale zazwyczaj są to konstruktywne kłótnie. Wychodzą na dobre.

▲ Wyobrażacie sobie swoje życie bez muzyki?

– Nie ma mowy! Coraz bardziej nie i to jest jakaś pułapka (śmiech).

▲ Jak radzicie sobie z fankami? Bo na waszych koncertach panuje lekka histeria...

– To może Cypis powie (śmiech). On ma najwięcej fańek. Jest to bardzo przyjemne. Radzimy sobie na tyle, na ile umiemy. Po koncertach zawsze zostajemy. Rozmawiamy z ludźmi, podpisujemy plakaty.

▲ Macie tremę przed wyjściem na scenę? Jak sobie z nią radzicie?

– Zawsze! Jak sobie z nią radzimy? Po prostu wychodzimy na scenę i mamy taki układ z Dorotką, która zajmuje się światłami, że na początku jest ciemno, żebyśmy nie widzieli ludzi, którzy siedzą na widowni, i żeby nas to mniej stresowało. A później z kolej oślepią nas światło i nie widzimy nic.



Zespół AudioFeels

koncertów. Dużo pracy i może wreszcie uda się wydać płytę.

▲ Ale to dlatego, że zauważono Was dzięki temu programowi?

– Gdyby nie program, bardzo ciężko byłoby nam zagrać np. w Białymstoku. Ciężko byłoby trafić tutaj bez jakiegokolwiek reklamy. Program umożliwił nam to, że mogą dostrzec nas ludzie z całej Polski.

▲ A skąd pomysł, żeby wystąpić w tym programie?

– Antek, nasz akustyk, wysłał nam propozycję na e-maila grupowego, na którego wszyscy odpisujemy, na którym sobie dyskutujemy. Nie podeszliśmy do tego na początku zbyt poważnie. Na samym wstępie

reklama

Przyjdź do **NOWEGO SKLEPU**

Odbierz **PREZENT**

Promocja ważna tylko do wyczerpania zapasów!

2000 MINUT

ZERO ABONAMENTU

Sony Ericsson **K770i** od 1 zł

3,2 MPX

Teraz czekają na Ciebie liczne wiosenne niespodzianki. Wybierz:

- 2000 minut na rozmowy z 5 przyjaciółmi
- 2000 minut na rozmowy w weekendy
- Internet w telefonie aż do 500 MB
- Telefon bez simlocka w superatrakcyjnych cenach

Dodatkowo możesz zawiesić płaćenie abonamentu na 6 miesięcy.

Podpisując umowę lub aneks, otrzymasz parasolkę z limitowanej serii!

Takie rzeczy tylko w Erze!

Nowe sklepy:

BIAŁYSTOK:

- Auchan – ul. Produkcyjna 84
- Galeria Tysiąclecia – ul. Tysiąclecia
- Państwa Polskiego 8c/4
- CH Hetman – ul. Hetmańska 16
- CH Alfa – ul. Świętojańska 15

Szczegóły oferty w punktach sprzedaży

era

MOŻESZ WIĘCEJ

6/7/MISS POLONIA

Casting >> Zostać gwiazdą rocka, stewardesą, podróżnikiem – o tym marzą

W kolejce do korony



Kasia Niemirowicz (z prawej) z Białegostoku była już miss studentek



Każda z kandydatek na Miss Polonia Województwa Podlaskiego czy też Miss Nastolatki była dokładnie mierzona

Niech żyje bal – śpiewała Emilia Sokołowska z Suwałk. Klaudia Rogowska z Ignatek naśladowała Dodę, Martyna Adamiak z Białegostoku tańczyła, a Diana Zygmunt z Suwałk recytowała wiersze... Co łączy te dziewczyny? Chcą zdobyć koronę miss!



Wszystkie kandydatki musiały wypełnić specjalne kwestionariusze, wpisać w nich swoje dane, wymiary, wymienić zainteresowania...



– Jestem odważna i przebojowa – mówi Martyna Adamiak z Białegostoku

piękne dziewczyny

miss

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

N o owszem, mam jakieś tam kompleksy – przyznaje 17-letnia Krystiana Okrągła z Suwałk. – Chciałabym być wyższa, mieć inny nos... Ale brzydka przecież nie jestem!

Lubię swoje oczy i pieprzyć nad ustami... Może innym też się spodoba i zostanę miss?

Kompleksy nie są obce również innej suwalczance, 16-letniej Natalii Seredzińskiej. Narzeka ona na odstające uszy i zbyt duży – jej zdaniem – nos.

– Ale mam też bardzo długie i zgrabne nogi – szybko podkreśla. – To może mam jakieś szanse na koronę miss nastolatek? – zastanawia się.

– A ja to nawet nie wiem, czy jestem ładna i po to przyszedłam na casting do konkursu piękności, żeby się tego dowiedzieć – z rozbijającą szczerością wyznaje Żaneta Grzędzińska, suwalska gimnazjalistka.

Namówione przez chłopaków i babcie

Casting do konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 i Miss Nastolatek 2009, który odbył się w Suwałkach i Łomży tydzień temu, przyciągnął ponad 30 dziewcząt i pań. Jeszcze więcej pięknych dam przyszło na białostocki casting do tych konkursów piękności – trzy tygodnie temu. Niektóre z kandydatek do korony miss przysły namówione przez swoich chłopaków, inne – przez przyjaciółki, rodziców, cienie...

– A ja obiecałam babci, że jak tylko będę miała w życiu szansę, to spróbuję zostać miss – wyjaśnia Patrycja Ignatowicz z Olecka. – Chociaż tak naprawdę to sama w taką możliwość nie za bardzo wierzę...

20-letnia Anna Piaścik z Łomży zaś przyszła na casting, bo... chce reklamować swoje miasto.

– Kiedy w wyborach Miss Polonia bierze udział łomżyńska, to z pewnością jest to reklama dla Łomży na całą Polskę – tłumaczy.

Najbardziej niezwykle uzasadnienie swojej obecności na castingu do konkursu Miss Polonia miała zaś chyba 20-letnia Anna Godlewska z Łuniewa Wielkiego:

– Kolega mnie tu „wkręcił” – mówiła zasiadając przed castingowym jury. – Nie powiedział mi, dokąd jedziemy, przywiózł pod ten budynek i kazał wchodzić. No i weszłam i „walnęłam zdzwiko”. No ale jak już jestem, to może mam jakąś szansę?

Wszyscy się śmieją, jak udaję Dodę

Kandydatki do korony miss, aby pokazać się jurorom z jak najlepszej strony, prezentowały swoje niezwykle umiejętności. Klaudia Rogowska z podbiałostockich Ignatek naśladowała sposób mówienia i gestykulację znanej wokalistki Dody.

– Wszyscy się zawsze śmieją, jak to robię, więc sądzę, że i castingowe jury mnie zapamięta – śmieje się. – Dla mnie nie jest to żadna trudność, bo chciałabym zostać aktorką!

Diana Zygmunt z Suwałk chciałaby zaś zostać gwiazdą rocka, ale nie miała też żadnych oporów przed tym, aby recytować przed jury wiersze. Emilia Sokołowska zaś śpiewała donośnym głosem „Niech żyje bal”...

Świat stoi otworem

– Jak byłam mała, miałam mnóstwo kompleksów, ale rodzice mnie nauczili, że tak nie można o sobie myśleć – wyznaje Marta Puchalska, maturzystka z Łap. – I teraz lubię w sobie wszystko i lubię myśleć, że świat stoi przede mną otworem.

– A w moim słowniku po prostu nie ma i nigdy nie było takich sformułowań jak: „nie mogę”, „nie dam rady” czy też „nie uda się” – mówi 22-letnia studentka Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Barbara Klimuk. – Dlatego tu jestem!

Które z uczestniczek castingów będą miały okazję zaprezentować się podczas finałowej gali konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009 i Miss Nastolatek 2009, okaże się już w sobotę wieczorem. W sobotę rano zaś, o godz. 10 w białostockiej redakcji „Współczesnej” (ul. św. Mikołaja 1, V piętro) rozpocznie się ostatni już casting do tych konkursów piękności. Zapraszamy! ▲

H. Wysocka



Na castingu w Suwałkach ustawiła się kolejka do korony miss

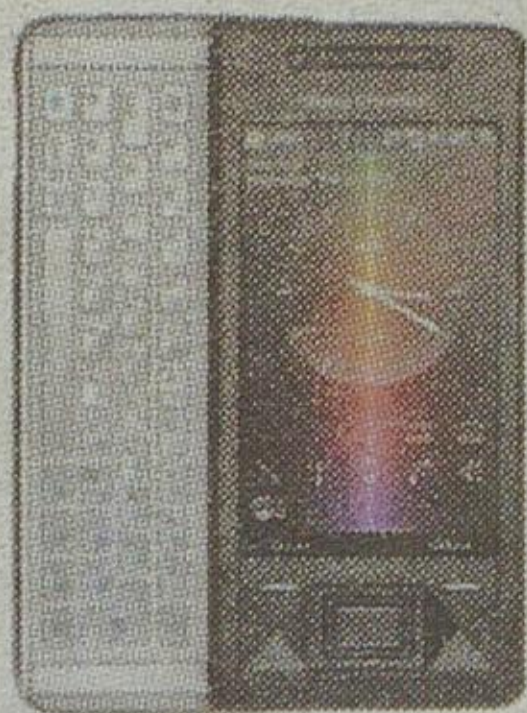
reklama

kontakty zasilają Twoją firmę

od 0,20 zł + VAT
za minutę do wszystkich



Nokia 5800 XpressMusic
od 1 zł + VAT



Sony Ericsson X1
od 1 zł + VAT



Samsung Omnia HD
od 1 zł + VAT

W **Orange dla Firm** wiemy, że kontakty zasilają Twoją firmę. Teraz dzięki nowej promocji **Ekstra Minuty do Wszystkich** możesz dłużej rozmawiać ze swoimi partnerami biznesowymi, nawet jeśli mają numery w innych sieciach, gdyż dajemy Ci:

- niską stawkę od **0,20 zł + VAT** za minutę rozmowy,
- do **1500 minut** na rozmowy,
- warunki promocyjne przez **cały okres trwania umowy**,
- nowoczesne telefony od **1 zł + VAT**.

Wybierz najlepszą ofertę dla swojej firmy.

Zapraszamy do salonów i na www.orange.pl/dlafirm

Szczegóły oferty w regulaminie promocji Ekstra Minuty do Wszystkich.

orange

Seriale >> Ponad 10 milionów Polaków co niedzielę przenosi się do Wilkowij

Wszyscy jesteśmy ze



– Śmiejemy się z wójta (granego przez Cezarego Żaka – z lewej), lubimy tę postać, ale nie zapominajmy, że to łapówkarz, kombinator, polityk, który ma kwalifikacje tylko do pomnażania swojego majątku i wystawiania piersi do orderów. To leń i nieuk – mówi reżyser „Rancza”.

Między wójtem a plebanem w Wilkowijach wojna trwa i co niedzielę dostarcza rozrywki prawie dziesięciu milionom Polaków. W telewizji liczą milionowe zyski, a prawdziwy proboszcz z małej mazowieckiej wioski pod Warszawą co-dziennie dziękuje Bogu...

Małgorzata Kroczyńska (NTO)
redakcja@wspolczesna.pl

Ksiądz Andrzej Sobczyk ma za co dziękować, bo gdyby nie ten serial, pewnie nie udało mu się uratować przed zagładą zabytkowego drewnianego kościółka w Jeruzalu i wyremontować plebanii. Ale, ale... do podziękowań dołącza się też wójt Dariusz Jaszczuk: – Bo wiele rodzin za sprawą tego filmu autentycznie stanęło na nogi. Pracowali przy produkcji, najmowali się za statystów i nieźle na tym zarabiali. W takiej biednej rolnej gminie jak nasza to, rzeczywiście, zrządzenie Opatrzności.

I coś w tym jest, skoro nawet Wojciech Adamczyk, reżyser „Rancza”, podejrzewa, że do Jeruzala pchnął go patron tamtejszej parafii, czyli święty Wojciech. Jeździł z ekipą, szukał odpowiednich plenerów. Któregoś dnia zajęli do oddalonego 70 km od stolicy Jeruzala i nie mogli wyjść z zachwyty, że tu w jednym miejscu mają wszystko, czego potrzebują: sklep, kościół, plebanie i szkołę. Tuż obok w Płomieńcu znaleźli chałupę w sam raz dla filmowej rodziny Solejuków, a kawałek dalej, w Łatowiczu dom wójta i urząd gminy, na którym wystarczyło tylko podmienić tabliczkę – na Wilkowiję. Przyjechali, zobaczyli i zostali prawie cztery lata. Pierwszy odcinek „Rancza” TVP 1 pokazało 5 marca 2006 roku. Dziś emituje już czwartą serię. Podczas ostatnich świąt wielkanocnych to był najlepiej oglądany serial telewizyjny.

Taka gmina

Najpierw rzecz jasna był scenariusz. Robert Brutter i Jerzy Niemczuk napisali komedię obyczajową, której akcja toczy się w zapyziałej wsi Wilkowiję. Nieoczekiwanie przyjeżdża tam Lucy Wilska, Amerykanka polskiego pochodzenia, dziewczeczka zrujnowanego dworku. I postanawia zostać na dłużej. Nie wie jeszcze, że weszła na teren wójta satrapy, który w dodatku od lat jest skon-

fliktowany ze swoim bratem bliźniakiem, tutejszym proboszczem.

– Od dawna miałem ochotę zrobić taki film. Wieś to trochę inny klimat i czas inaczej tam płynie – mówi Robert Brutter. – Społeczność wiejska ma, oczywiście, swoje wady i zalety, które dało się uwypuklić dzięki zderzeniu miejscowych z gościem z innego kontynentu.

– Wieś tu stanowi soczewkę, w której skupiają się problemy nie tylko wiejskie – dopowiada reżyser Wojciech Adamczyk. – W konwencji komediowej opowiadamy o ludzkich przywarach, ale serdecznie, z ciepłem. Mamy, na przykład, trzech pijacków, którzy codziennie chłają, objają się i trudno powiedzieć, że to jest dobry wzorzec, że takie typy chciałoby się zaprosić do domu. A przecież ludzie ich pokochali, zobaczyli w nich wiejskich filozofów, którzy siadają przed sklepem i w przerwach między pociąganiem z butelki w prosty sposób sobie i innym tłumaczą świat.

A on nie jest sielski, anielski, bynajmniej. Może i na wsi życie płynie trochę inaczej niż w mieście, ale telewizja, prasa, reklamy też tu docierają, i jest korupcja, są układy, przekręty.

– Śmiejemy się z wójta, lubimy tę postać, ale nie zapominamy, że to jednak łapówkarz, kombinator, polityk, który ma kwalifikacje tylko do pomnażania swojego majątku i wystawiania piersi do orderów. To leń i nieuk – mówi Adamczyk. – Władza psuje.

Wójt Jaszczuk może się zgodzić z taką diagnozą, z tym że... nie do końca. Wiele przywar – przyznaje – które scenarzyści przypisali gminnym władzom, ma swoje potwierdzenie w rzeczywistości, ale nie w tak jaskrawej postaci. Weźmy, choćby, on sam. W samorządzie siedzi od 1990 r., wójtem jest od 12 lat, wcześniej był zastępcą. Skoro ludzie go wybierają, znaczy mają wyrobioną opinię i żaden film mu jej nie zszarga.

– To jest komedia i trzeba na nią patrzeć z przymrużeniem oka – napomina. – Dom też mam znacznie skromniejszy od tego wójta z „Rancza”.

Ks. Andrzej Sobczyk uważa tymczasem, że film niewiele odbiega od życia, ale on, broń Boże, nie ma na myśli wójta swojej gminy. Patrzy raczej z własnej perspektywy na swojego filmowego pobratymca w sutannie. Podoba mu się, że filmowcy zachowali wycucie sacrum. Przyszli do niego na konsultacje, pytali, co w kościele uchodzi, a co nie. Mimo że kręcili komedię. I podoba się księdzu, że przemocy w niej nie ma, agresji, brzydkich słów i że z odcinka na odcinek bohaterowie stają się lepsi. Nawet ci z ławeczki przed sklepem. Już nie przesadują na niej tak notorycznie, do roboty się wzięli. Choć bez przesady. Jak mawia Hadziuk:

– Człowiek nie może żyć samą robotą, bo by był jak jakiś japi. Napijem się, Pietrek, napijem, ale po robocie, a nie zamiast.

– I o to chodzi, a nie o to, żeby nie pić w ogóle. No, nie przesadzajmy – śmieje się Adamczyk.

Oni po prostu mają talent

Ogłoszenie o castingu na statystów, które wybrzmiało z ambony w jerozolimskim kościółku, przyciągnęło chyba całą wioskę. Zdjęcia próbne dla aktorów odbyły się znacznie wcześniej w Warszawie. Reżyser podkreśla, że nie szukał gwiazd, ale profesjonalistów, którzy mają wdzięk osobisty. Dziś może przyznać bez fałszywej skromności, że obsada „Rancza” udała mu się fantastycznie. Cezary Żak to był strzał nawet nie w dziesiątkę, a w jedenastkę. Do roli Lucy wybrał Ilonę Ostrowską. Wyczuł, że ona potrafi zagrać anioła z temperamentem. Postawił przed nią jeszcze jedno zadanie – musiała opowiadać specyficzny akcent. Ostrowska przyznaje, że przyłożyła się do pracy, odbyła kilka spotkań z kobietą, której losy były podobne do losów Lucy. Rozmowy z nią nagrywała na dyktafon, potem odsłuchiwała i ćwiczyła.

– Ale to jeszcze nic – mówi Adamczyk. – Niektórych aktorów zaangażowałem tylko do epizodów, a oni tak świetnie zagrali, że z odcinka na odcinek zaczęliśmy te ich role rozbudowywać.

WSI

Tak było w przypadku barmanki Wioletki, pani Łodzi, księgowej wójta, czy policjanta. Katarzyna Żak zdradza ze śmiechem, że dla kolegi Nadera, na przykład, ta nagła popularność stała się raczej kłopotliwa:

– Podpadł policjantom – śmieje się Żak-Solejukowa. – Podczas jakiejś kontroli drogowej wytknęli mu, że swoją rolą ośmiesza mundurowych.

Z castingu są też filmowe dzieci, cała siódemka rodu Solejuków. Najstarszy Marianek i najzdolniejszy Szymek to bracia nie tylko w „Ranczu”. Na plan przyjeżdżali z rodzicami aż z Płocka.

– Z dziećmi jest ten problem, że niechętnie podporządkowują się rygorom pracy, zapominają, że nie wolno patrzeć prosto w kamerę – tłumaczy ich filmowa mama. – I trzeba robić dubel za dublem. Kiedyś już miałam dość i mówię: jak się nie uspokojicie, tylko spiorę. A oni w śmiech. Dopiero, jak ich postraszyłam, że kasy nie dostaną, podziało.



Ich trzech i ławeczka

Ranczersi trzymają się razem

Po czterech wspólnych latach (każdą serię kręcono około 4-5 miesięcy) między mieszkańcami Jeruzala a filmową ekipą narodziła się specyficzna więź, która i poza planem miała swoje konsekwencje.

Wojciech Adamczyk: – Najpierw patrzyli na nas nieufnie, jak na jakieś dziwaki, potem zaczęliśmy działać im na nerwy, bo burzyliśmy ich codzienny rytym, zatrzymywaliśmy ruch w wiosce, przeszkadzał nam hałas. Dopiero kiedy zaczęły się sceny ze statystami, ludzie z wioski poczuili się członkami ekipy, no i zaczęli doceniać, że na tym interesie można zarobić.

Najszybciej filmowcy „kupili” księdza Sobczyka. On pierwszy zobaczył w nich zbawców. Zanim przyjechali, kościół z 1758 r. się walił, dziurawy dach przeciekał, nie działało centralne ogrzewanie.

Ks. Andrzej Sobczyk: – Jak tu przyszedłem sześć lat temu, ręce załamałem, nie wiedziałem, za co ja to wszystko wyremontuję. Parafia biedna i mała, ledwie 1500 osób. Ale Pan Bóg nam zesłał ten film i dziś większość robót już mam z głowy. Chociaż sporo jeszcze zostało, bo sam remont kościołka to koszt 807 tys. zł. Dobrze, że aktorzy nam pomagają. Przyjeżdżają na odpusty, aukcje robią, liturgię w kościele czytają.

W kolorowych gazetach piszą, że to takie zepsute środowisko, a kapłan już wie, że to nieprawda, on nie może się ich nachwalić. Pan Cezary Żak i jego żona, na przykład, to bardzo katolicka rodzina. W Jeruzalu przed ołtarzem na 20. rocznicę ślubu powtórzyli przysięgę. Mszę zamówili w intencji starszej córki, która zdawała maturę. A pan Barciś (Czerepach) – w filmie taki zły człowiek, a w życiu do rany przyłóż. Pan Paweł Królikowski (Kusy), ojciec pięciorga dzieci, też bardzo związany z Kościołem... Dla takich ludzi plebania w Jeruzalu stała i stoi otworem, chociaż meble poprzesztawiali, błota nanosili, w ogródku szklarnię postawili.

Dariusz Jaszczuk, wójt gminy Mrozy, do której należy Jeruzal, jako samorządowiec docenia walory promocyjne filmu. Widzi, że do wsi całe autokary przyjeżdżają i prywatne wycieczki. Ludzie fotki pstrykają, mamrota kupują, przysiadają na ławeczce. Ale – filozoficznie zauważa wójt – film zniknie z ekranu, ludzie zapomną, a problemy zostaną. Chyba żeby wbrew zapowiedziom, że to już koniec, po czwartej serii, zaczęli kręcić kolejną. On jest „za”, telewizja też i aktorzy jak najbardziej. Cezary Żak przyznaje, że chętnie wróciłby na „Ranczo”, bo na razie innych propozycji nie ma. Panowie z ławeczki póki co odcinają kupony od sukcesu i jeżdżą po Polsce z kabaretowym przedstawieniem „Smak mamrota”.

– Owszem, bazujemy na popularności serialu – nie kryje Bogdan Kalus (Hadziuk). – Ale nie robimy żadnej ściemy, tylko porządne przedstawienie. I wszędzie na widowni jest szal. A gdyby mnie pytali, czy dalej kręcić, jestem „za”. Mogę grać w „Ranczu” choćby do emerytury.

– Ja też chętnie wrócę na wieś – deklaruje Piotr Pręgowski (Pietrek). – W końcu wszyscy jesteśmy ze wsi, bo ona była przed miastem.

Reżyser Adamczyk na razie o kontynuacji nie myśli, ale asekuracyjnie za Jamesem Bondem powtarza: – Nigdy nie mów nigdy.

Pietrek (Piotr Pręgowski):

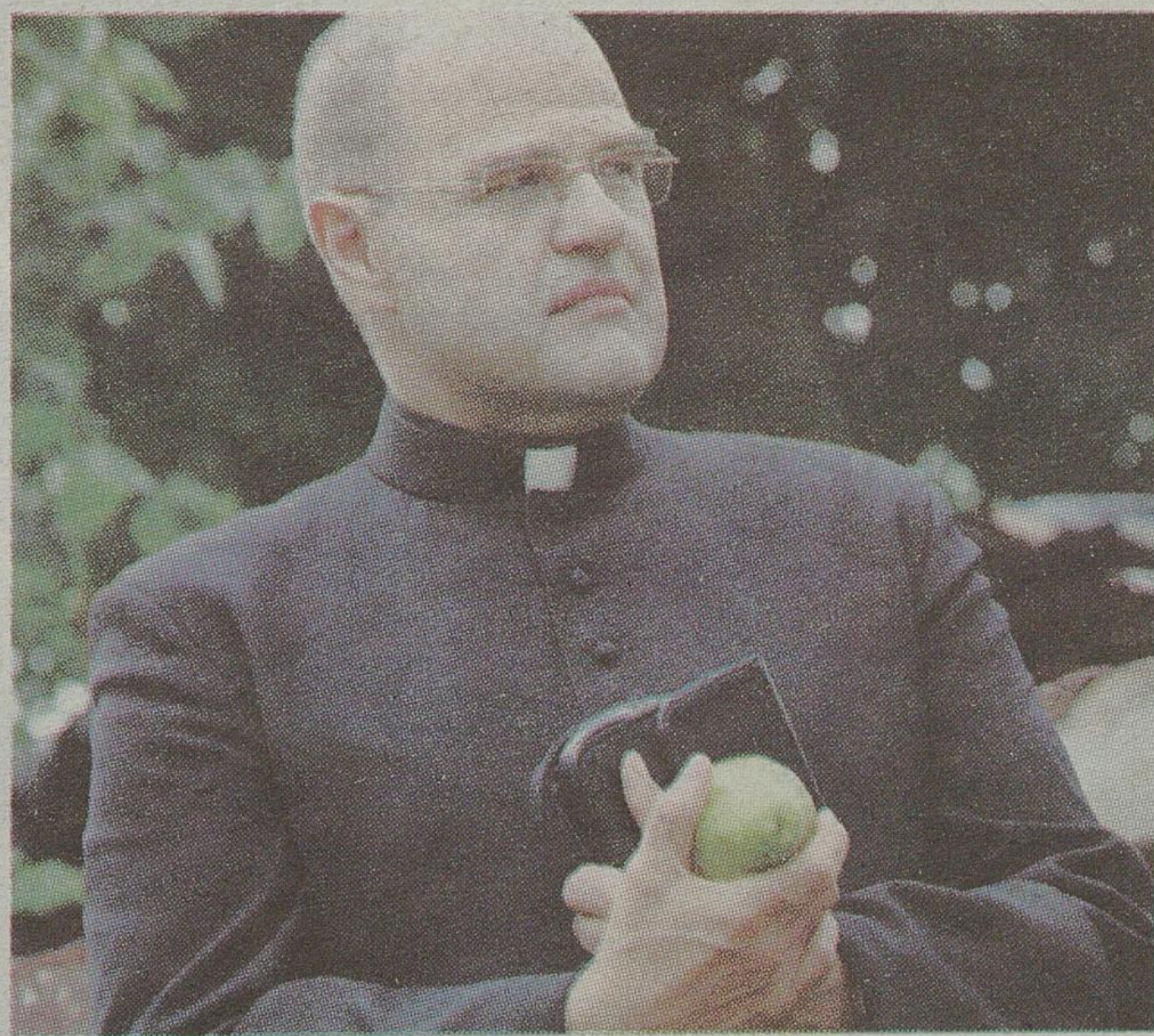
– Mój bohater robi wrażenie lekkiego przygłupa, ale jest szczerzy i w sytuacjach beznadziejnych można na niego liczyć. Ludzie go uwielbiają, bo dzięki niemu mogą mieć poczucie, że są mądrzejsi, lepsi. Ja też go kocham, bo daje mi taką popularność, jakiej wcześniej nie zaznałem. Odkąd Pietrek zaczął robić karierę estradową i zmienił fryzurę, podobno coraz więcej dzieci chce sobie farbować włosy na zielono! W sklepie, w restauracji, na ulicy ciągle ktoś mnie poklepuje po plecach...

Hadziuk (Bogdan Kalus)

– Hadziuk przy kumplach zgrywa twardziela, a tak naprawdę jest pod pantoflem żony, ławeczka i piwko to jego „pięć minut”. Hadziuk to poczciwa dusza, nikogo nie skrzywdzi. Owszem, nadużywa, ale jakby już coraz mniej, bo wziął się za robotę. Jako aktor cieszę się, że scenarzyści zaczęli nas trochę z tej ławeczki gonić, bo mam więcej do zagrania i pewność, że moja postać się widzom nie znudzi. Dotąd na moim rodzinnym Śląsku byłem znany jako Gerard ze „Świętej wojny”, dziś jako Hadziuk.

Solejuk (Sylwester Maciejewski)

– Ten facet lubi wypić i dość odporny jest na pracę, a wszystko wskazuje na to, że w młodości nauka też mu specjalnie nie szła. Ale za to bardzo kocha swoją rodzinę, choć może nie potrafi okazać tego jak należy. Na swój sposób jednak przejmuję się swoimi dziećmi, wychowuje je jak potrafi. I cóż, nie lubi zmian, dlatego nie rozumie kumpli, którzy ostatnio trochę odpuścili sobie rytuał siedzenia na ławeczce i pociągania mamrota. A Solejuk, można powiedzieć, jest tradycjonalistą.



Dwaj w jednym

Ksiądz i wójt (Cezary Żak):

– Jestem pierwszym aktorem w Polsce, który w jednym filmie kreuje dwie role. To było wyzwanie. Zależało mi, żeby te postaci bardzo różnicować i chyba się udało. Jako bliźniacy muszą być do siebie fizycznie podobni, ale poza tym wszystko ich różni. Pierwowzorem wójta był dla mnie mój stryj – mężczyzna z charakterem, sołtys, który trzymał w garści całą wieś. Księdza w rodzinie nie miałem, ale obserwowałem różnych księży w różnych kościołach, patrzyłem, jak się zachowują, gestykulują. Na początku łatwo nie było. Zwłaszcza w momentach, gdy bliźniacy muszą ze sobą porozmawiać. Gadam jak wójt, po czym wkładałem sutannę i muszę być księdzem. Kiedy słyszę, że ludzie widzą w tych postaciach dwóch aktorów, wiem, że wygrałem. Prywatnie lubię wójta, on mnie śmieszy bardziej, ale jestem w mniejszości, bo nawet moje córki wolą księdza.



Matka Polka

Solejukowa (Katarzyna Żak):

Zbudowałam sobie całą historię tej matki Polki. Wymyśliłam, że skoro nie ma żadnych przyjaciółek, mieszka na uboczu wsi, to ona nie jest z Wilkowyj, tylko dalej, ze wschodu, dlatego tak po wschodniacku zaciąga. Męża poznała gdzieś u rodziny na weselu i z nim przyjechała w jego rodzinne strony. Siedmiorgo dzieci przyszło na świat, mąż zagląda do kieliszka, to biednie jest. Żeby tę bidę uwiarygodnić, schudłam do roli 3 kilo. Tylko jednego nie wymyśliłam ani ja, ani scenarzyści – nikt nie wie, jak Solejukowa ma na imię. A mimo że jest biedna, jest optymistką.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Zaplanuj sobie kilka dni odpoczynku, bo twój organizm jest już bardzo zmęczony. Najlepiej zrelaksujesz się na spacerze...



▲ RYBY 20 II - 20 III

Jesteś ciągle podenerwowany, drażni cię każdy drobiazg i krzywe spojrzenia, ale to minie. Jeszcze tylko kilka dni i będzie lepiej.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Nie wsadź nosa w nie swoje sprawy, a będziesz spokojniejszy. Po co brać na głowę cudze kłopoty? Tym bardziej że nikt cię nie prosi o pomoc!



▲ BYK 21 IV - 21 V

Zadbaj o dobrą atmosferę w domu, bo każdy zgrzyt między członkami twojej rodziny bardzo cię męczy.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Czeka cię pracowity weekend. Ale pamiętaj, że co teraz zasiejesz, będziesz potem zbierać. Warto więc przyłożyć się do obowiązków.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Jeżeli dalej będziesz taki uparty, dużo stracisz. Pamiętaj, że nie zawsze musisz postawić na swoim, bo inni też mają dużo racji. Tylko trzeba ich wysłuchać!



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Twoje problemy same się rozwiążą. Nawet nie sądziłeś, że będzie to takie proste. Wyciągnij jednak wnioski na przyszłość.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Trzymaj nerwy na uwierzy, bo nie dość, że popuszczasz nastrój sobie, to jeszcze kilku osobom z najbliższego otoczenia.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Jeżeli zaplanowałeś na najbliższe dni jakieś ważne zadania do wykonania, lepiej się z tego wycofać lub przesunąć terminy.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Jeszcze do końca kwietnia staraj się nie podpisywać żadnych umów finansowych. To nie jest najlepszy okres na takie decyzje.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

W ostatnich tygodniach trochę się zaniedbałeś. Pomyśl o lepszej diecie, bo przez właściwe odżywianie wiedzie twoja droga do lepszego wyglądu i samopoczucia.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Czy kiedykolwiek myślałeś, że twoje plany ci nie wychodzą, bo... jesteś zbyt pewny siebie? Naucz się pokory wobec życia!

Ile potrzeba pieniędzy, żeby przeżyć? Okazuje się, że niewiele... Czasami na jedzenie wystarczy 35 złotych tygodniowo na... 3-osobową rodzinę. To prawdziwa szkoła przetrwania.

Społeczeństwo >> Tylko ktoś, kto doświadczył biedy,

Chleb za ostatnią

Jolanta Jasińska-Mrukot
redakcja@wspolczesna.pl

Rita wychowująca samotnie dwie nastoletnie córki jeszcze do niedawna zarabiała 2 tysiące złotych. Niemal, ale z tego tysiąc musiała płacić za wynajęte mieszkanie – opowiada. – Tyle że w firmie, w której pracowałam, w związku z kryzysem ograniczono produkcję, więc znowu nie zarabiam...

Ale do właścicielki mieszkania słowo kryzys nie przemawia, nadal trzeba płacić tysiąc złotych co miesiąc.

– W markecie do koszyka wrzucamy niewiele – opowiada pani Rita. – Dzisiaj mogę wydać nie więcej niż 6 złotych: chleb za 2,10 zł, opakowanie margaryny za 1,30 zł, do tego jeszcze mleko w folii za 1,40 zł. To, co zostanie, przechodzi na następny dzień. Po prostu jutro będzie można więcej kupić.

Z litra foliowego mleka Rita wyczarowuje prawdziwy naturalny jogurt, wystarczy dodać łyżkę dżemu i już jest słodki. Słoik dżemu można kupić za 1,80 zł, po łyżce wystarczy na tydzień.

Dział ze słodyczami zawsze omija.

– Wiele z tego można zrobić w domu – tłumaczy. – Takie lizaki to nic innego jak cukier rozpuszczony na patelni, po prostu karmel, jak z mojego dzieciństwa. To samo czasami robię moim dziewczynom.

Ważne, żeby w domu były jajka, cukier, mąka i tłuszcz (na maśle piecze okazjonalnie, na święta). Wtedy można wiele wyczarować.

– A luksusowo jest, kiedy mamy ciemne kakao – dodaje Rita.

Na parapecie w kuchni zawsze u niej zielono.

– Takie doniczki to źródło witamin na całą zimę – tłumaczy. – Do ziemniaków albo zupy zawsze mam szczypior lub pietruszkę. Dzisiaj na obiad będą kluski „paluszki”, bo z wczorajszego obiadu zostały gotowane ziemniaki. Wystarczy mąka i jajko, do tego skwarki. Z ziemniaków można robić kluski na wiele sposobów, do tego sos i już jest obiad.

A z tartych ziemniaków robi babki ziemniaczane, pieczone w piekarniku (żeby oleju do smażenia

może być z sosem pomidorowym z małej puszki (75 groszy). Zostało jej jeszcze trochę grzybów, więc je do sosów zostawia. Często gotuje zupy warzywne, na kościach od schabu, do tego kromka chleba...

– Do podwieczorku można na tym przetrwać – tłumaczy. – Na podwieczorek często robię kisiel jabłkowy, sąsiedzi mi podarowali jesienią dwa worki jabłek. Z tych gorszych zrobiłam przecier jabłkowy, żeby nie kupować żadnych soków.

Dzieci muszą wiedzieć, ile jest na życie

Rita stara się niczego przed dziewczynami nie ukrywać, choć to niełatwe, kiedy dziecku po raz kolejny trzeba powiedzieć, że w portfelu ma się tylko na chleb. Albo tłumaczyć, dlaczego nie jedzie na wycieczkę klasową.

– Ale nie stawiam moich córek w kłopotliwej sytuacji, idę sama do szkoły i mówię nauczycielce, że nie mam na wycieczkę – opowiada. – Nauczyłam się jednego: nie pochylać przy tym głowy. Przecież robię, co mogę, i nie siedzę z założonymi rękami.

Rita już się przekonała, że dzieciom lepiej wcześniej powiedzieć, na ile sobie mogą pozwolić. Po co mają się rozczarowywać? Nie kupują napojów w szkolnym sklepiku, bo to bochenek chleba. Do szkoły dostają w butelce herbatę z cukrem, czasem z cytryną. Albo ziołową. Zioła same zbierają, w lasach i na łąkach, siadają na rowery i jadą.

– Ale był taki dzień, że nie miałam za co kupić chleba – wspomina. – Wcześniej chorowałyśmy, więc już wśród znajomych narobiłam długów, pożyczając na lekarstwa. W lodówce pustka, zdążyły wyczerpać się wszystkie zapasy. Pomyślałam, że ta bieda mnie przerasta.

Przypomniała sobie wtedy, że w lepszych czasach gromadziła bułki do mielonych. W jednej chwili je zmoczyła, włożyła do piekarnika i wkrótce w niewielkim mieszkanku unosił się zapach świeżego pieczywa.

– Moje dziewczyny z wilczym apetytem pochłaniały te ciepłe bułeczki – opowiada. – Nikt, kto nie doświadczył takiej sytuacji, nie wie, ile jest piekarni, który przed zamknięciem oddają całe bochenki chleba. A za połowę ceny można kupić drożdżowe bułeczki, które myjemy jeszcze przez kilka dni.

Jutro kupi tylko olej, dzisiaj ugotowała garnek krupniku, więc będzie na następny obiad. Na niedzielę ugotuje ze skrzydełek rosół, resztę zmieli z bułką, podrobami i gotowanymi warzywami – będzie pieczony pasztet. Nastawiła też żurek, do tego kupi kość wędzoną, wyjdzie świetny obiad.

– Są chwile, kiedy czuję się bezradna, wiem, że w nikim nie mam oparcia – przyznaje. – Wtedy wsiedlam na rower i jadę przed siebie. Nauczyłam się też tego, żeby takim samopoczuciu nie pozwolić długo trwać, bo to wypala. Bo co mam zrobić? Zastukać do obcych drzwi, powiedzieć: dajcie mi?

Kiedy po raz pierwszy zabrakło jej na chleb, po raz pierwszy trafiła do opieki społecznej, przyznano jej zapomogę.

– Potem starałam się o obiady dla moich dziewcząt – dodaje Rita. – Ale jeden obiad w szkolnej stołówce jest tak drogi, że ja miałabym za to na dwa dla całej naszej trójki!

Dobrze, że choć o ubrania nie trzeba się dzisiaj martwić.

– Nie pamiętam, kiedy w normalnym sklepie kupowałam – mówi Rita. – Jest tyle dobrych ubrań w sklepach „na wagę”, nietrudno w nich wyszperać prawdziwe cuda za 3,50 zł. I nikt tego nie widzi, gdzie ja swoje dzieci ubieram. Do tego w jednym ze „szmatekso” pracuje moja znajoma, ona zawsze dla moich dziewczyn ma coś ekstra...

Działeczka to skarby

Halina mówi, że ma swój sposób na biedę. Potrafi ją oswajać, tak, żeby była bardziej znośna. Choć, jak sama mówi, jej sytuacja jest teraz prawie doskonała.

– Kiedy synowie po maturze zaczęli na siebie zarabiać, z najmłodszą córką mam prawie 1400 złotych miesięcznie – mówi Halina.

Jeszcze niedawno, gdy do stołu zasiadała jej troje dzieci, tygodniowo mogła wydać 90 złotych. Ra-



Jak za 35 zł wyżywić przez tydzień całą rodzinę? – zastanawia się wiele kobiet

nie marnować), z różnymi przyprawami.

– O dobre ziemniaki trzeba zadbać już jesienią, po prostu wtedy je kupić, bo to zawsze taniej – tłumaczy.

Na przednówku, kiedy zaczyna ich brakować, można zastąpić je makaronem. Ten najtańszy nie jest jednak zbyt smaczny, więc lepiej kupić kaszę albo ryż (zwykły, nie w foliowych torebkach). Ryż

wie, że w niektórych piekarniach można na chwilę przed zamknięciem za darmo dostać pieczywo

złotówkę smakuje inaczej

działa sobie. Kiedy zdarzało jej się nie mieć w portfelu nawet złotówki, zawsze pomagały jej koleżanki.

– Nie biadoliłam, nie obnosiłam się ze swoją biedą, ale one wiedziały swoje, więc mi wciskały po kilkadziesiąt złotych – opowiada Halina. – Bo czyjaś bieda w małym miasteczku jest widoczna.

Halina nie lubi robić zakupów w hipermarkecie. U wszystkich żywność wylewa się z koszyków, a u niej, tak jak ostatnio, tylko dwa kilogramy maki.

– Upiekłam z niej na święta dwa ciasta – mówi. – Było skromnie, ale jak zawsze uroczyste. W przeszłości zawsze miałam problem z kartkami świątecznymi, bo to był zbyt duży wydatek. Z trudem stać mnie było na znaczki, więc kartki ręcznie rysowały i malowały moje dzieci.

W tym roku po raz pierwszy je kupiła, to znak, że wiedzie się jej lepiej. Ale czasu ma mniej, bo w ubiegłym tygodniu wzięła dodatkowe sprzątanie.

– Nauczyłam się korzystać z tego, co mam, czyli 5-arowej działki – opowiada Halina. – Kiszoną kapustę mam przez cały rok, do tego wystarczy dwadzieścia deko pieczarek, mąka i już są łazanki albo pierogi. W niedzielę zawsze rosół, wystarczy kupić szkielet kurczaka, ze swoim makaronem, bo taniej wychodzi. A na drugie spaghetti, sos zrobiony z przecieru z działkowych pomidorów. No i babka przy niedzielnym obiedzie musi być upieczona. W tydzień za sto złotych można spokojnie przeżyć...

Braki pobudzają wyobraźnię, wyzwalają talenty kulinarne. Słonina nie jest droga, a smalec z przyprawami, jaki robi tylko Halina – palce lizać! Także chleb smakuje inaczej, kiedy jest kupowany za ostatnie złotówki.

– Nikt nie uwierzy, ale tak jest naprawdę – przekonuje pani Halina. – Mniej smakuje, kiedy

– Na jedzenie dla trzech osób wydaję 6 złotych dziennie. Kupuję chleb za 2,10 zł, opakowanie margaryny za 1,30 zł, mleko w folii za 1,40 zł. Parę groszy, co zostaje, przechodzi na następny dzień i tak nam się nabiera 1,80 na słoik dżemu.

są różne dodatki, kiedy przestaje być podstawą wyżywienia.

Pomaga jej także to, że przy całym życiowym pechu zawsze spotykała fantastycznych ludzi. Wiedziała, że w razie czego może na nich liczyć, a to pomagało jej przetrwać najtrudniejsze chwile.

– Kiedy w przeszłości szłam do przychodni z dzieckiem, pani doktor mnie pytała wprost, czy mam na leki – opowiada Halina. – A potem nawet poleciła mnie swoim koleżankom, u których sprzątałam mieszkania.

Nie wolno wypaść za burtę

Przy jej dochodach nigdy nie mogłaby sobie pozwolić na kupno dzieciom komputera. Ale mają.

– Nawet z podłączonym internetem! – mówi Halina. – Za każdym razem, kiedy syn mojej koleżanki kupuje sobie nowy komputer, to mogę liczyć, że moje dzieci też wymienią swój na nowszy model.

Nie jest łatwo żyć w biedzie, ale zawsze trzeba pamiętać, by żyć godnie. Żeby nie odstawać od tego, co dzieje się wokół. Tego uczy dzieci, bo może im podarować tylko siebie i swoje patrzanie na świat. Dlatego książki i gazety zawsze muszą być na bieżąco.

– Biorę je z biblioteki – tłumaczy. – Do dzisiaj się źle czuję, kiedy tam idę i pytam o gazety, bo wtedy wiadomo, że mnie nie stać na taki wydatek. Zawsze sobie tłumaczę, że do szkoły muzycznej dzieci to ja tylko z mojego bloku wozila. Zawsze stawiałam na głowie, żeby skombinować darmowe bilety i zawieźć dzieci do teatru lub filharmonii.

Z dziećmi nigdy nie miała kłopotu, zawsze dobrze się uczyły, ale na wywiadówki chodziła z drżeniem serca.

– Bałam się, że znowu będą na coś zbierać pieniądze, a ja zawsze miałam pustkę w portfelu – opowiada Halina.

Jednak za komitet rodzicielski, chociaż nie musiała, płaciła.

– Czułam się lepiej, kiedy nie musiałam znowu pisać, że „z uwagi na sytuację materialną” nie mogę płacić – tłumaczy.

Synowie, kiedy zaczęli dorastać, najwyraźniej mieli dość tej biedy.

– Pracowali przez całe wakacje tylko po to, żeby kupić sobie najdroższe buty, jakie były w sklepie sportowym – opowiada. – Było mi przykro, bo widziałam, że musieli tę biedę odreagować...

W tym wszystkim jest jedno, co ją bardzo cieszy:

– Sprzątałam kiedyś u kobiety, której mąż pracował za granicą – opowiada. – I wiem jed-

no. Ja, przy swojej biedzie, lepiej przygotowałam swoje dzieci do życia niż ona.

Zawsze można znaleźć radość

– Osiemset złotych emerytury, z czego 200 na mieszkanie, a 100 na prąd i gaz, chociaż staram się zużywać jak najmniej – wylicza pani Kazimiera, wdowa. – A sto złotych to moje stałe comiesięczne wydatki na leki. Na życie zostaje mi czterysta. Ale wcale nie narzekam, bo co mają powiedzieć ludzie, którzy mają tyle samo i cztery osoby do wykarmienia?

Ostatnio pozwoliła sobie na luksus: poszła z koleżanką na film o Popiełusce, a po kinie na ciastko i kawę.

– Na taki wydatek mogę sobie tylko raz w roku pozwolić – mówi Kazimiera. – Właśnie ten brak perspektywy najbardziej przytłacza. Bo u nas emeryt nie może liczyć, że cokolwiek zmieni się w jego życiu. I ten brak perspektyw jest zawsze najgorszy.

Widzi to po swoich znajomych, których spotyka w przychodni, pod gabinetem lekarskim. Tam zaczyna się strefa czosnku... jedzą czosnek, żeby na antybiotyki nie wydawać.

– A ja im mówię, że mogło być gorzej – podkreśla. Ostatnio poznaje swoje miasto na nowo, jeździ autobusami od początku do końca trasy. Dzięki temu, że po osiągnięciu siedemdziesięciu lat przejazdy MZK są już darmowe.

– A jak skończę 75 lat, dostanę 150 złotych zasiłku pielęgnacyjnego – cieszy się pani Kazimiera. – Nigdy nie byłam na Podhalu, chciałabym pojechać do Zakopanego, może jak dostanę zasiłek pielęgnacyjny, to zrealizuję swoje marzenie.

Rita, Halina i Kazimiera się nie znają, ale mówią podobnie: bieda, ta prawdziwa, kiedy brakuje na chleb, jest wstydliva. Ale najgorzej jest, kiedy człowiek traci chęć do życia. A jak ją ma, to z biedą w portfelu się wygrywa. ▲

promocja

STREFABIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW

Wszystko o regionalnym biznesie

- Przeczytaj aktualne wiadomości
- Znajdź porady biznesowe
- Poznaj regionalnych menedżerów
- Wymień się doświadczeniami

www.strefabiznesu.wspolczesna.pl



Internet >>

Zajrzyj na Strefę Biznesu

Dlaczego każdy podlaski przedsiębiorca powinien zaglądać codziennie na Strefę Biznesu (www.strefabiznesu.wspolczesna.pl)? Powodów jest wiele.

A chociażby dlatego, że jest to portal stworzony z myślą o osobach prowadzących własny biznes – i ten najmniejszy, i ten całkiem duży. Czy dlatego, że piszemy o wszystkim, co może przedsiębiorcę zainteresować i pomóc mu w jego codziennej pracy: o zmianach w prawie, ZUS-ie, funduszach unijnych, finansach. Zamieszczamy porady ekspertów.

A może warto zajrzeć do Strefy Biznesu dlatego, że każdy lubi poczytać o tym, co dzieje się na jego „podwórku”. My właśnie o tym piszemy. O sytuacji w naszych, podlaskich, firmach. O ich sukcesach i porażkach.

Czy chcecie Państwo dowiedzieć się komu się udało? W Strefie Biznesu też o tym piszemy.

Ale Wy także możecie tworzyć Strefę Biznesu – dodawać teksty, komentować wydarzenia na forum czy znaleźć znajomych. (koci)

więcej na portalu

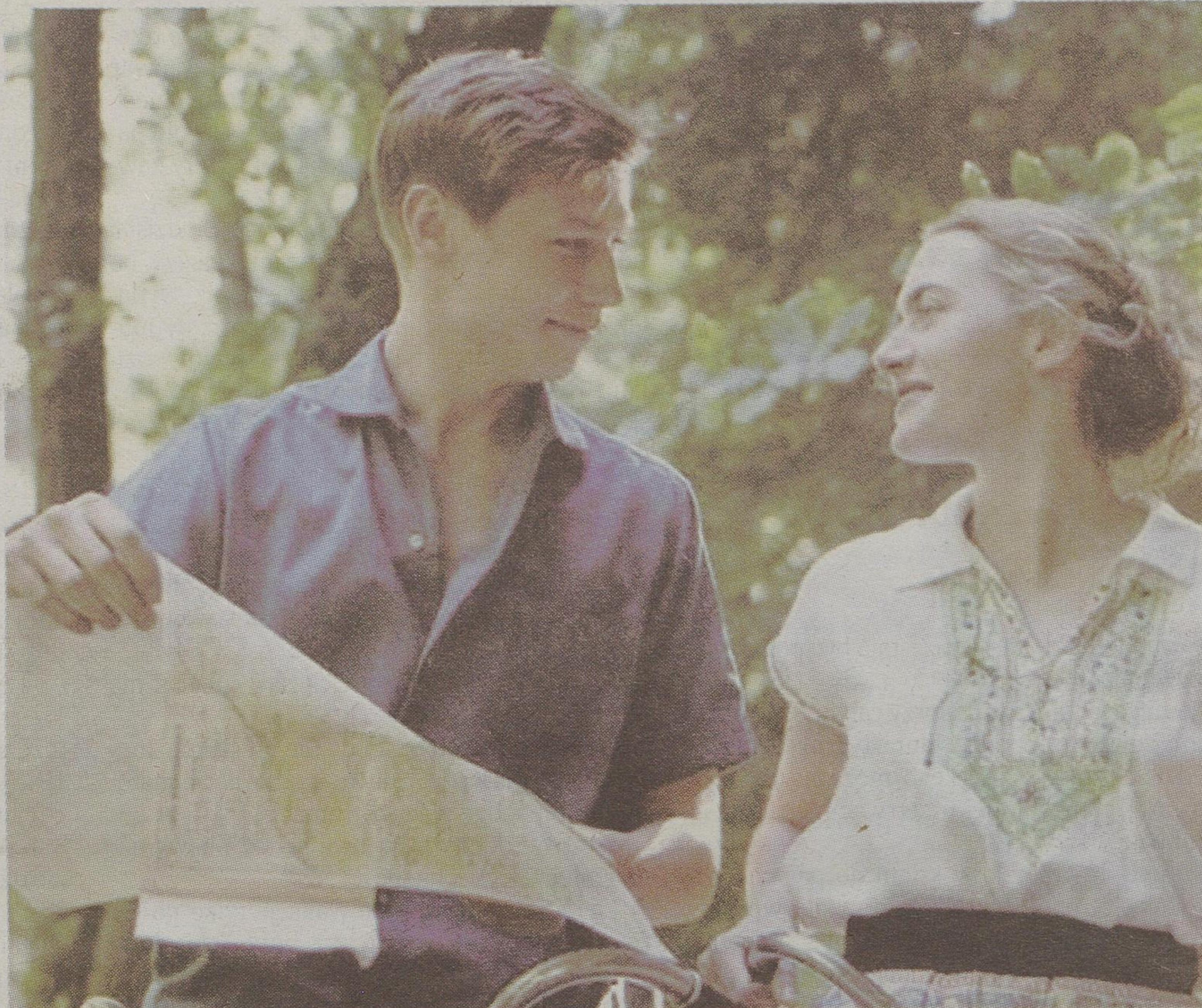
STREFABIZNESU
www.strefabiznesu.wspolczesna.pl

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Psycholog radzi >> Jak mówić, by ludzie nas słuchali i lubili z nami rozmawiać?

Gdy rozmowa się nie klei...

Jak rozpocząć rozmowę, jeżeli chcemy z kimś dłużej pogadać? Jak odpowiadać na pytania? Jeśli chcemy nauczyć się mówić – trzeba zacząć od uważnego słuchania!



„Co tam słysząc?” „Pomalutku” – według takiego schematu najczęściej przebiegają nasze rozmowy. A tymczasem można je poprowadzić zupełnie inaczej...

Dzieci nie chcą słuchać dorosłych. Rodzice martwią się też tym, że dzieci nie chcą rozmawiać o ważnych problemach. Przeważnie dialog rodzic-dziecko brzmi tak: „Jak tam w szkole?” „Dobrze”. Koniec rozmowy.

Dorośli także mają trudności z dogadaniem się między sobą. Często konwersacja dotyczy jedynie bezpiecznych, obojętnych tematów np. przysłowiowej pogody i przebiega wobec nudnego schematu („Co tam słysząc?” „Pomalutku”). Po prostu rozmowa się nie klei. Dlaczego?

Jeden z powodów to zły styl prowadzenia rozmowy. Postaram się przedstawić prosty i skutecz-

ny sposób konwersacji, który daje poczucie bezpieczeństwa i wzbudza wzajemną przyjaźń.

Jaki to sposób? Oto eksperyment. Psycholog podchodził do ludzi, którzy czekali w ogonku i prosił, by wpuścili go poza kolejnością. Zadawał jedno z dwóch pytań: „Czy może mnie pan/pani wpuścić?”, albo „Czy może mnie pan/pani wpuścić, bo się spieszę?”. Spróbujmy zgadnąć: kiedy ludzie częściej spełniali jego prośbę? Okazało się, że drugie pytanie było lepsze. A to dlatego, że zawiera ono pozorne uzasadnienie prośby. Piszę „pozorne”, bowiem uzasadnienie jest w gruncie rzeczy dość głupie. Jeśli ktoś chce, by go przepuszczono poza kolejnością, to jest oczywiste, że się spieszy – nie musi tego mówić. A jednak to pozornie rozsądne

uzasadnienie działa. Ludzie są dla nas bardziej życzliwi, gdy staramy się uzasadnić (nawet pozornie i głupio) to, co mówimy i to, czego chcemy.

Podobnie jest ze sposobem prowadzenia rozmowy. Jeśli polega ona jedynie na wyłożeniu swoich racji albo krótkim odpowiadaniu na pytania bez dodania czegoś od siebie, to taka rozmowa szybko się rwie, staje się nudna, a nasz rozmówca może jedynie zgadzać się z nami (bądź nie) i zadawać nowe pytania.

Badania pokazały, że osoby samotne (zarówno dorośli jak i dzieci w szkole), często popełniają ten błąd podczas rozmów – nie mówią nic od siebie. Np. na pytanie „Skąd jesteś?” odpowiadają „Z Zielonej Góry”. I na tym koniec, nie dodają niczego więcej, nie ujawniają swojego prywatnego zdania i nie starają się go uzasadnić. Rozmowa się urywa. Rozmówca rezygnuje.

W takiej chwili należałoby raczej powiedzieć „Jestem z Zielonej Góry. Bardzo lubię to miasto. Jest przyjazne i wydaje się otwarte na ludzi. Można się w nim naprawdę dobrze poczuć bo...” Taka wypowiedź otwiera drogę do kolejnego pytania i zaprasza rozmówcę do dzielenia się swoimi uczuciami i swoim zdaniem. Gdy mówimy o naszych przeżyciach, to stwarzamy poczucie bezpieczeństwa i zachęcamy innych do otwarcia się. Daje to uczucie bliskości. Proszę też zauważyć jak wiele pozytywnych stwierdzeń jest w powyższej wypowiedzi: miasto jest przyjazne, można się dobrze poczuć, jest otwarte. To trochę tak, jakbyśmy mówili o nas samych – jesteśmy przyjaźni, otwarci i można się z nami dobrze czuć. W ten sposób stwarzamy atmosferę wzajemnej akceptacji.

Jakże inne wrażenie zrobilibyśmy, gdyby nasza wypowiedź brzmiała: „Jestem z Zielonej Góry. To straszne miejsce. Chcę się stąd jak najszybciej wyrwać. Ludzie są podli, jedzenie niedobre, jest nudno, gnuśnie i do d...”. Zgrzytnijmy jeszcze przy tym zębami, a nasz rozmówca ucieknie bez oglądania się za siebie.

Trzeba na koniec koniecznie powiedzieć jeszcze jedno. Ludzie uwielbiają, gdy się ich słucha. Choćbyśmy nauczyli się po mistrzowsku snuć zajmujące opowieści, a nie damy innym możliwości wtrącenia trzech groszy – będą się z nami męczyć. Jeśli chcemy nauczyć się mówić – trzeba zacząć od uważnego słuchania!

Dr Marcin Florkowski, psycholog

promocja

... uwielbiam zakupy w Paryżu ...

...bo mają wyjątkowy urok. Stolica mody to miejsce, gdzie w każdym sklepie można znaleźć niepowtarzalne kreacje, które pozwalają wyrażać siebie.



casting

MISS POLONIA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
MISS POLONIA NASTOLATEK

Masz 14-24 lata. Przyjdź na BEZPŁATNY casting. Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
25 kwietnia (sobota) godz. 10.00, ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej



Milena Lutrzykowska
I Vice Miss Polonia Podlasia '06

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Światowy Dzień Książki 2009

38% Polaków zadeklarowało przeczytanie w 2008 roku przynajmniej jednej książki.

Tak wynika z badań przeprowadzonych pod koniec listopada ub.r. przez Bibliotekę Narodową, przy współpracy TNS OBOP. Jest to najniższy wskaźnik czytelnictwa, jaki został zanotowany od rozpoczęcia systematycznie prowadzonych na ten temat obserwacji, czyli od roku 1992. Dla porównania: w 2004 roku przeczytanie przynajmniej jednej książki deklarowało 58 % Polaków, a w 2006 roku już 50 %. Nie są to wyniki optymistyczne, warto więc wspierać wszelkie inicjatywy zmierzające do odwrócenia tych tendencji. Jedną z nich jest Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich.

Jest to ustanowione w 1995 roku przez UNESCO doroczne święto mające na celu promocję czytelnictwa, edytorskiego i ochrony własności intelektualnej prawem autorskim.

Pomysł organizacji święta zrodził się w Katalonii. W 1926 roku wystąpił z nim wydawca, Vicente Clavel Andrés. 23 kwietnia jest tam hucznie obchodzonym świętem narodowym, jako dzień jej patrona – św. Jerzego. Zgodnie z długą tradycją w Katalonii obdarowywano w ten dzień kobiety czerwonymi różami, mającymi symbolizować krew pokonanego przez św. Jerzego smoka. Z czasem kobiety zaczęły odwzajemniać się mężczyznom podarunkami w postaci książek.

Obecnie Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich celebrowany jest na całym świecie. W tym roku, po raz trzeci, obchodzimy go również w Polsce. Z tej okazji, jak co roku, białostocka księgarnia „Akcent” przygotowała książkowe prezenty dla naszych Czytelników. Aby otrzymać jedną z prezentowanych obok książek wystarczy odwiedzić księgarnię Akcent (Białystok, ul. Rynek Kościuszki 17, otwartą w godz. 10-18) w piątek, 24 kwietnia, z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej”. (tm)

Książkowe prezenty dla Czytelników Gazety Współczesnej



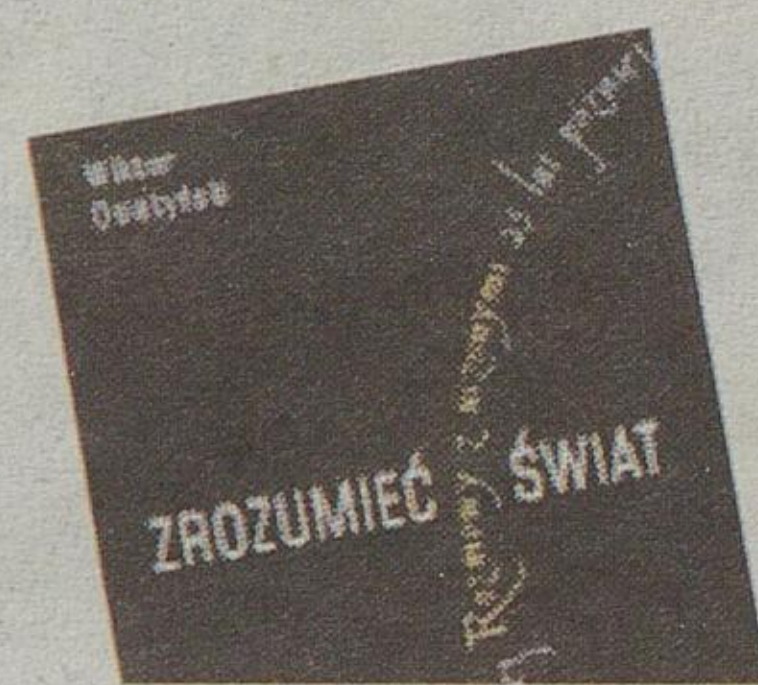
„Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów”, A.F. Ossendowski, Zys i S-ka



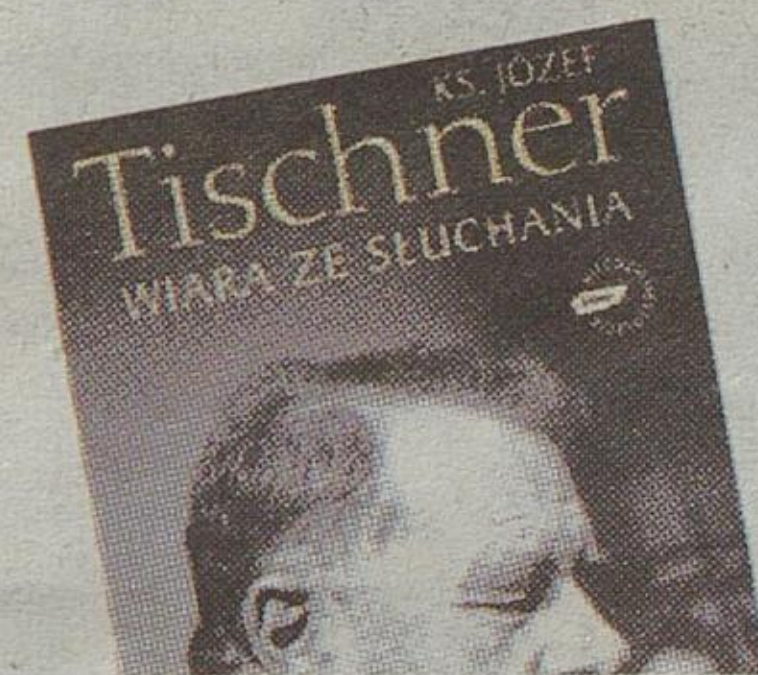
„Sieroty zła”, Nicolas d'Estienne d'Orves, W.A.B



„Pożegnanie z Afryką”, Karen Blixen, Muza SA



„Zrozumieć świat. Rozmowy z uczniami 25 lat później”, W. Osiatyński, Czytelnik



„Wiara ze słuchania. Kazania starszadęckie”, ks. Józef Tischner, Znak

Najgłośniejsze dzieło Ossendowskiego – podróżnika, szpiega, uczonego, dyplomaty, dziennikarza i erudyty – zapis przeżyć, jakie były jego udziałem, gdy w czasie wojny domowej uciekał przed bolszewikami, napisane z taką pasją, że trudno nie poddać się magii wyprawy „do głębi rozgorzałego namiętnością politycznymi azjatyckiego kotła”.

Niemcy, rok 1995. Czterech mężczyzn popełnia samobójstwo. Wszyscy mają odcięte prawe dłonie, a na plecach tatuaże z numerami i napisami „SS”. Takie samo znamie miała kobieta, której nadpalone zwłoki znaleziono osiem lat wcześniej we Francji. W pamiętniku napisała, że jej ojciec nazista spłodził z różnymi kobietami pięćdziesiąt dzieci...

Kolejne wydanie powieści autobiograficznej, jednej z najpiękniejszych książek o Afryce, z wyuczeniem wydobywającej różnicę między kulturą a naturą, obalającą obiegowe opinie i mity o prymitywizmie mieszkańców Czarnego Lądu. Dzieje duńskiej baronowej, „siostry Szeherazady” jak zwykła o sobie mówić autorka, przeniosła na ekran Sidney Pollack.

Prezentowany tom jest wyborem z wydanych w „Czytelniku” wywiadów, które Wiktor Osiatyński przeprowadził z uczniami amerykańskimi, radzieckimi oraz polskimi. Wśród rozmówców są m.in. Linus Pauling, Grzegorz Białkowski, Noam Chomsky, Alvin Toffler, Nikołaj Czawczawadze, Lech Falandysz, Jan Szczepański czy modny ostatnio w Polsce Philip Zimbardo.

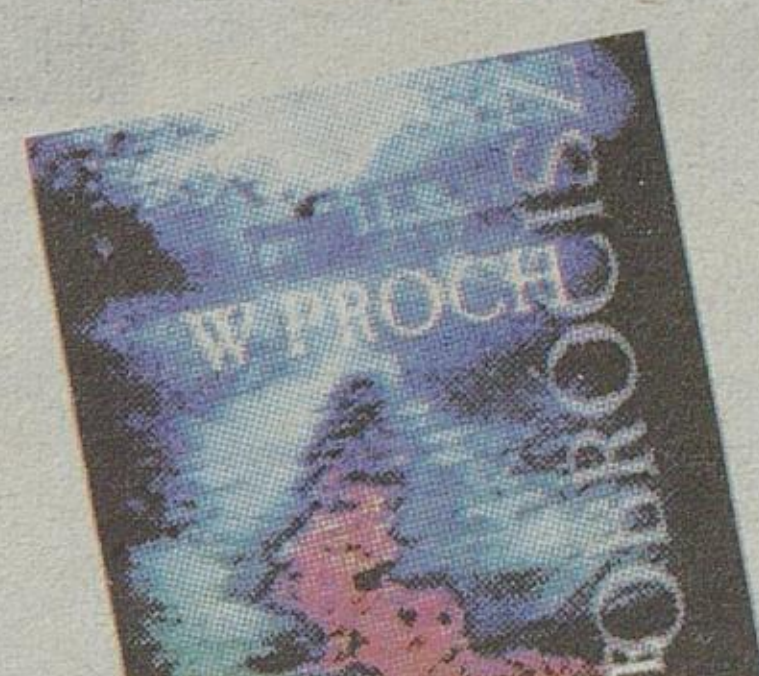
Zbiór kazań wygłoszonych w latach 1980-1992 w starszadęckim klasztorze sióstr klaney. Wybitny kaznodzieja mówi o tym, co jest istotą wiary, jak nadać sens ludzkiemu cierpieniu, co znaczy „kochać”, do czego się odwoływać w obliczu życiowych wyborów. Homilie ks. Tischnera uczą odpowiedzialnej wolności, miłości, ale przede wszystkim życia przepełnionego nadzieją.



„W stronę Pysnej”, Stanisław Zieliński, Zys i S-ka



„Stuhrowie. Historie rodzinne”, Jerzy Stuhra, Wydawnictwo Literackie



„W proch się obrócisz”, Yrsa Sigurdardóttir, Muza SA



„Miesiąc z komisarzem Montalbano”, Andrea Camilleri, Noir sur Blanc



„Tobi. Czy Eliasz”, Timothée de Fombelle, Znak

Książka o Józio Oppenheimie, wesołym kompanie, rzetelnym towarzyszu wypraw, dobrym człowieku, to próba wykorzystania mocy wspomnień: wskrzeszenia zmarłych i zgromadzenia rozproszonych, odtworzenia dawnych emocji i nastrojów. Pierwsi narciarze i ratownicy, turyści i górale-przewodnicy – ładunek wspomnień wybranych z trzydziestu zakopiańskich lat.

Historia rodziny Stuhrow. W drugiej połowie XIX wieku pradziadek Jerzego Stuhra przyjeżdża do Krakowa, gdzie kupuje kamienicę w Ryнку Podgórnym i zakłada restaurację. Opowieść doprowadzona do dnia dzisiejszego pokazuje jak rodzinną historią obecną jest w życiu rodziny i kształtuje Jerzego Stuhra i jego dzieci: Maćka i Mariannę.

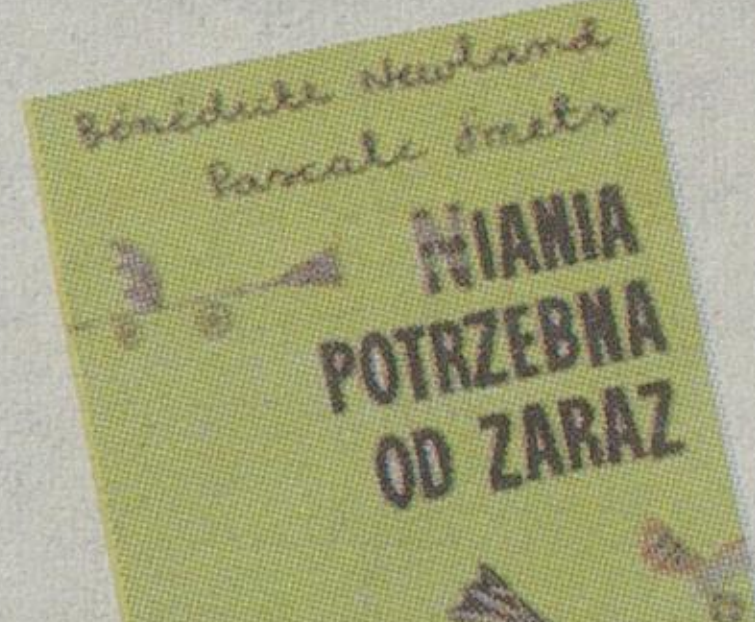
„Pompeje Północy” miały być atrakcją wysp Westmana położonych w pobliżu Islandii. Nikt nie przypuszczał, że zrujnowane wybuchem wulkanu domy pod grubą warstwą wulkanicznego popiołu kryją zwłoki. Markus musi stawić czoło niemiłemu odkryciu w ruinach własnego domu. Wkrótce jego dziewczyna z młodzieńcych lat zostaje zamordowana...

Komisarz Montalbano jako bohater trzydziestu opowiadań, po jednym na każdy dzień miesiąca. Wszystkie historie odznaczają się prostą, logiczną konstrukcją, zaskakującą nieoczekiwanymi zwrotami akcji i oryginalnymi puentami. Mamy tu serię prozatorskich miniatur, które wytrzymują porównanie z podobnymi utworami Poe, Chestertona czy Simenona.

Kontynuacja „Tobiego”, porywającej baśni dla dzieci, obspanego nagrodami debiutu francuskiego autora. Bez odpoczynku, niemal bez nadziei na zwycięstwo, wędrowni miłośnicy do Elisy i tęsknotą za rodzicami, Tobi i Lolness powracają do krainy drzewa. Jego świat jest na krawędzi zagłady – wyniszczona eksploatacją drzewa zaczyna usychać. Wszyscy jego bliscy są w nievoli...



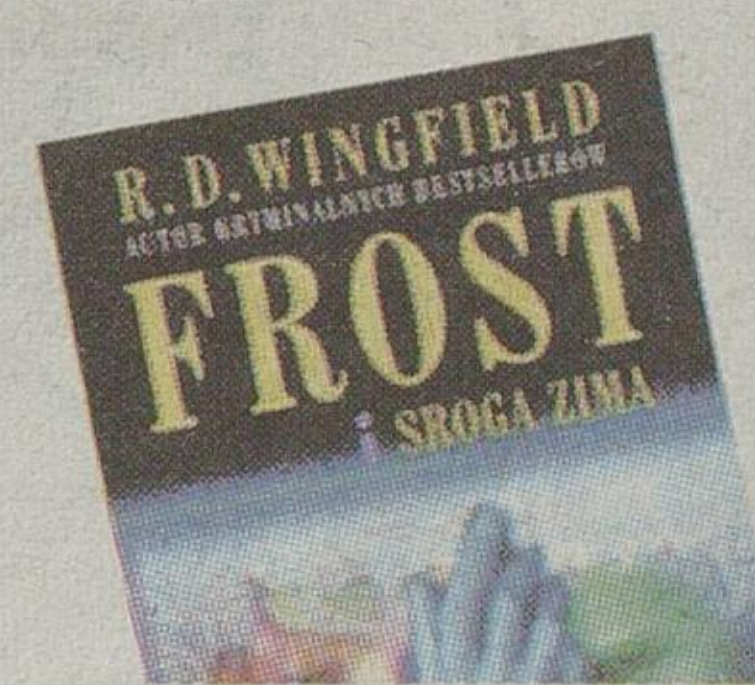
„Kochaj i tańcz. 20 lat wcześniej”, Manuela Kalicka, W.A.B



„Niania potrzebna od zaraz”, Benedicte Newland i Pascale Smets, Muza SA



„Raport Brodecka”, Philippe Claudel, Czytelnik



„Frost i sroga zima”, R.D. Wingfield, P.W. Rzeczpospolita SA



„Rosetta”, Barbara Ewing, Prószyński i S-ka

Powieść osnuta na fabule filmu „Kochaj i tańcz” w reżyserii Bruce'a Parramore'a, rozwija historię Basi i Janka, rodziców głównej bohaterki. Rozgrywa się w dwóch planach, współcześnie i 20 lat temu. Rok 1983. Basia, nieśmiała studentka romanistyki, poznaje Janka, utalentowanego tancerza. Wkrótce połączy ich pierwsza, młodzieńcza miłość...

Niezwykle zabawna książka o... życiu rodzinnym. Nell i Charlotte to nierozłączne siostry, które ostatnio – po przeprowadzce Nell do Kanady – rozdzielił ocean. Charlotte pozadroszcila siostrze przeprowadzki i uznała, że jej, mężowi, trójce dzieci w wieku przedszkolno-szkolnym i psu też przyda się zmiana lokum. Niestety w nowym domu co chwila zdarzają się awarie...

Tragiczne wydarzenia rozgrywane się w nieokreślonym czasie i miejscu, choć można się domyślać, że akcja dzieje się gdzieś w Europie, wkrótce po II wojnie światowej. Do prowincjonalnego miasteczka przybywa „inny”, ale nie zostaje w tej społeczności zaakceptowany. Obraz wydarzeń stopniowo się wypełnia, rośnie napięcie, aż do tragicznego finału...

Złoczyńcy znowu wzięli na cel sennie Denton: seryjny morderca atakuje prostytutki, jeden z mieszkańców odkopuje w ogródku szkielet, a gang włamawczy terrorizuje jebierów i zwykłych mieszkańców. Jednak głównym zmartwieniem Frosta jest bezpieczeństwo ośmioletniej Vicky Stuart, która dziewięć tygodni temu przepadła bez wieści.

Mała Rosetta marzy o egzotycznych podróżach. Szczególnie fascynuje ją pewne miasto w Egipcie, któremu zawdzięcza imię. Zauroczona opowieściami ojca snuje fantazje o wyprawie w tajemniczy świat. Tymczasem mijają lata, Rose wychodzi za mąż za równie przystojnego co zepsutego Harry'ego Fallona. Dzięki niemu odkrywa namiętność oraz straszliwy sekret...

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Czesław Śpiewa (na zdjęciu), Maria Peszek oraz grupa COMA zdobyli w tym roku najwięcej, bo aż po trzy Fryderyki, nagrody polskiego środowiska fonograficznego. Czesław Śpiewa został laureatem w kategoriach: Nowa twarz fonografii, Album roku pop („Debiut”) i Piosenka roku („Maszynka do świerkania”).

Marję Peszek wyróżniono jako Autorkę roku, a jej album „Maria Awaria” został uznany nie tylko za Produkcję roku, ale też za najlepszy w muzyce alternatywnej. Z kolei COMA otrzymała nagrody w kategoriach Wokalista roku i Grupa roku, a płytę „Hipertrofia” wyróżniono jako Rockowy album roku. Bluesowym albumem roku został krążek „Koncertowo” białostockiej KASY CHORYCH, heavy metalowym – „Verses of Steel” ACID DRINKERS, a w kategoriach „hip-hop / R&B” i „folk / muzyka świata” – odpowiednio – „Heavi Metal” Fisz Emade i „Wymixowanie” KAPELI ZE WSI WAR-

SZAWA. Album roku z piosenką poetycką nagrała Katarzyna Nosowska (płyta „Osiecka”), która została też Wokalistką roku. Tytuł Kompozytora roku otrzymał Wojciech Waglewski, a za Najlepszy album zagraniczny uznano „New Amerikah Part 1” Erykah Badu. Największą przegraną tegorocznej edycji okazała się Ania Dąbrowska, która była nominowana w aż ośmiu kategoriach, a nie otrzymała ostatecznie żadnej statuetki. ▲ Legenda alternatywnego rocka, amerykańska grupa JANE'S ADDICTION wystąpi 8 lipca na placu Międzynarodowych Targów Poznańskich – podała „Polska Głos Wielkopolski”. Kalifornijska formacja zagra pierwszą trasę koncertową od 18 lat w najświeższym składzie:

wokalista Perry Farrell (znany także z grupy PORN FOR PYROS), gitarzysta Dave Navarro (były muzyk RED HOT CHILI PEPPERS), basista Eric Avery i perkusista Stephen Perkins (perkusja). Ostatni album zespołu – „Straits” ukazał się w 2003 r. ▲ Robbie Williams, który miał jakoby wrócić do zespołu TAKE THAT, rzeczywiście przygotowuje się do powrotu na scenę, ale solowego. W tym roku ukaże się jego nowa płyta, na którą podobno powstało już ponad 50 piosenek. Ponieważ wokalista zamierza powrócić w wielkim stylu, nawiązał współpracę z agencją, reprezentującą RADIOHEAD i Lily Allen. Nowa firma specjalizuje się bowiem „w muzyce, a nie celebrytach”. opr. Semi

Gdzie ten czad?

24 KWIETNIA, PIĄTEK

▲ Białystok, drink bar Symbol, ul. Elektryczna 1; Independent Street Punk Gig vol. 2, podczas którego wystąpią zespoły ZBER, MISTER X i URAN; godz. 19; bilety (18 zł) można kupić w Tango i Jazgocie; ▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; koncert PLANET L.U.C., czyli znanego m.in. z KANAŁU AUDYTYWNEGO, rapera L.U.C. a, którego występ będzie połączeniem pokazów filmu, energetycznej muzyki w wykonaniu żywego, jazzowego składu oraz elementów performance; godz. 20; bilety (przedprzedaż – 15 zł, w dniu koncertu – 20 zł) do kupienia w kasie kina Forum; ▲ Białystok, Cabaret, ul. Kilińskiego; koncert wokalistki jazzowej Anny Stępniewskiej; godz. 20; wstęp 10 zł; ▲ Łomża, Amnesia Maxx, ul. Poznańska; impreza hiphopowa, której gwiazdami będą znani z formacji ZIP SKŁAD, ZIPERA i WWO – Sokół oraz Pono, którzy niedawno wydali płytę „Ty przecież wiesz co”; godz. 20; bilety (25 zł) do kupienia w restauracji Amnesia, pubie Hattrick i barze Lalki; ▲ Łomża, Klub PopArt, ul. Wojska Polskiego; koncert warszawskiej formacji hard/glamrockowej JOY MACHINE; godz. 19; bilety (7 zł) do nabycia przed koncertem;

25 KWIETNIA, SOBOTA

▲ Białystok, Gwint, ul. Zwierzyniecka; wystąpi legendarna brytyjska grupa hard rockowa BUDGIE w składzie: Burke Shelley (bas, voc; założyciel zespołu), Steve Williams (perkusja, w zespole od 1974 r.) i Craig Goldy (gitarę, także muzyk zespołu DIO); godz. 19; bilety w cenie 109 zł dostepne w sklepie Tango i Gwincie; ▲ Łomża, Amnesia Maxx, ul. Poznańska; wystąpi holenderski wokalista pop Jay Delano; godz. 20; bilety (20 zł w przedprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) można kupić w restauracji Amnesia, pubie Hattrick i barze Lalki; ▲ Suwałki, Rozmarino, ul. Kościuski 75; wystąpi suwalski zespół DRESZCZ BLUES BAND, który zagra materiał przygotowany na płytę, jak i standardy bluesowe; godz. 19; 26 KWIETNIA, NIEDZIELA

▲ Białystok, Klub Gwint, ul. Zwierzyniecka; wraz ze swoją grupą wystąpi amerykański gitarzysta bluesowy Todd Wolfe (znany m.in. z gry w zespole Sheryl Crow); godz. 19; po koncercie – after party; bilety (20 zł w przedprzedaży, 25 zł w dniu koncertu) można kupić w Tango i Gwincie; ▲ Białystok, Studio Rembrandt Polskiego Radia Białystok, ul. Świerkowa; transmitowany na antenie występ białostockiego zespołu metalowo-awangardowego BRIGHT OPHIDIA, którego nowa płyta „Set Your Madness Free” będzie miała premierę w dniu koncertu; godz. 20.05; zaproszenia na koncert – do zdobycia w audycjach radio; 27 KWIETNIA, PONIEDZIAŁEK

▲ Białystok, Pub Amigos, ul. Malmieda; koncert niedawnych zdobywców Fryderyka, zespołu bluesowego KASA CHORYCH; godz. 20; bilety (w przedprzedaży 18 zł) do kupienia w Tango i Amigos; 28 KWIETNIA, WTOREK

▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; koncert białostockiego zespołu ZEROWA, który w swej muzyce łączy post rock, elektro i ambient; godz. 20.15; bilety w cenie 10 zł dostępne w kasie kina Forum;

Krwawy Saturday Fest w białostockim Gwincie



Bardzo dobry, polsko-szwedzki zestaw zespołów, doskonały klimat i – przede wszystkim – ekstremalna muzyka, czyli grindcore – takie atrakcje czekały na fanów w ubiegłą sobotę w Gwincie. Jako pierwsi zaczęli białostockie INCARNATED, serwując opatrzone „szwedzkim” brzmieniem gitar death metal. Zagrali solidnie, bez silenia się na popisy czy wymyślne image sceniczny. Zupełnie inaczej zaprezentowali się Szwedzi z BIRDFLESH, grający „wesoły” grindcore. Z muzyką korespondował bez troski wygląd muzyków, spośród których uwagę przyciągał zwłaszcza śpiewający basista, z daleka wyglądający niczym... pastuszek w sukmanie i słomianym kapeluszu. Żadnych prze-

brań nie potrzebowali weterani z Chelma – PARRICIDE. Kilkunastoletni staż sprawia, że na scenie czują się jak ryba w wodzie, a wokalista okazał się niezłym showmanem. W końcu przyszedł czas na główną atrakcję, szwedzką legendę death metalu i goregrindu – u – GENERAL SURGERY. Piątka szaleńców w zachłapanych „krwią” kitlach promowała nową płytę „Corpus In Extremis: Analysing Necrocriticism”, ale nie zapomnieli też o starszych, patologiczno-medycznych „piosenkach”. Zabrało jedynie trochę więcej publiki, która chyba zapomniała, że określenie „Białystok stolicą polskiego grindcore’a” do czegoś zobowiązuje...

Fot. i tekst Semi

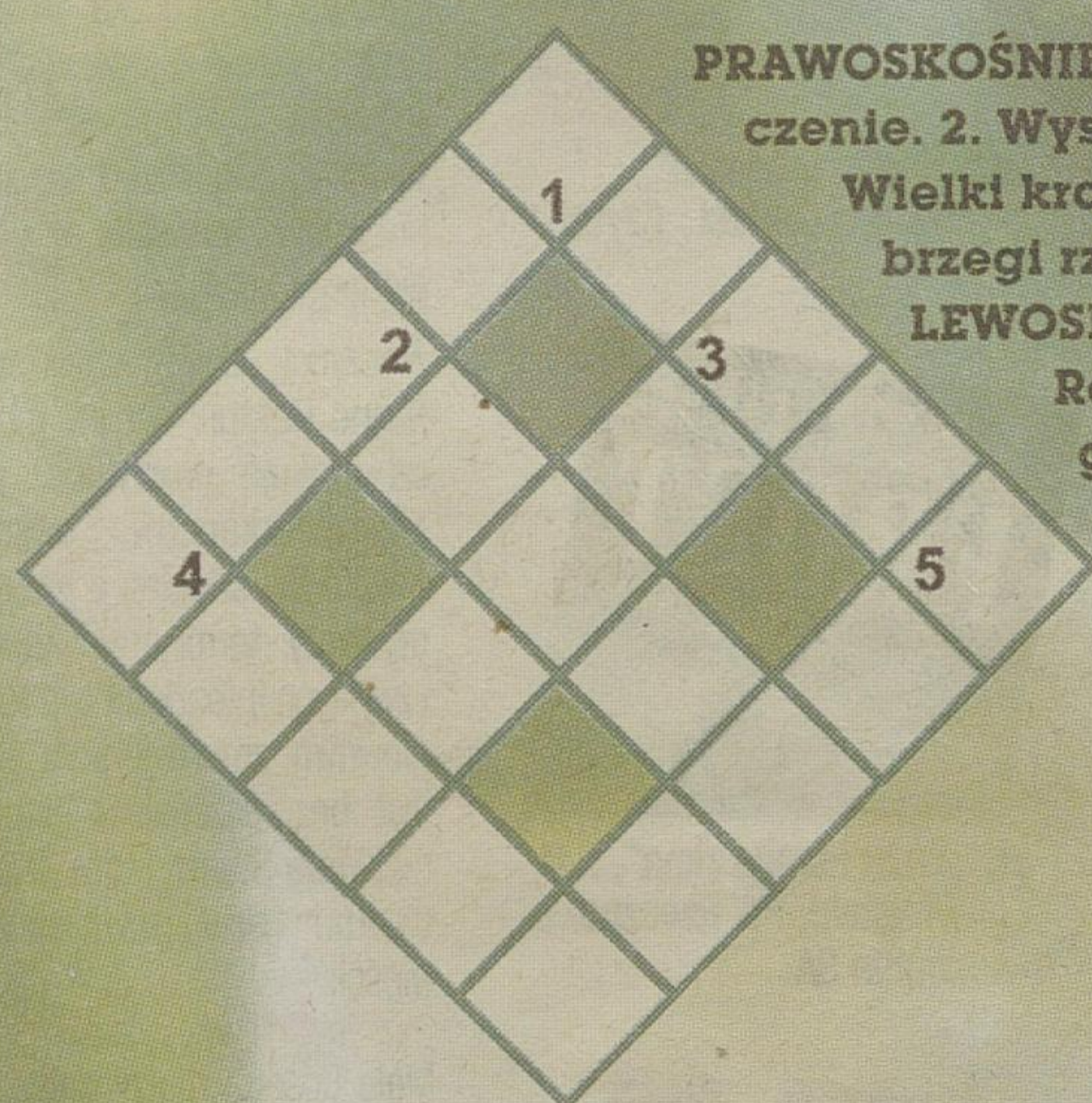
Kochani! Wczoraj na całym świecie obchodzono Światowy Dzień Książki. Organizowany jest po to, aby zachęcać wszystkich do czytania. Okazuje się bowiem, że większość dorosłych Polaków wcale książek nie czyta! Nie wolno Wam brać z nich przykładu! Powiem więcej: zachęcajcie swoich rodziców do czytania. Jeśli nie chcą czytać dla siebie, niech przynajmniej czytają dla Was. Choćby przed snem.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 152. upominki otrzymują: Paweł Romanuk z miejscowości Wiluki, Magdalena Kozikowska z Białegostoku oraz Damian Koncewicz z Iwanówki. Magdę zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby za tydzień wziąć

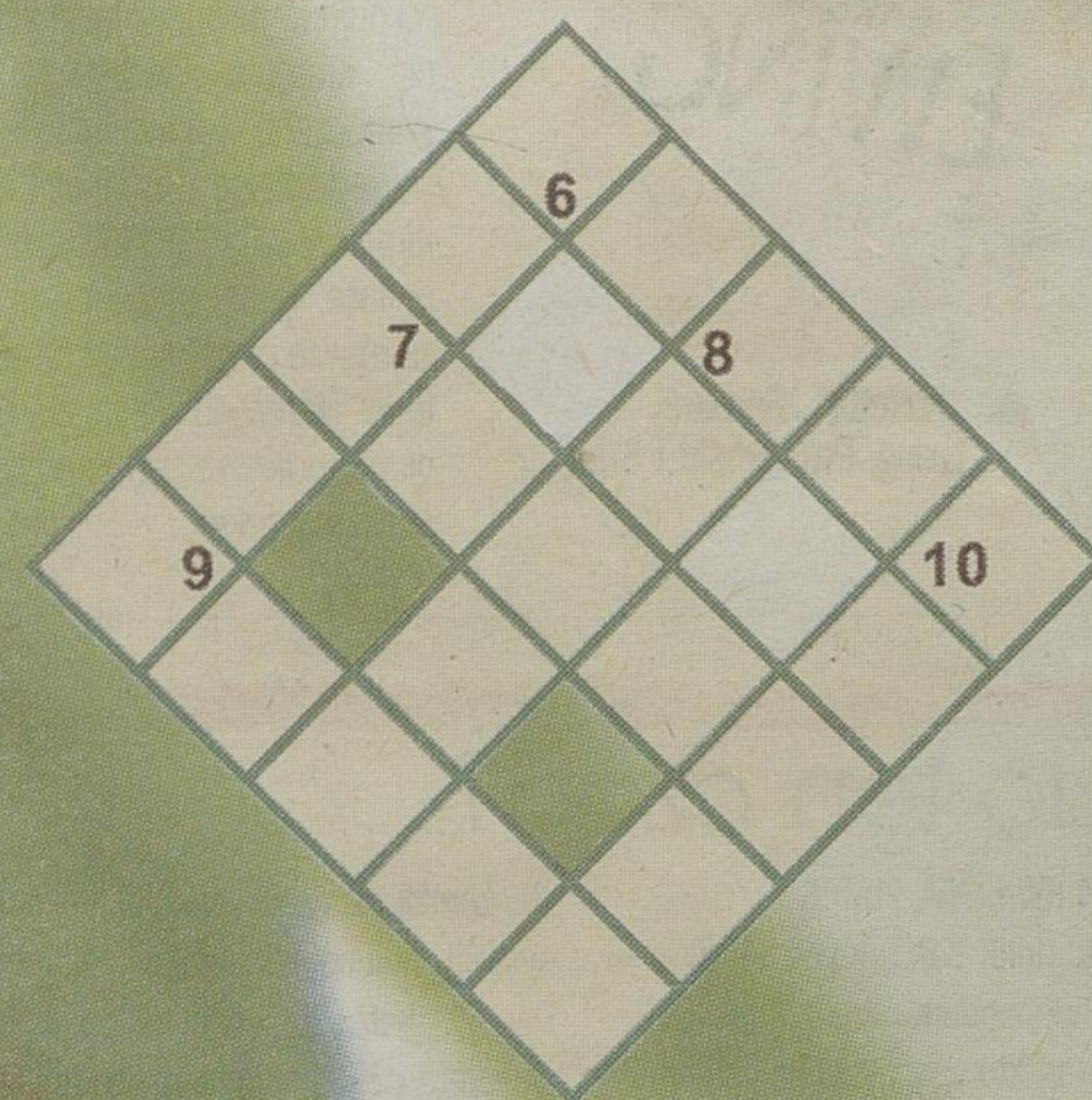
udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, z naklejonym kuponem, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 154**

ukośniki

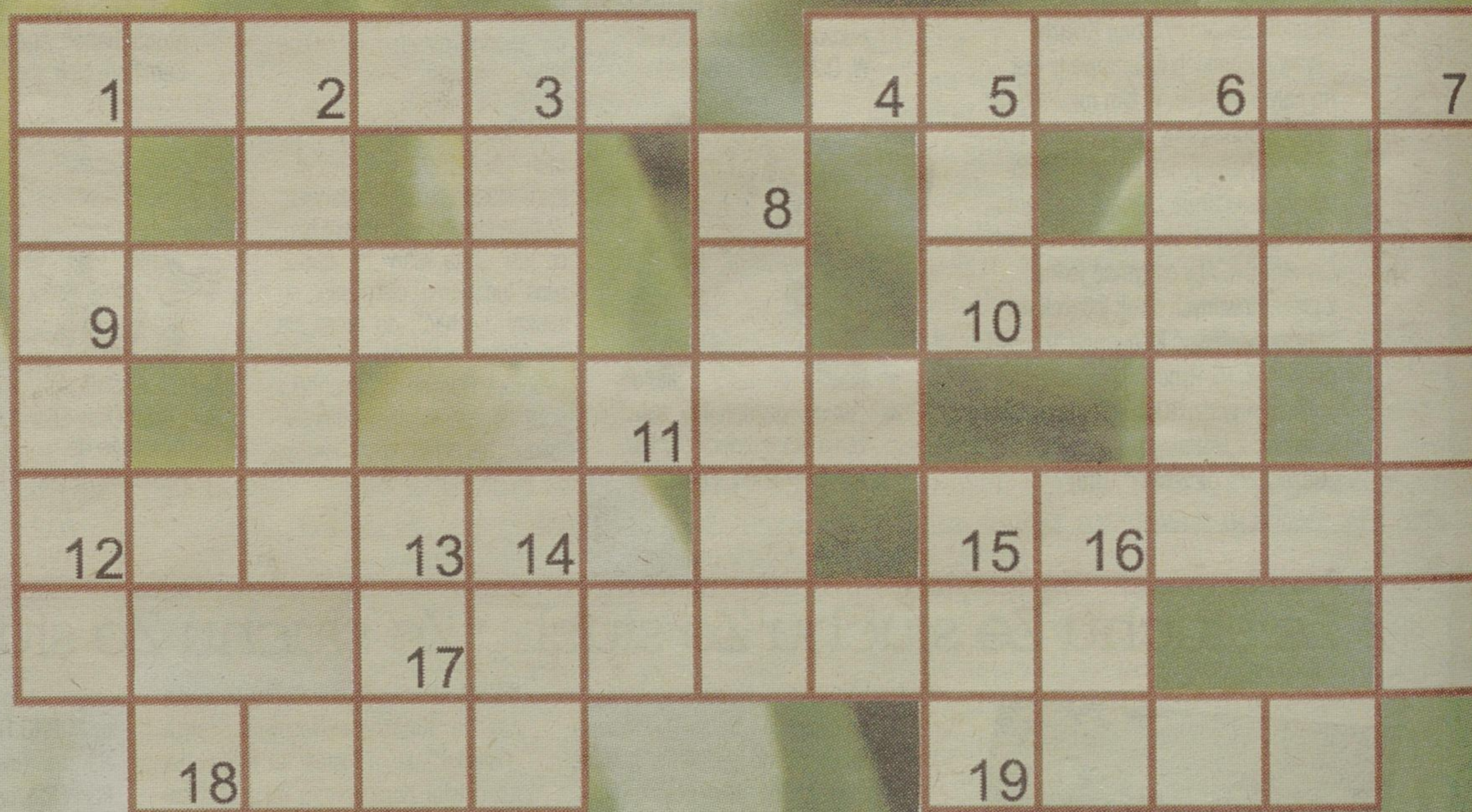


PRAWOSKOŚNIE: 1. Dawniej strzelba, albo mądrze pojęcie. 2. Wysuszony miąższ orzechów kokosowych. 4. Wielki kraj leżący na Wschodzie. 6. Pieje. 7. Łączą brzegi rzek. 9. Zabezpieczają przed włamaniem.
LEWOSKOŚNIE: 1. Pan śpiący na gwoździach. 3. Rezerwa. 5. Ma imieniny 5 lutego. 6. Aktor grający role komediowe. 8. Mała gęś. 10. Zębate koła w maszynie.

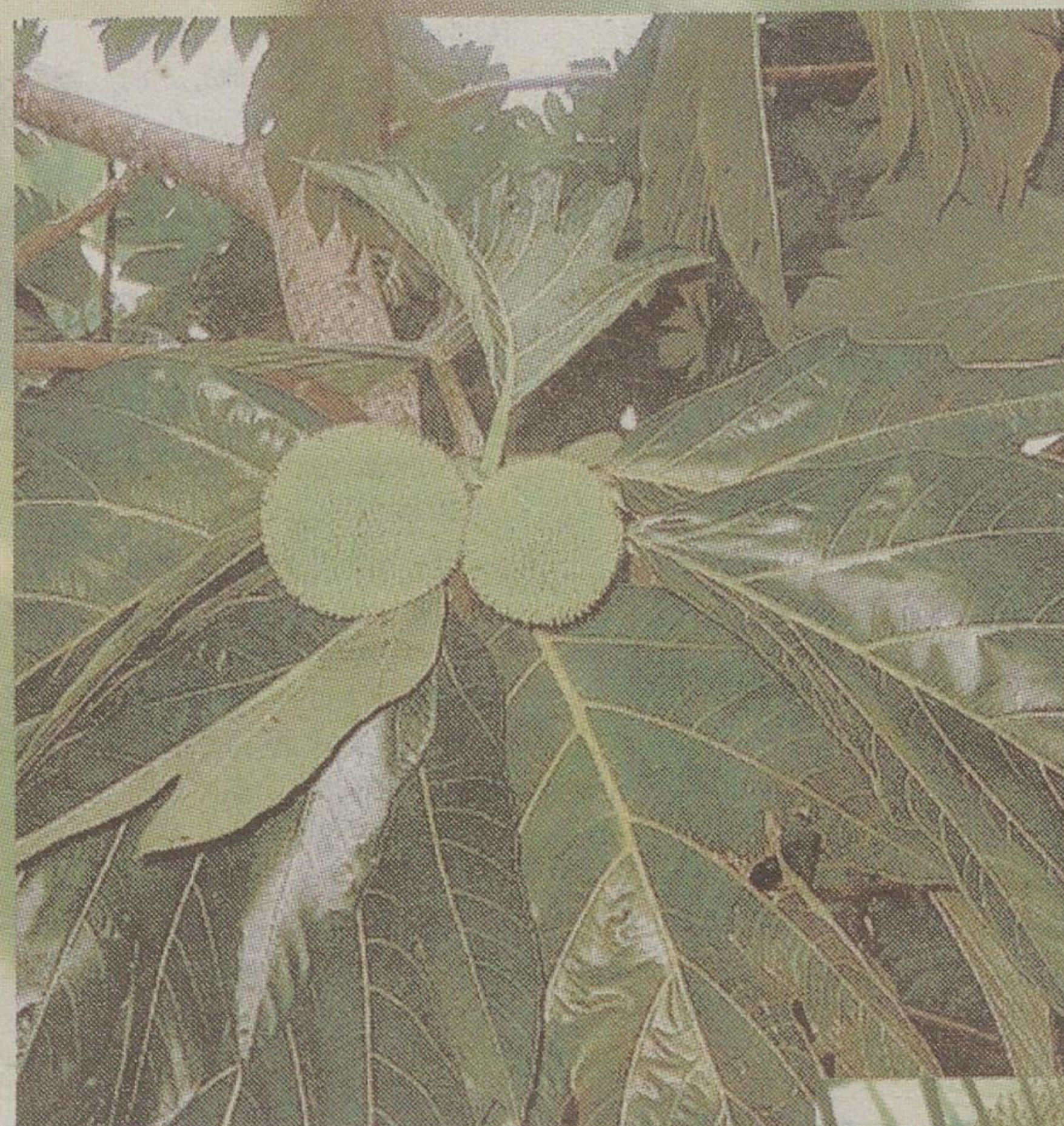


krzyżówka

POZIOMO: 1. Ktoś najlepszy. 4. Urządzenie do tkania dywanów. 9. Po nocy. 10. Towarzyszą zimie. 11. Na środku twarzy. 12. Niejedna w mieście. 15. Odgłos wydawany przez pijącego mleko kota. 17. Ze stolicą w Tiranie. 18. Lekcyjna. 19. Odprawiana w kościele. **PIONOWO:** Twardy materiał na rzeźby. 2. Do zjeżdżania z górki. 3. Chodzi do tyłu. 5. W wierszu. 6. Na końcu nogi. 7. Błąd. 8. Np. kamienia łupane-go. 13. Angielska miara długości. 14. Mała Alicja. 15. Gra bez słów. 16. W nim wiele drzew.

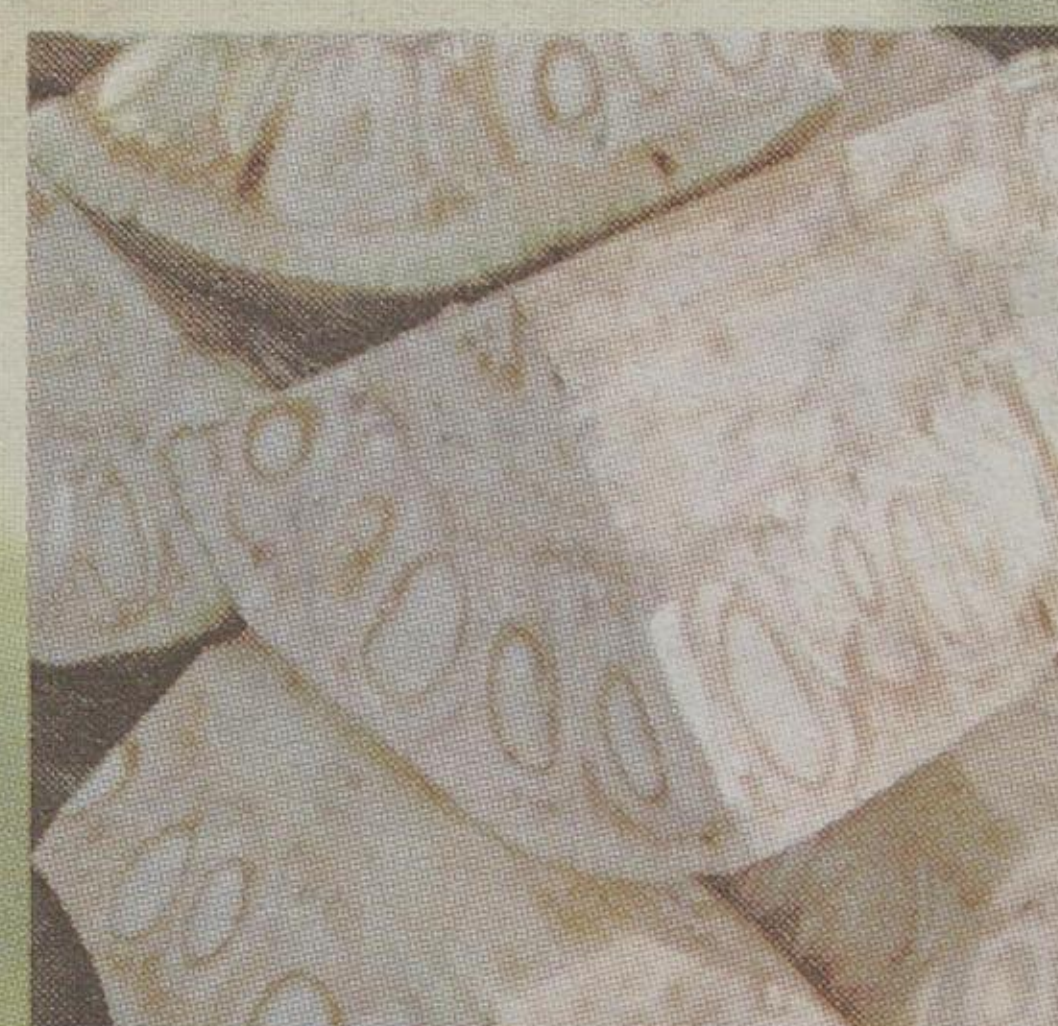


jakie dziwne rośliny...



Bochenki na drzewie?

Chlebowiec, czyli drzewo bochenkowe, pochodzi z Indii. Jest drzewem zawsze zielonym, dorastającym do 25 m. Rodzi potężne owoce, które czasem ważą nawet 40 kg. Co ciekawe, owoce te wyrastają wprost z pnia i grubych gałęzi. Pewnie zastanawiacie się, czy te dziwne „chleby” można zjadać? Jak najbardziej! Niedojrzałe owoce chlebowca je się po ugotowaniu, dojrzałe zaś na surowo. Głównie z tego powodu chlebowiec jest powszechnie uprawiany na południowym wschodzie Azji. Zupełnie tak samo, jak u nas jabłonie czy grusze.



promocja

... światła kamer, błysk fleszy

to już moja codzienność...

... podziw w oczach widzów, dla których jestem, daję mi niezapomnianą satysfakcję.



casting
MISS POLONIA WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
MISS POLONIA NASTOLATEK

Masz 14-24 lata. Przyjdź na BEZPŁATNY casting. Zabierz ze sobą dowód tożsamości i zdjęcie.
25 kwietnia (sobota) godz. 10.00, ul. Św. Mikołaja 1, V piętro, siedziba Gazety Współczesnej



**MISS
POLONIA**

Magda Łaniewska
Miss Polonia, Podlasia '04

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

KUPON 225/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „225/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 224

1. Przyprawa
2. Wstawaj, szkoda dnia
3. Wódka – twój wróg
4. Poranne słońce nigdy nie świeci cały dzień

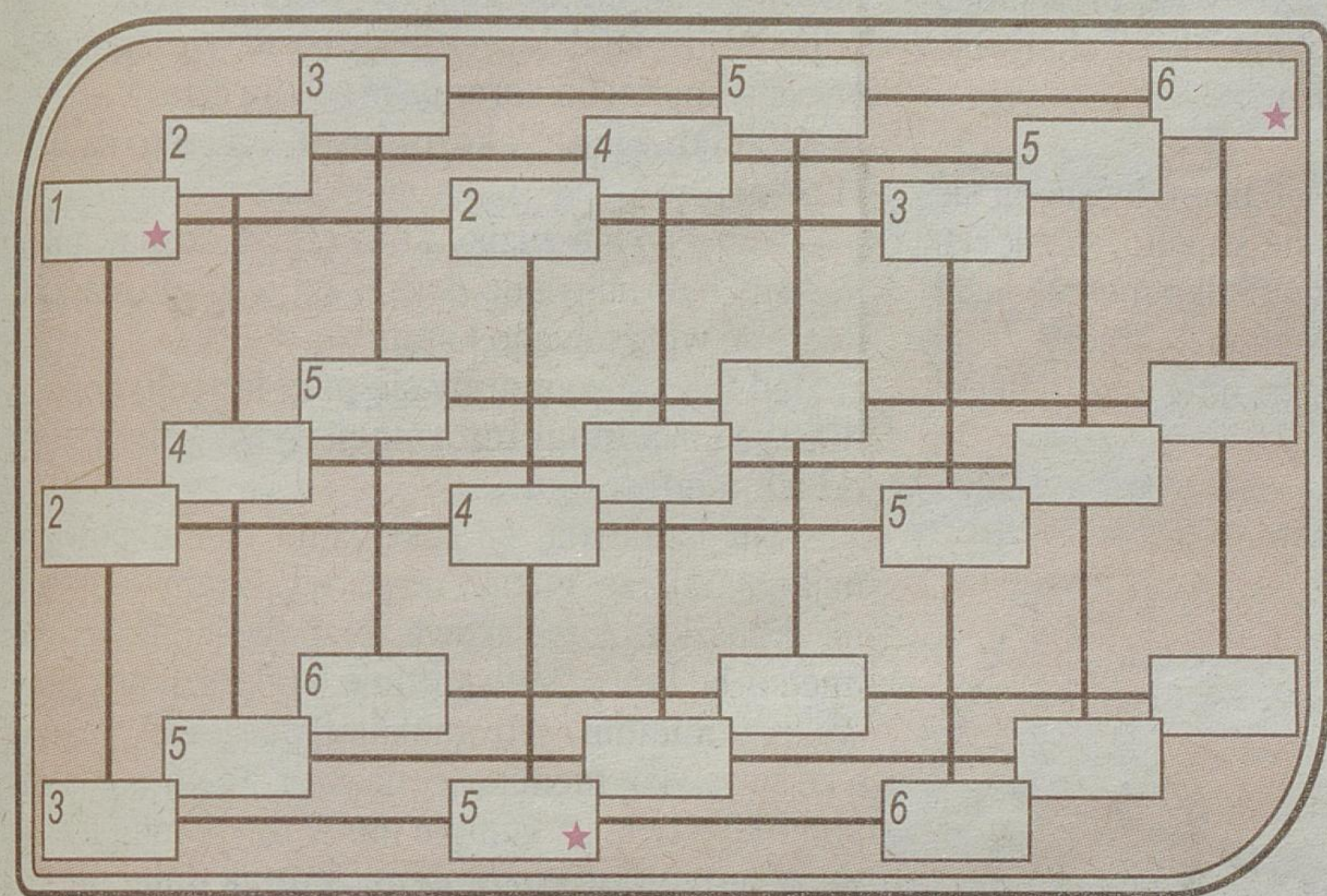
Nagrody otrzymują:

1. Antoni Moniuszko, Mońki – upominek
2. Justyna Wiszniewska, Augustów – upominek
3. Mikołaj Małec, Augustów – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Sylabowy sześcián magiczny >>



Sylaby w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĘB:

- 1) uchodzi do Zalewu Wiślanego, 2) rzepka kolonowa, 3) główny składnik czekolady, 4) wgłębiona dolina, 5) gra w karty, 6) reszta, pozostałość.

Krzyżówka panoramiczna >>

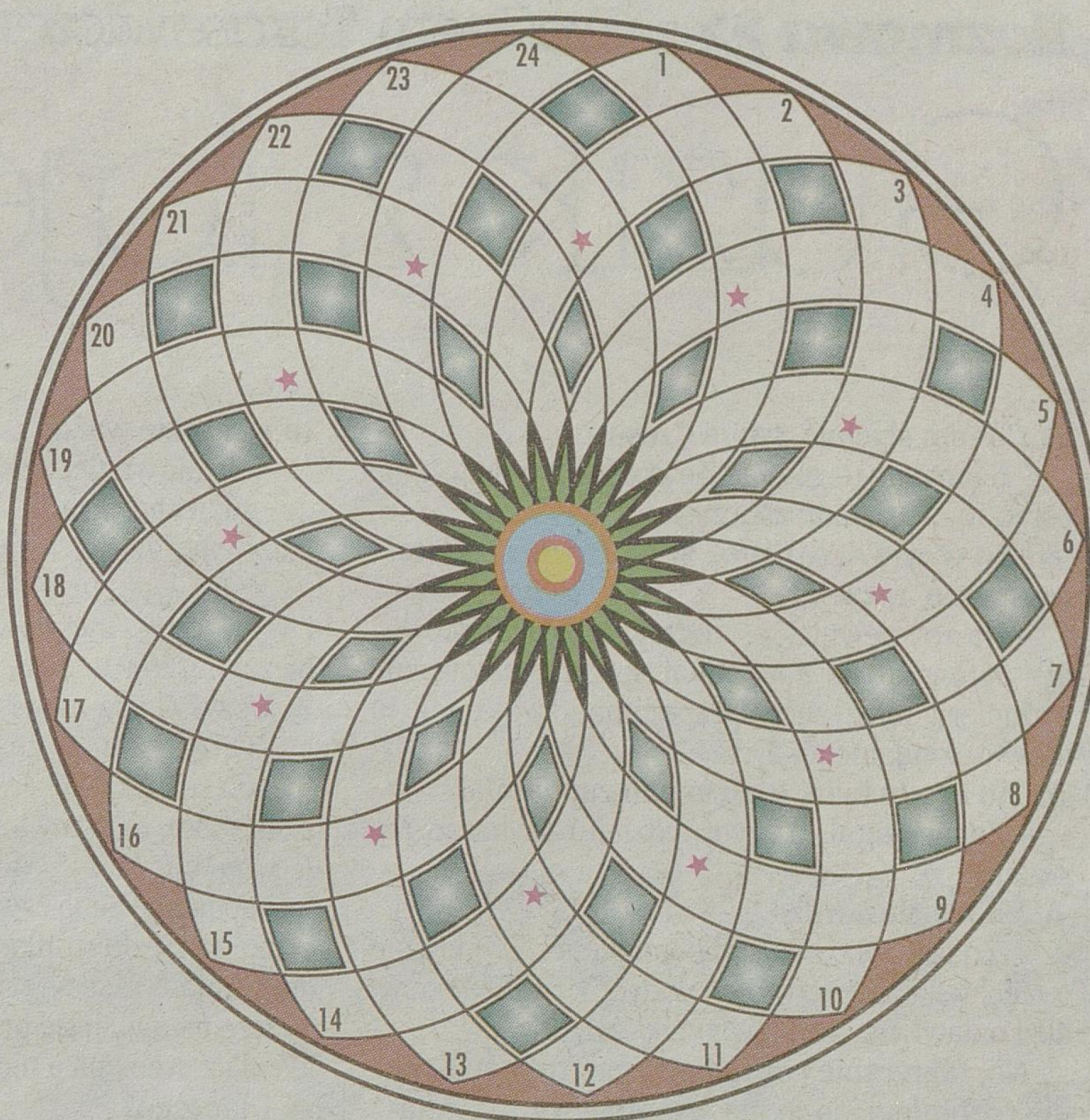
NACZYNNIE NA ZUPĘ	▼	JEDNA DRU- GĄ MYJE	▼	100 LAT	▼	OSTRE WY- STĄPIENIE OBJAWÓW CHOROBY	ZESPÓŁ DRUŻYNA	▼	CZĘSTO SIĘ MAZE	▼	BLANKIET POCZTOWY LUB BAN- KOWY	▼	SAMOCHÓD OSOBOWY	KRASO- MOWCA	▼	DRĄG Z HA- KIEM, BOSAŁ	▼	GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE, TAM JĄ POŚLE	▼
WYKŁADY NA UCZELNI	39				28							12							9
▶	11		25	36			COŚ Z POSCIELI	▶		3			▼	OJCZYŻNA PUSZKINA I PUTINA	▶			21	
WIEJSKI FARTUCH SAMODZIA- ŁOWY	35	„RODZIMY” PIERWIASTEK CHEMICZNY		FUTERAŁ NA OKULARY ŁOPATKA HARCERSKA	22				6	RODZAJ UKŁADU OPTYCZ- NEGO	POMIDO- RÓWKA AL- BO NIC	▶	2			KŁATWA KOŚCIELNA	17	SPÓŁGŁOS- KA SZCZELI- NOWA	32
▶	19	▼		▼			PLIK AKCJI ELEMENT BOAZERII	▶				29		OPEŁATA URZĘDOWA ORKIESTRA LUDOWA	▶	▼	26	▼	
GLINIANA PODŁOGA	ZARAZ PO UWERTURZE		IMIĘ JOHNA, GWIAZDY POPU		KARA DLA NIESFORNE- GO DZIECKA	8					OPRZĘD CZEŚĆ TWARZY	▶	31			4	DAWNIEJSZE OKREŚLENIE MOKRADŁA		DROGA USŁANA ŚNIEGIEM
▶		▼		▼			GRA ROL KOCHAN- KÓW		CZAS WOLNY OD ZAJĘĆ					Z ATOSEM I PORTOSEM NAUCZYCIEL MORAŁNOŚCI	▶				
			33						JAMNIK	30		37						13	
DYSKUTUJE NA FORUM DOŚRODKO- WANIE	▶										PRZYSŁO- WIOWA PRZYCZEPKA	▶				WAGA OPAKO- WANIA	▶		
▶	1			10	16														
			24		UPOJNY TANIEC	▶						STOLICA IRANU	▶		14		7		
NALEŻY DO ARYSTO- KRACJI		GATUNEK JASKOŁKI	▶								OSTRA DYSCIPLINA WOJSKOWA	▶	18		20		PROWADZI „SZANSE NA SUKCES”	▶	15
▶							DYCHAWICA	▶					GRA W KARTY	▶					
																		23	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie

HELLES

Rozeta tautogramowa >>



Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery w polach z gwiazdką, czytane prawoskrętnie, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) np. podwieczorek, 3) można na niego liczyć, 5) niańka rodzaju męskiego, 7) sprzeciw, 9) ekscentryczne uczesanie męskie, 11) pozbawiony poczucia humoru, 13) spekulant, 15) pracuje przy wejściu do jakiejś instytucji, 17) ośmieszające naśladownictwo, 19) wieko, 21) goguś, lalusz, 23) przegrana.

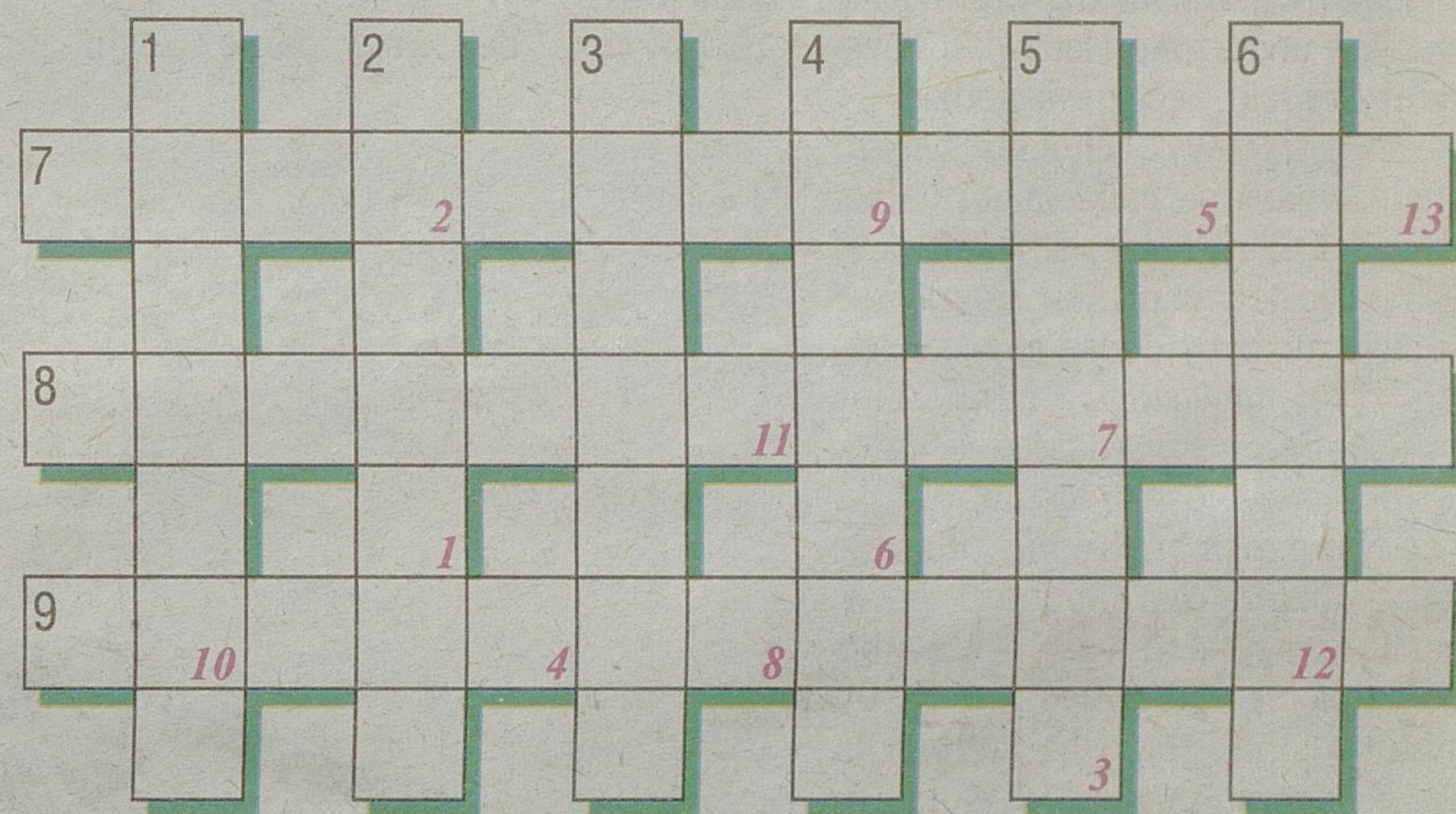
LEWOSKRĘTNIE: 2) bałwochwalcza, 4) deseń na tkaninie w postaci dwukolorowej kratki, 6) prekursor, 8) człowiek prymitywny, 10) piaskostopie, 12) leśny „narybek”, 14) znana poetka cygańska, 16) dawany pod maską, 18) kowboj lub czikos, 20) następca w rodzinie, 22) lokum uczniowskich przyborów, 24) z hacelami.

Krzyżówka tautogramowa >>

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową. Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 13, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu czeskiego.

POZIOMO: 7) kocia muzyka, 8) ma najlepsze wyniki, 9) trybunał sądowy kurii rzymskiej, rozstrzygający sprawy sumienia.

PIONOWO: 1) poprzedza stypę, 2) kwiat, który nie ma nic wspólnego z „bezałkoholowym” napojem, 3) rodzaj swetra, 4) pod parterem, 5) małpka madagaskarska albo mała rybka, 6) męska ślicznotka.



słowo o słowie



Słowa nie mają granic

Czy można zaakceptować tak długie słowo jak „czterystudziestodzieściodziesięciostronicowy”. Składa się ono z 47 liter i jest dłuższe niż słowo, które uważał do tej pory za najdłuższe, a mianowicie „konstantynopolińczykiewiczówna”.

– To słowo jest trudne w wymowie, ale ja już się go nauczyłem. Zresztą pamiętam z dzieciństwa, że mówiło się „konstantynopolińczykiewiczówna”. To słowo jako najdłuższe umieścił w żartobliwym wierszu „O panu Tomie” mój ulubiony pisarz Stefan Themerson.

„Konstantynopolińczykiewiczówna”, „konstantynopolińczykiewiczówna” to oczywiście słowa dziwne, trochę sztucznie utworzone. Natomiast słowo „czterystudziestodzieściodziesięciostronicowy”, chociaż bardzo długie, wydaje się całkiem normalne. Uświadamiamy sobie, że rzeczywiście taki łączny zapis jest poprawny. Do tego możemy dodać jeszcze „ponad-” i powstaje nam słowo: „ponadczterystudziestodzieściodziesięciostronicowy” (co oczywiście byłoby trochę nonsensem, bo należałoby napisać w tej sytuacji „pięćsetstronicowy” albo „ponadpięćsetstronicowy”). I wtedy myślimy sobie, że chyba nie można stawiać granic polskim słowom. To nie są słowa naturalne i zbyt często używane jak chociażby niemieckie, które czasami bywają niezwykle długie, ale tam jest inny typ słowotwórstwa.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Człowiek-pająk

Inwazja mutantów przybiera coraz bardziej na sile. Kilka dni temu na dach hotelu Marriott w Warszawie wspiął się kolejny człowiek-pająk. Policja i służby ratownicze otoczyły teren, powodując kilkugodzinne korki i wydając bezsensowne na całą akcję kilkanaście tysięcy zł. Asekurować człowieka-pajaka to tak, jakby rzucać koło ratunkowe bałtyckim dorszom licząc na ich wdzięczność. Może gdyby funkcjonariusze mieli ze sobą człowieka-packę, akcja miałaby sens, ale w tym przypadku na pewno nie. Dzisiejsi mutanci to prawdziwi profesjonalści i nie wymagają asekuracji. Kiedyś słyszało się o amatorach znanych jako półbogowie. Niejaki Pegaz był pół koniem, pół człowiekiem, ale żaden z nich nie poszedł na całość. Mało tego – aktualnie w pewnych kregach popularny stał się nawet przeciwny kierunek (patrz sekta ćwierćinteligentów z siedzibą na Wiejskiej). Dlatego nie warto przeszkadzać ludziom-pajakom, a już na pewno nie wolno wydawać na ich ochronę publicznych pieniędzy. Lepiej jest przeznaczyć je na jakiś bardziej ludzki cel. Ot, chociażby na dezynfekcję budynku Publicznej Telewizji w celu wytopienia takich szkodników jak na przykład Człowiek-Farfał.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Guzik z fajerką

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja słabe pamięć mam ostatnio. Posiadam znaczysie.

▲ I co w tym dziwnego? W pewnym wieku to normalne, raczej.

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Jednakowoż ale dotond to ja zapomniał sprawy małoważne a dopiero terez zaczął zapominać swoje, jak to mówio, fundamenty życia.

▲ No i co to było, o czym pan zapomniał?

– Zapamientał, o czym tydzień tem nazad my gadali?

▲ Noo... nie bardzo...

– Znaczy też ma słabe pamięć... głównie o niechieni do rowerow młodych dzisiejs ludziw, ale i o dawnym graniu w guziki.

▲ No, faktycznie coś takiego pan tu mówił, ale nie rozumiem, co to ma wspólnego z pamięcią lub zapominaniem.

– A to, że ja zapomniał, na ile stukow szli wten czas jake guziki (długa i wymowna cisza). Co, zatkało jego?

▲ No, cóż... bez urazy, panie Czesiu, ale jeśli

to jest takie ważne...

– On nic wogle, obsolutnie nie rozumie. Nie wie, że guziczna gra to była dla dzieciaków jak komputer dzisiejs... ale najprzód może powiem jak sie grało w te guziki. Otoż, do gry brane byli tylko i wyłącznie metalowne, z uchami przy denku, biez dziurkow na licu.

▲ Uszy? Co za uszy?

– On zapomniał, że guziki sie do czegoś w jakisć sposób przyszywa? Jeśli skoro oni so masowe czy z plastyku, to przeważnie wytenczas majo dziurki. A z metalu kiedy, wtenczas najprzeważniej majo przyspawane ucha czy jak woli uszy. Nu i take ucho gizikowe sie do srodka zaginało i już on gotowy był do grania a zasady gry byli nazwyczaj prosciutke. Gracze ustawiali sie przy szcianie jakejsć chaty, byle była z drzewna a nie z muru...

▲ Dlaczego?

– Bo w mur robionc stuk guzikiem by sie on sie mógł podniszczać. A wienc sie stukalo, guzik odskakiwał na tam czasem nawet kilka metry i leżał na ziemi czekajonc, aż nastempne graczy zrobi stuk swojemi. A wygrywał ten, który na odlegś

szpany dostukał swojego guzika do cudzych. Wten czas guzik był już jego, albo miał w im własny udział jak na kilka stukow chodził, rozumie?..

▲ Mniej więcej rozumiem... co to szpana?

– Ło matulu!... palcy w rence roszczapierzy i bendzie miał szpane... ależ ż jego niewiedymka... nu mniejsze z tym. Co chce jeszcze wiedzieć?

▲ Jak to, co? Proszę mi wyjaśnić, co to ma wspólnego z pańską niepamięcią czego, a i także jakim cudem gra w guziki była pana, jak pan to określił, „fundamentem życia”.

– Z niepamiencio prosta sprawa. Tydzień temu nazad ja powiedział, że guziki lane szli na dwa stuki. Czyli znaczy żep lanego wygrać trzeba dwa razy na szpane swoim do takiego dostukać. Nu i ja zapomniał, że sród lanych była różna jak sie mówi wycena bo orzelki koroniaste szli na cztery...

▲ Orzelki... lane... koroniaste... a co to za licho?

– Nie licho ale guziki. Lane czyli z dospawanym uchiami byli najwienc warte. Po ich szli blaszaki dente ze wprasowano koszulko...

▲ Jednak zatrzymajmy się przy lanych, koronistych. Nadmiar informacji bywa gorszy od ich niedostatku...

– Nu i prawda, że faktycznie. Temu powiem najagólniej, że guziki majo wyciskany obrazek na brzuszku. A wojskowe, przedwojenne jeszcze mieli orla, który był w koronie i take szli na cztery stuki, monimum. Z trombkami, pocztowe, na trzy, a ze swastyko, niemieckie, na dwa. To góra. I ja zapomniał o tym, aż kumple mnie przypomniaeli...

▲ W porządku, rozumiem. Jednak dalej nie pojmuję tego fundamentu...

– Bo to trudne jest do zrozumienia, dzisiejs. Terez młode ludzi majo tysionc różnych możliwości na spendzanie czasu i rozrywke a my, co my mieli? Gre w guziki i fajerko jazda po chodniku. Moglim jeszcze chuliganic, ale chuligaństwa mniej w tych tamtych było czasach niż jak terez i jak to zrozumiec? W tamtych czasach życie towarzyske prowadzili my wyłącznie prawie przy guzikach i fajerkach, i na zle to dla nas wyjść nie wyszło. My sie przy tym żyć uczyli, rozmawiać, sie kłócić, nu a głównie w jaki sposób dawać sobie rade w luckej grupie. Dzisiejs młodych nik takiego coś nie uczy, wienkszość w wirtualnym siedzi swiecie, przy kompiutrze... Dobra, dość już na dzisiejs. Idziem lepiej tam dzie zawsze...

▲ I na to, co zwykle?

– Yhy. Jak zachce to jeszcze coś wiencej powiem dla jego o dawnych guzikach.



klasyczna szkoła obyczaju

Bo krowa się sfajdała

Rolnik Godlewski z Gębic, jak nic, pójdzie siedzieć. Do więzienia, oczywiście, a nie za stołem. A to dlatego że sąsiada ma wrednego i jeszcze wredniejszą krowę, która poszła do tego sąsiada postawić kupę.

Krowa Godlewskiego poszła do sąsiada. Właźła na jego posesję i jakby jej jeszcze tego było mało, z wrodzonej wredoty zrobiła tam kupę, zwaną powszechnie krowim plackiem. A że sąsiad jest wredny prawie jak ta krowa, to skierował sprawę do sądu.

W sądzie Godlewski większych szans nie miał. Faktom zaprzeczyć nie potrafił. A krowa i jej kupa były faktami. Skazał więc rolnika Godlewskiego na 20 godzin robót na cele społeczne. Te cele miała wyznaczyć gmina.

I wyznaczyła. Minęły zaledwie dwa tygodnie, kiedy we wsi stawili się urzędnicy i w obecności sőtysa wręczyli Godlewskiemu łopatę. I takie mu zadanie

postawili, że ma tą łopatą wykopać 40 metrów rowu, co mu powinno zająć właśnie ok. 20 godzin. Wyszło im więc po 2 metry rowu na godzinę. Ale po cichu rolnikowi Godlewskiemu zwierzyli się, że ta praca jest bez sensu, rów nikomu nie jest potrzebny, jednak, skoro sąd kazał, to trzeba wykonać.

Rolnik Godlewski postanowienie sądu wykonał w ten sposób, że wezwał koparkę razem z operatorem, który mu ten rów wykopał w ciągu dwóch godzin. Pozostałą część czasu można było więc spędzić w znacznie ciekawszy sposób.

Nie spodobało się to jednak urzędnikom, którzy, jak opisała to „Gazeta Lubuska”, zauważyli, „że szpadel nie był jakby używany i rów nie wyglądał na ręczną robotę”. Zaliczyli więc Godlewskiemu tylko 2 godziny pracy. Stanisław Pawłowski z Urzędu Gminy w Gubinie powiedział gazecie następujące, ważne słowa: „Przy zasądzonych robotach najważniejsza jest ilość godzin,

a nie to, że zadanie zostało wykonane. Na tym polega istota sprawy...”

A skoro na tym polega istota sprawy, to sprawa wróciła do sądu. – W sądzie urzędników było dwóch – powiedział „Gazecie Lubuskiej” rolnik Godlewski. – Ja sam, trudno było się bronić i nerwy nie wytrzymały, sędzia mnie wyprosił.

Skoro sędzia Godlewskiego wyprosił za nerwy, to nie można się było spodziewać pozytywnego finału tej historii. Sąd ogłosił następujący wyrok. Jeśli Godlewski jest taki cwany, że zamiast machać łopatą, wynajmuje koparkę, to pójdzie na 13 dni do paki. I mowy nie ma, żeby te 13 dni można było zamienić na karę pieniężną. Pójdzie do kozy i nie ma zmiłuj się! Niech ma, jeżeli taki sprytny!

Jak zatem widać, sąd posiada logikę kaprala. Nie chodzi mu o to, żeby podłoga była czysta, tylko żeby ją wyczyścić szczoteczką do zębów.